

# 595 LAT ŁODZI

# 1423–2018

## Narodziny miasta



Biblioteka Kroniki Miasta Łodzi

# 595 lat Łodzi

1423–2018

Narodziny miasta



Biblioteka Kroniki | tom 14  
Miasta Łodzi

Łódź 2018

Tom 14 Biblioteki „Kroniki Miasta Łodzi”

Wydawca:



Urząd Miasta Łodzi  
Biuro Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki

Redakcja i opracowanie:  
Arkadiusz Grzegorzcyk

Zdjęcie na okładce:  
Fragment reprodukcji obrazu Jana Dubrowina  
„Nadanie praw miejskich Łodzi”  
(w posiadaniu UMŁ)

Skład i druk: Drukarnia WIST Sp. z o.o.  
95-100 Zgierz, ul. Barona 8 B

Łódź, 2018

ISSN 1231-5354

# Spis treści

Słowo wstępne prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej .....	5
Wprowadzenie .....	6
595. rocznica nadania Łodzi praw miejskich .....	7
Pradzieje obszaru Łodzi .....	9
Geneza nazwy Łódź .....	14
Łódź w dobie średniowiecza .....	18
Szlaki i miasta wokół Łodzi .....	22
Pierwsza wzmianka o Łodzi – 1332 r. ....	26
Dokumenty lokacyjne Łodzi .....	34
Życie rolniczego miasta .....	49
Drugie narodziny miasta – Łódź przemysłowa .....	61
Początki szybszego rozwoju .....	63
Regulacja Starego Miasta .....	71
Wielka karta rozwoju Łodzi przemysłowej .....	74
Budowa Nowego Miasta .....	77
Pierwsza faza przemysłowa 1823–1824 .....	81
Osada przemysłowa .....	83
Trzeci łódzki ratusz .....	90
Narodziny ulicy Piotrkowskiej .....	92
Zakończenie .....	95
Źródła bibliograficzne .....	96
Fotografie i ilustracje .....	96



## *Szczegółowy Przegląd*

Każde kolejne święto Łodzi i urodziny naszego miasta skłaniają do szerszej refleksji na temat przeszłości, współczesności, ale także przyszłości. Łódź pielęgnuje swoje dziedzictwo, odwołuje się do swojej tożsamości i tradycji historycznych, które budzą w ostatnich latach coraz większe zainteresowanie łodzian. Można nawet powiedzieć, że nasze miasto niejako „odzyskuje” swoją historię – tę sprzed wielu wieków, a także z okresu ostatnich stuleci, kiedy z rolniczego miasteczka przekształciła się w przemysłową metropolię.

Łódź nie jest na co dzień kojarzona z odległym, średniowiecznym rodowodem, nie posiada zabytków z zamierzchłych czasów, ale ma długą historię, która w ostatnich latach odkrywana jest na nowo i staje się naszą wspólną wartością, integrującą społeczność miasta. Z okazji 595. rocznicy nadania Łodzi praw miejskich przygotowano publikację, która pokazuje, jak powstało nasze miasto, jakie były jego początki w wiekach średnich oraz jak wyglądały jego narodziny w roli wielkiego ośrodka przemysłowego. Te dwa porządki historyczne, czyli lokacja Łodzi w XV wieku, a potem jej niebываły, dynamiczny rozwój w XIX wieku są dla nas równie ważne i tkwią gdzieś w naszej zbiorowej świadomości. Patrząc w przeszłość miasta, poznajemy lepiej jego charakter i genotyp, ale jednocześnie uczymy się i wyciągamy wnioski na przyszłość.

Za 5 lat świętować będziemy 600-lecie Łodzi oraz 200-lecie ulicy Piotrkowskiej, a w 2020 roku również dwa stulecia Łodzi przemysłowej. Z tej perspektywy warto przyjrzeć się także temu, co się dzisiaj dzieje w naszym mieście. Powstaje Nowe Centrum Łodzi, rozpoczął się wielki program rewitalizacji, miasto szuka z coraz większym powodzeniem nowych kierunków gospodarczego rozwoju, stawiając na wiedzę, innowacje, nowe technologie, nowoczesne branże i przemysły kreatywne. Przygotowujemy się także do organizacji światowej wystawy Horticultural Expo 2024.

Mam wrażenie i wielką nadzieję, że na progu znaczącej rocznicy 600-lecia miasta będziemy mogli już mówić coraz wyraźniej o kolejnych, trzecich narodzinach nowej Łodzi na miarę XXI wieku!



A handwritten signature in black ink, which appears to read 'Hanna Zdanowska'.

Hanna ZDANOWSKA  
Prezydent Miasta Łodzi

# Wprowadzenie

595. rocznica nadania Łodzi praw miejskich jest dobrą okazją do przypomnienia i usystematyzowania łódzkich dziejów, które nie poddają się zbyt łatwo prostej analizie. Choć początki miasta są dość odległe, bo sięgają czasów średniowiecza, to w sumie ulegają pewnemu skróceniu, bo kilkaset lat drzymało pośród puszczy rolnicze miasteczko, które liczyło ledwie kilkuset mieszkańców. Z drugiej strony, czasy niebywałego dynamicznego rozwoju w XIX wieku wypełnione są budowaniem przemysłu, urbanistycznym rozmachem i demograficznym przyrostem niemal w postępie geometrycznym. To właściwe formowanie miasta, tworzenie zrębów tzw. Wielkiej Łodzi odbywa się dopiero w XIX wieku, czyli prawie 400 lat po jego lokacji w czasach średniowiecznych.

Dlatego właśnie w specjalnym, okolicznościowym tomie „595 lat Łodzi. Narodziny miasta”, wydanym w ramach Biblioteki Kroniki Miasta Łodzi, łączymy te dwa historyczne wątki: nadania praw miejskich przez króla Władysława Jagiełłę w 1423 roku oraz niejako „drugich” narodzin Łodzi w pierwszych dekadach XIX wieku jako miasta przemysłowego, w ogólnym kształcie zachowanym do dziś.

W części pierwszej, poświęconej 595. rocznicy nadania praw miejskich, przedstawiamy zatem początki terenów dzisiejszej Łodzi od pradziejów do utworzenia organizmu miejskiego w sensie administracyjno-prawnym w dobie średniowiecza. Porządkujemy fakty, związane z powstaniem wsi Łodzian oraz późniejszego miasta, prezentując wszelkie możliwe dokumenty, związane z lokacją Łodzi w XV wieku. W drugiej części publikacji odwołujemy się natomiast do narodzin Łodzi jako ośrodka przemysłowego, który determinował jego dynamiczny rozwój w ciągu ostatnich dwóch stuleci.

Wydaje się, że świadomość historyczna, a także rola tradycji i naszej spuścizny kulturowej rośnie, wzbudzając coraz większe zainteresowanie łodzian. W ten sposób również dokonuje się integracja mieszkańców i budowanie poczucia dumy z własnego miasta.

Mamy nadzieję, że okolicznościowe wydanie KMŁ, które – przy okazji jubileuszu – w syntetyczny sposób opisuje narodziny Łodzi, wzmocni jeszcze bardziej zainteresowanie wspólną historią i przyczyni się do utrwalenia lokalnej tożsamości.

595. rocznica  
nadania Łodzi  
praw miejskich





# Pradzieje obszaru Łodzi

*Najstarsze ślady pobytu człowieka na obszarze Polski środkowej pochodzą ze średniego paleolitu (100-40 tys. p.n.e.). Należą one jednak do wielkiej rzadkości, a dotychczas znane są jedynie dwa stanowiska: w Górze św. Małgorzaty (ok. 56 tys. p.n.e.) i w Skaratkach koło Głowna.*

## OKRES NEOLITU

Wzdłuż północnego pogranicza aglomeracji łódzkiej (okolice Ozorkowa i Głowno) odkryto kilkanaście znalezisk z 10-9 tys. p.n.e., jednak na terytorium samej Łodzi one nie występują. Tutaj najwcześniejsze ślady człowieka pochodzą dopiero z mezolitu (8 – 4,5 tys. p.n.e.). Są to znalezione na Zdrowiu i w Rudzie Pabianickiej drobne narzędzia i półsurowce z krzemienia. Na kilku innych stanowiskach odkryto ślady z epoki kamienia (neolit) – Lublinek (badania powierzchniowe 1941 r.) i Karolew (badania powierzchniowe z 1946 r.); wczesna epoka żelaza – Lublinek, Chocianowice (badania powierzchniowe lub odkrycia przypadkowe w 1941 r.), Radogoszcz (odkrycia przypadkowe grobów kłoszowych), okres rzymski – Chocianowice (luźne fragmenty naczyń), Radogoszcz (skarb monet rzymskich odkryty w 1905 r. podczas budowy linii tramwajowej do Zgierza), Łódź – 2 monety brązowe z III w. n.e., Filipa I Araba (Syria) i Wabalata (Palmira).

W neolicie na ziemi polskiej zaczęły napływać fale osadnicze ludności z innych krajów. Pojawiły się wtedy gładzone narzędzia z kamienia i krzemienia, domostwa, znano tkactwo i garncarstwo, a z ostatniego okresu tej epoki pochodzą groby i cmentarzyska. Na obszar współczesnej Łodzi pierwsze fale osadnicze dotarły w środkowym okresie neolitu (3,5 – 2,6 tys. p.n.e.). Reprezentowały one kulturę pucharów lejkowatych. W późnym okresie neolitu (2,6 – 1,8 tys. p.n.e.) pojawili się przedstawiciele kultury grzebykowo-dołkowej, następnie ceramiki sznurowej. Stanowiska neolityczne na obszarze Wielkiej Łodzi znajdują się m.in. w: Józefowie, Julianowie, Nowym Złotnie, Retkini, Rudzie Pabianickiej, Starych Chojnach, Stokach i Zdrowiu, przy ul. Wólczańskiej.

## EPOKA BRĄZU

We wczesnym i późnym okresie brązu (1,8 – 1,2 tys. p.n.e.) na terenach zajętych poprzednio przez ludność kultury ceramiki grzebykowo-dołkowej i sznurowej pojawiła się kultura trzciniacka. Na terytorium współczesnej Łodzi jest reprezentowana jedynie przez drobne ułamki naczyń z Julianowa, Radogoszcza i Rogów. W środkowym, młodszym i najmłodszym okresie brązu oraz we wczesnym okresie żelaza rozwijała się na terenach Europy środkowej **kultura łużycka** (1300-300 p.n.e.), odznaczająca się wysokim poziomem życia gospodarczego i społecznego, która dała początek kulturze Prasłowian. Na obszarze Łodzi znaleziono pozostałości kultury łużyckiej m.in. w rejonie Brusa, na Nowym i Starym Złotnie, Marysinie, w Łągiewnikach, Rudzie Pabianickiej, na Teofilowie i Zdrowiu. Do najciekawszych z nich należą: cmentarzysko grobów ciałopalnych (900 – 250 p.n.e.) położone w widłach Neru i Olechówki (Ruda Pabianicka), osada (800 – 650 p.n.e.) w jego sąsiedztwie u wylotu ul. Noteckiej oraz tamże, przy ul. Świętojańskiej, fragmenty form odlewniczych (650 – 400 p.n.e.). Na uwagę zasługuje ponadto skarb znaleziony na Teofilowie (500 – 400 p.n.e.), zawierający m.in. ozdoby z brązu i paciorki szklane, pochodzenia miejscowego i obcego.

## OKRES ŻELAZA

Zwany lateńskim trwał od 400 p.n.e. do początku naszej ery. Po raz pierwszy na ziemiach Polski środkowej pojawiają się wtedy monety. Od wczesnego okresu żelaza na podłożu kultury łużyckiej zaczynają rozwijać się kultury: wschodniopomorska



Ceramika znaleziona w Łodzi



Sprzączki i okucia wykopaliska  
– okolice ul. Szczecińskiej



Ceramika przeworska z okresu rzymskiego  
– Szczecińska – Retkinia



Naczynia gliniane z wykopalisk w rejonie Marysina



Szklane paciorki – Marysin III

Prawdziwy skarb denarów krzyżowych  
odnaleziono w ParzęczewiePrezentowane na zdjęciach eksponaty pochodzą  
z wystawy w łódzkim Muzeum  
Archeologicznym i Etnograficznym

i grobów kloszowych. Do końca średniego okresu lateńskiego (ok. 125 p.n.e.) uległy one jednak asymilacji, a naczynia i ozdoby zatraciły właściwe im cechy. Należy do niej zaliczyć cmentarzysko na Radogoszczu oraz pozostałości po osadach w Chocianowicach i Rudzie Pabianickiej. Na przełomie średniego i późnego okresu lateńskiego na ziemi Polski środkowej i północnej zaczęły silnie oddziaływać wpływy celtyckie – głównie rozwój metalurgii i wyrób broni. Na bazie istniejących kultur powstała wtedy nowa, zwana wenedzką, która przetrwała do schyłku okresu rzymskiego, tj. do ok. 375 n.e. Dzieliła się ona na dwie grupy: północną oraz południową, która obejmowała również dawne województwo łódzkie, a nazywała się przeworską. Do jej charakterystycznych cech należą początkowo groby jamowe, a w okresie rzymskim – groby popielnicowe. Kulturę przeworską reprezentują na terytorium Łodzi pozostałości po osadzie przy ul. Świętojańskiej w Rudzie Pabianickiej, cmentarzysko z Marysina, Retkini, Rogów i Rudy Pabianickiej oraz znaleziska luźne z terenu Arturówka, Chocianowic, Łągiewnik Małych, Rogów i Stoków. Na cmentarzysku w Marysinie (II – III w. n.e.) znaleziono naczynia gliniane, broń, ozdoby, metalowe narzędzia, a ponadto przęśliki, tj. gliniane ciężarki do wrzecion używane przez kobiety przy przędzeniu. Na Retkini (koniec III w. n.e.) natrafiono na grób szkieletowy kobiety, wyposażony w ozdoby ze złota, srebra i brązu, paciorki szklane i z lekkiego kamienia oraz inne cenne przedmioty. Część znalezisk pochodzi z prowincji rzymskich, również z Italii i znad Morza Czarnego.

Tego rodzaju groby archeolodzy nazywają książęcymi. Na cmentarzystwie retkińskim znaleziono także pozostałości po naczyniach, m.in. ułamki ozdobnych naczyń z czerwono-brunatnej gliny, pokostowanych, z wytłaczaną ornamentyką. Najwcześniejsze znaleziska monet na terytorium Łodzi pochodzą z okresu rzymskiego. Najstarsza z nich to denar srebrny cesarza Nerwy (95 – 98 n.e.). W III w. n.e. dotarły tutaj rzymskie monety brązowe, a później bizantyjskie. W Łodzi znaleziono np. monetę cesarza Justyna I (518 – 527). Druga moneta bizantyjska z obszaru Łodzi została wybita za panowania Tyberiusza II Konstantyna (578-582). Przedstawione wyniki badań archeologicznych nad pradziejami obszaru Łodzi wskazują, iż największe skupisko stanowisk archeologicznych, reprezentujących różne okresy, występuje w Rudzie Pabianickiej, w okolicach ujścia Jasieni do Olechówki oraz Olechówki do Neru; następnie w sąsiedztwie ujścia Bałutki do Łódki; ponadto dość zwarte, ale znacznie mniejsze na Retkini i w Starych Chojnach oraz liczne, lecz bardziej rozproszone na Julianowie.

### WCZESNE ŚREDNIOWIECZE

Pod koniec VI w. n.e. rozpoczęła się na ziemiach polskich epoka feudalna. Jej pierwszy okres, nazywany wczesnym średniowieczem, trwał do połowy XIII w. Do tego czasu osadnictwo na obszarze Łodzi poznajemy wyłącznie na podstawie źródeł archeologicznych, ale liczba znalezisk przedstawia się teraz znacznie skromniej niż w okresach rozwoju kultur łużyckiej i przeworskiej. Najstarszym zabytkiem wczesnego średniowiecza na terenie Łodzi są fragmenty naczynia z VII – VIII w. znalezione w Julianowie przy ul. Laurowej. Z następnych stuleci tegoż okresu pochodzą podobne znaleziska z Chocianowic, Rudy Pabianickiej, Radogoszcza, Stoków i Zdrowia. W Rudzie znaleziono ponadto srebrny denar z XI wieku, tzw. krzyżówkę.



W rejonie Radogoszcza istniała w XIII wieku prawdopodobnie warowna osada

## NAJSTARSZA WZMIANKA

W źródłach pisanych o terenach dzisiejszej Łodzi dotyczy Radogoszcza. **Książę Konrad Mazowiecki** zatwierdził tutaj w 1242 r. ugodę pomiędzy klasztorami sulejowskim i witowskim. Obecność księcia i jego syna Siemowita, dworu oraz przedstawicieli dwóch klasztorów wskazuje, iż odbył się w tej miejscowości jakiś zjazd, a zatem musiała ona osiągnąć już pewien stopień rozwoju; można przyjąć, że została założona przed XIII w. Zjazd oraz wzmianki na planach i mapach z końca XVIII i z XIX w. o fortyfikacji lub kopcu mogile stały się podstawą do wysunięcia przypuszczeń o istnieniu tutaj grodu. W 1964 r. prowadzono nawet na wzgórku w parku Julianowskim badania archeologiczne, lecz nic nie znaleziono. Starą metrykę mają również **Łagiewniki**. Co prawda pierwszy zapis o nich pochodzi dopiero z 1399 r., ale była to tzw. wieś służebna – jej mieszkańcy wyrabiali naczynia drewniane na potrzeby dworu książęcego i jego urzędników. Tego rodzaju miejscowości zakładano w początkowym okresie organizowania naszego państwa, nie później niż do końca XII wieku.



Konrad Mazowiecki

## OSADNICTWO ŚREDNIOWIECZNE

Źródła pisane również niewiele nam mówią o miejscowym osadnictwie w pierwszej połowie XIV w.

**W dokumencie z 1332 r. jest wymieniona Łódź, a z 1350 r. Rogi – dokładniej poznajemy je dopiero od końca tegoż stulecia. Pojawiają się wtedy następujące miejscowości: w 1387 r. Widzew; w 1388 r. Moskule; w 1390 r. Stoki; w 1398 r. Chachuła Młyn, Retkinia oraz Ruda Chocianowicka, czyli Kuźnica, nazwana później Rudą Pabianicką; w 1399 roku. Chojny Duże; w 1411 r. Rokicie oraz Lipinki, które w drugiej połowie XVII w. opustoszały, a na ich miejscu powstała później Kolonia Antoniew; w 1413 r. Doły; w 1430 r. Bałuty i Kały. Na początku XV w. istniało zatem na terytorium współczesnej Łodzi 15 wsi i 2 osady przemysłowe.**

Chachuła Młyn i Ruda Pabianicka ze względu na swój przemysłowy charakter należą do grupy miejscowości, które jako odrębne osiedla powstawały dopiero po XIII wieku. Kały, podobnie jak Łagiewniki i Radogoszcz, dawały dziesięcinę kolegiacie łęczyckiej zapewne od jej konsekracji w 1161 r. Na omawianym obszarze do tej grupy należały: Chocianowice, Chojny Duże i Retkinia. Na podstawie znalezisk archeologicznych, źródeł pisanych, dziesięciny oraz kształtów wsi można natomiast przyjąć, iż Łagiewniki, Chocianowice i Radogoszcz sięgają przynajmniej X – XI w.

# Geneza nazwy Łódź

*Jest wiele hipotez na ten temat, ale żadna z nich nie została dotąd jednoznacznie potwierdzona – etymologia nazwy osady Łódzia, a potem miasta Łódź nadal pozostaje nierozstrzygnięta.*



Gerward, biskup włocławski  
w latach 1300-1323

## OD HERBU

W 1897 roku W. Rowiński, napisał, że źródła nic nie mówią o pochodzeniu nazwy Łodzi, ale prawdopodobnie wywodzi się ona od „herbu tegoż nazwiska”, tzn. że jej założyciel pieczętował się herbem rodu Łodziów. Motyw ten rozwinął prof. Jan Karol Kochanowski, który w „Szkicach i drobiazgach historycznych. Seria II.: „Kiedy Boruta był pacholęciem” – Warszawa – 1908, m.in. tak pisał: „Wszystko wskazuje na to, że nazwa osady i miasta pochodzi od herbu Łodzia, godła rodu, który wydał wielu dostojników i możnych kalisko – poznańskich. Ten to ród niewątpliwie założył wszystkie Łodzie polskie, to jest Łódź poznańską pod Strzeszewem, Łódź w powiecie krobskim oraz naszą Łódź, która później herb swych założycieli przybrała.

*Była ona głuchym zakątkiem na Brzezińskim kresie, w którym najpewniej w XIV wieku Łodzie jakiś sadybę założył, a sadyba ta dzięki położeniu stała się wioską*”. Kochanowski wymienił nawet konkretną osobę; przypuszcza, iż dzieła tego dokonał Łodzie Gerward zasiadający w latach 1300 – 1323 na stolcu biskupów włocławskich, do których – jak podaje przywilej z 1332 r. zawierający najwcześniejszą wzmiankę o Łodzi – należała ta miejscowość. Hipotezę Kochanowskiego przyjął jako pewnik S. Muznerowski, a za bardzo prawdopodobną inni autorzy. Uważa się jednak, że pogląd o związku nazwy z herbem domniemanego założyciela należy odrzucić. Badania wykazały, że biskup Gerward należał do rodu Leszczyków, miasto Łódź natomiast nie powstało na surowym korzeniu, lecz na obszarze wsi o tej samej nazwie. W momencie zakładania miejscowości

nie było zatem mowy o nadaniu jej herbu, jedynie nazwy. Nie mogła się ona jednak wywodzić od jakiegoś Łodzica, gdyż przesłanki wskazują, iż biskupi włocławscy otrzymali tę miejscowość od książąt, zatem pierwotnie była własnością monarszą, a nie rycerską.

### OD NAZWY KRZEWU

Nieco inaczej tłumaczy pochodzenie nazwy naszego miasta Andrzej Zand w artykule pt. „Jak powstała nasz Łódź?”, zamieszczonym w czasopiśmie „Prawda” w numerze 17 w 1928 roku. Czytamy w nim m.in.: *„Można zaryzykować przypuszczenie, że nazwa naszego miasta jest związana z nazwą krzewu „łoz”, który szczególnie obficie na terenie dawnej Łodzi występował”*. Zand uważał, iż nazwa naszego miasta jest prawdopodobnie pochodzenia topograficznego i wywodzi się od słowa łoz, oznaczającego rodzaj wierzby, krzew średniej wielkości rosnący na podmokłych terenach. Według „Słownika języka polskiego” B. S. Lindego, synonimem łozy było słowo łodzica, które jednak przed pierwszą połową XIX w. wyszło już z użycia. Inne słowniki podają jednak wręcz odwrotnie – wykazują, że oba rzeczowniki mają zupełnie odmienny źródłosłów.

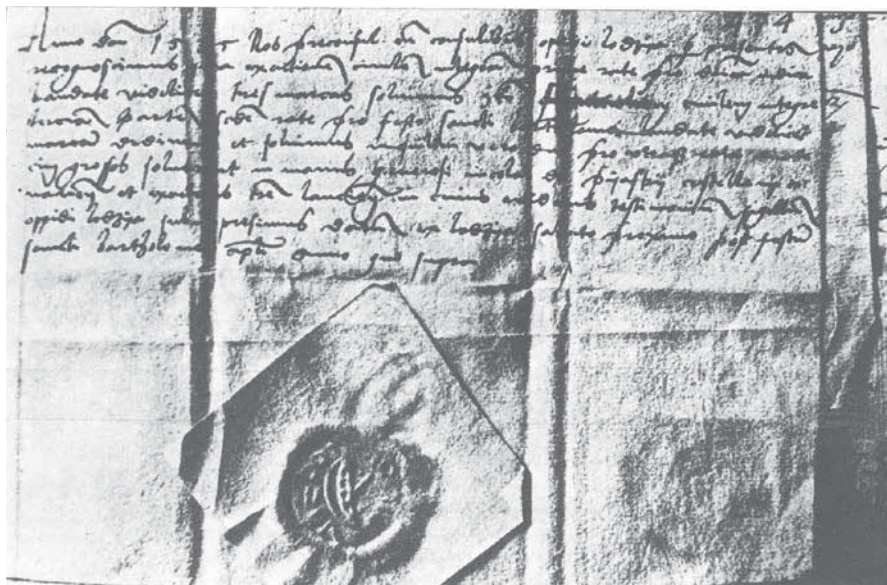
### OD IMIENIA WŁODZISŁAW

M. Baruch, po zreferowaniu w swoim artykule poglądów Kochanowskiego i Zanda, wysunął trzecią hipotezę, własną. Zapatruje się on na tę kwestię w artykule pt. „Nazwa Łodzi”, zamieszczonym w „Roczniku Łodzkiem” w 1929 roku: *„Mniemamy, że dawny wyraz Łodzica w danym przypadku nie jest rzeczownikiem, a przymiotnikiem rodzaju żeńskiego, pierwotne zaś jego brzmienie było „Łodzica”. Przypuszczać należy, że u zarania dziejów osiadł w tym mieście jakiś Włodzisław. Była to więc sadyba, o której mówiono, że jest „Włodzia”, czyli stanowiącą własność Włodzisława. Ta sama nazwa przeszła następnie na wieś, której owa pierwotna osada dała początek. Z czasem początkowe „W” zatraciło się i wymawiano zamiast Włodzia – Łodzica. W tym zmienionym brzmieniu nazwa przeszła do dokumentów”*. Przegląd literatury wykazuje, że autorzy mocno różnili się w swoich poglądach na temat pochodzenia nazwy Łodzi. Byli oni natomiast zgodni co do jednego, iż nie wywodzi się ona od miejscowej rzeczki, Łódki, jak to głosiła tutejsza tradycja. Według nich bowiem i innych znawców dziejów naszego miasta, nazwa ta pojawia się dopiero w XIX w., a poprzednio Łódka znana była jako Starowiejska lub Stara, gdyż płynęła od Starej Wsi, czyli Starej Łodzi, albo po prostu jako „rzeka”.

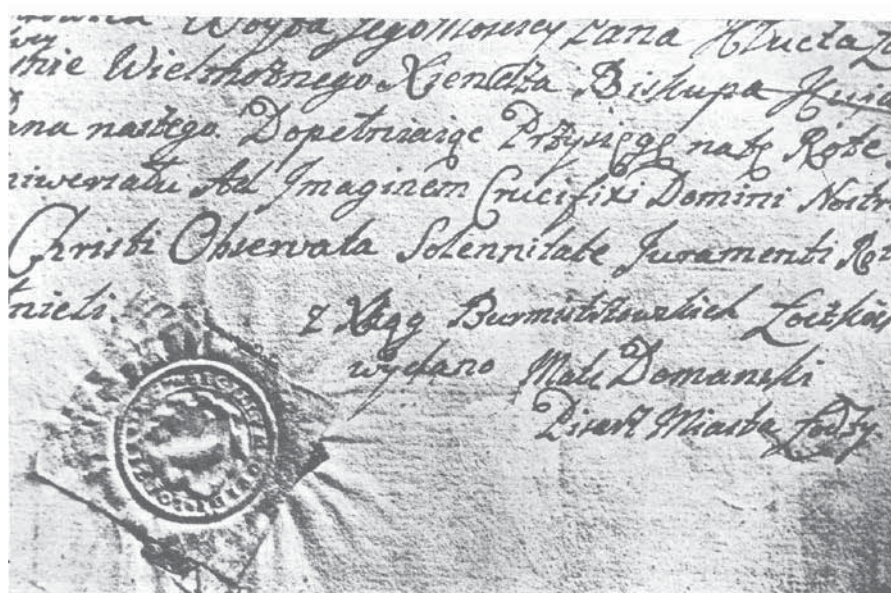
### TROPY LITERACKIE I JĘZYKOWE

Tak naprawdę jednak pierwszym, który wypowiedział się na temat pochodzenia nazwy Łodzi, był nie historyk, lecz literat, mianowicie W. Dłużniewski zatrudniony w latach 1850-1858 jako nauczyciel w miejscowej szkole realnej. W poetyckiej gawędzie pt. „Paweł Łodzica Kubowicz” napisał (1857), iż przodek tytułowego bohatera, Kuba Mazur, przewiozł łodzian przez Dunaj cesarzowi Zygmunutowi pierścien Zawiszy Czarnego pojmanego przez Turków (1428) i stąd wywodzi się herb rodziny – Łodzica.





Najstarsza pieczęć łódzka na dokumencie z 1535 r.



Pieczęć miasta Łodzi z 1777 roku, toczona w wosku przez papier

Paweł Kubowicz, zakładając pod koniec XVI wieku miasto, nadał mu nazwę właśnie od swego herbu. Wersja Dłużniewskiego o początkach Łodzi nie znajduje pokrycia w realiach historycznych, choć Paweł Kubowicz jest odnotowany w księgach miejskich z XVII wieku. Natomiast legendy łódzkie często eksponują motyw rycerza lub osadnika, który klucząc łodzią dociera do miejsca, w którym powstała pierwsza osada Łodzią zwana. Badaniem pochodzenia nazwy naszego miasta zajmował się także językoznawca francuski G.R. Wipf, autor wydanej w Chambdry w 1982 roku książki pt. „Nazwy miejscowości francusko – prowansalskich” zaznaczył, iż „na przełomie średniego i późnego okresu lateńskiego na ziemi Polski środkowej i północnej, zaczęły silnie oddziaływać wpływy celtyckie”. O wpływach tych pisze Wipf w rozdziale XII, noszącym tytuł „Lug” (nazwa bóstwa praceltyckiego). Nazwa „Lug” ulegająca wielu przekształceniom w ciągu wieków, była związana znaczeniowo z dwoma innymi wyrazami, oznaczającymi w języku praceltyckim „wodę”, a w celtyckim „wzgórze”. Autor książki wymienił również nazwę miasta: „Lodz-Łódź”. Znaczyłoby to, że nazwa miała związek z wyrazami oznaczającymi „wodę” i „wzgórze”. Ten sam wyraz występuje w wielu innych nazwach miast europejskich, jak Lug – Hiszpania, Lugano – Szwajcaria, Lugdunum – Lyon – Francja. Jeszcze inna hipoteza pojawiła się w „Słowniku etymologicznym miast w Polsce” (Ossolineum, Wrocław 1984), który nazwę „Łodzja” wywodzi od praindyjskiego „oldija”, zachowanego jeszcze np. w języku litewskim w postaci „aldija”, oznaczającego wydrążone z jednego pnia czółno.

Wzór pieczęci  
z 1535 r.



Wzór pieczęci  
z 1577 r.

### HERB ŁODZI

Faktem jednak bezspornym pozostaje „łódka” w herbie naszego miasta i to już niemal od samego jego zarania w XV wieku. Najtrafniej określił jego pochodzenie Zand pisząc, że jest on uplastycznieniem dźwiękowego znaczenia nazwy miasteczka, a zatem należy go zaliczyć do tzw. herbów mówiących, podobnie jak Kłobucka, Konina czy Wronek. Rysunki herbów miejskich z czasów przedrozbiorowych, w tym również Łodzi, znane są prawie wyłącznie z pieczęci. Odcisk najstarszej pieczęci łódzkiej zachował się jedynie na dokumencie z 1535 roku. Stan zużycia, ujęcie graficzne oraz wprowadzenie w niedługim czasie nowej pieczęci świadczą o jej użyciu już od dawna, zapewne już od połowy XV w. W 1577 r. zaczęto posługiwać się nowym tłokiem, który służył aż do początku XIX wieku, toteż jest znany z licznych odcisków (ostatni z 1817 r.). Na czas jego sporządzenia wskazuje data roczna umieszczona w legendzie wraz z napisem „+SIGILLUM + + OPIDI + + LODZIA +”. Rysunek zaś przedstawia łódkę z wiosłem.

# Łódź w dobie średniowiecza

*Obszar współczesnej Łodzi znajdował się przed X wiekiem w całości na terytorium państwa plemiennego, którego głównym grodem była Łęczyca, stąd jego mieszkańców zwiemy umownie Łęczyczanami.*

## **CZASY PIASTOWSKIE**

Za pierwszych Piastów państwa plemienne przekształcono w prowincje, a te składały się z kasztelani, obejmujących od jednego do paru dawnych opoli. Część obszaru dzisiejszej Łodzi położona na północ od Neru należała do kasztelani łęczyckiej, położona na południe – znacznie mniejsza – do sieradzkiej. Kasztelania wolborska natomiast, którą pomiędzy 1136 a 1146 r. otrzymali biskupi wrocławscy, nie sięgała tego obszaru, a jej północno-zachodnie granice wyznaczały miejscowości: Wola Rakowa, Grodzisko, Rzgów i Huta Dłutowska. Fakt ten należy specjalnie podkreślić, gdyż w późniejszych wiekach dobra wolborskie, obejmujące również Łódź, nazywano kasztelanią wolborską, jako określenie – podobnie jak przy dobrach pabianickich – jedynie kompleksu majątkowego.

## **ROZBICIE DZIELNICOWE**

Na mocy testamentu Bolesława Krzywoustego prowincję-dzielnicę łęczycką otrzymał Kazimierz zwany Sprawiedliwym. Do uzyskania pełnoletności rządu za niego sprawowała matka, księżna Salomea, a po jej śmierci w 1144 r. panujący wówczas w Polsce jako senior Bolesław Kędzierzawy. Po Kazimierzu Sprawiedliwym panował w Łęczyckiem Leszek Biały, zamordowany w 1227 roku. Do walki o spuściznę po nim wystąpił jego brat, Konrad Mazowiecki, oraz wdowa Grzymisława wraz z nieletnim synem Bolesławem Wstydlwym. Łęczyckie ostatecznie przypadło Konradowi; ok. 1231 r. zaczął je nazywać księstwem. Po śmierci tegoż władcy w 1246 r. miał je otrzymać syn, Siemowit, jednak inny syn, Kazimierz, panujący już na Kujawach, podstępnie zawładnął tym terytorium. W ostatnich latach panowania Kazimierza Konradowica rycerstwo łęczyckie podniosło

## Kolejni władcy Ziemi Łęczyckiej



Bolesław Krzywousty



Kazimierz Sprawiedliwy



Leszek Biały



Leszek Czarny

bunt przeciwko niemu (1260), na czele którego stanął jego pierworodny – Leszek Czarny. Ostatecznie na przełomie 1262 i 1263 r. doszło do ugody ojca z synem, ale Kazimierz musiał wydzielić z Łęczyckiego ziemie południowo-zachodnie, z których utworzono odrębne księstwo ze stolicą w Sieradzu. Granica pomiędzy tymi księstwami na interesującym nas obszarze początkowo przebiegała – podobnie jak kasztelani – wzdłuż Neru, następnie na wysokości Wiskitna skręcała łukiem na południe, aby koło Czarnocina osiągnąć Wolbórkę. Dalsze zmiany nastąpiły na przełomie XIII i XIV wieku. Utworzono wtedy w południowo-wschodniej części księstwa łęczyckiego kasztelanię brzezińską. Nie znamy jej granic, prawdopodobnie pokrywały się one z późniejszym powiatem o takiej samej nazwie, a zatem obejmowały wschodnią część terytorium współczesnej Łodzi.

Pod koniec XIII w. dzielnice łęczycka i sieradzka przypadły Władysławowi Łokietkowi. Miejscowe społeczeństwo wniosło poważny wkład w realizację jego polityki zdążającej do zjednoczenia państwa, czego widomym symbolem była koronacja w 1320 r. na króla Polski. W XIV w. obydwie dzielnice przez pewne okresy nie podlegały jednak bezpośrednio władcom polskim. Około 1327 r. Łokietek przejął pod swój zarząd sąsiadujące z Krzyżakami posiadłości bratanków, pragnąc je zabezpieczyć przed wpływami Zakonu, a może nawet utratą. Jako rekompensatę Przemysłowi inowrocławskiemu nadał w lenno Sieradzkie, a Władysławowi dobrzyńskiemu – Łęczyckie. Dopiero po śmierci pierwszego z nich w 1339 r., a drugiego w 1352 r., bezpośrednią zwierzchność nad tymi ziemiami zaczął sprawować Kazimierz Wielki. W zjednoczonym państwie polskim dawne księstwa – dzielnice zaczęto nazywać najpierw ziemiami, a następnie województwami; ich zasięg terytorialny pozostał bez zmian. Na miejsce natomiast kasztelani pojawiły się w drugiej połowie XIV w. powiaty, przy czym nastąpiły częściowe przesunięcia granic. Z miejscowości położonych na obszarze współczesnej Łodzi południowo-zachodnią granicę pow. brzezińskiego wytyczały: Łągiewniki, Rogi, Doły, Łódź, Wólka, Retkinia, Chachuła Młyn i Chojny Duże; południowo-wschodnią pow. łęczyckiego – Radogoszcz, Bałuty, Jagodnica, Złotno i Brus; Chocianowice i Ruda Pabianicka należały do pow. szadkowskiego w woj. sieradzkim.

## **Podziały administracyjno-terytorialne ukształtowane ostatecznie w okolicach Łodzi na przełomie XIV i XV w. przetrwały bez zasadniczych zmian do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej, tj. do czasów porozbiorowych 1793 – 1795 r.**

### **ADMINISTRACJA KOŚCIELNA**

Po utworzeniu na początku XI w. pełnej organizacji kościelnej w Polsce, Łęczyckie weszło w skład archidiecezji gnieźnieńskiej. W jej południowo-zachodniej części utworzono na przełomie XII i XIII w. archidiakoniat łęczycki, pokrywający się terytorialnie z prowincją o tej samej nazwie. Sto lat później wydzielono z niego dwa nowe archidiakonaty – uniejowski i kurzelowski. Nas interesuje pierwszy, gdyż jego północno-wschodnia granica przebiegała wzdłuż Neru, a następnie na wysokości wsi Gadka skręcała na południe. Administracja państwowa nie znała do początków XIX w. niższych jednostek niż powiaty, toteż w razie potrzeby, przede wszystkim przy zbieraniu podatków, posługiwano się podziałem na parafie. W najbliższym sąsiedztwie Łodzi założono przed XIV w. parafie w Kazimierzu nad Nerem, Mileszkach i Zgierzu, w połowie tegoż stulecia



Jedna z najstarszych parafii na terenie łódzkim – kościół św. Doroty w Mileszkach, który niestety spłonął 31 sierpnia 2015 r.

w Dobrej i Pabianicach, na przełomie XIV i XV w. w samej Łodzi, a w 1473 r. powstał kościół filialny w Chojnach Dużych. Ze wsi i innych osiedli samodzielnych powstałych na interesującym nas obszarze do końca XVI wieku. należały do parafii: zgierskiej – Kały, Łągiewniki i Modrzew; dobrskiej – Moskule; mileskiej – Chojny Duże, Chojny Małe, Stoki, Wola Mieczkowa, czyli późniejsza Sikawa, Wola Stokowska, zapewne późniejsze Budy Stokowskie; do pabianickiej – Chachuła Młyn, Chocianowice, Retkinia i Ruda Pabianicka; kazimierskiej – Jagodnica, Złotno; łódzkiej – Bałuty, Brus, Doły, zaginione Lipinki, Radogoszcz, Rogi, Rokicie, Stara Łódź, Widzew, Wólka, zwana również Mierzączką, i Łódź miasto.

## ERYGOWANIE PARAFII W ŁODZI

Najstarszą świątynią łódzką wzniesiono tam, gdzie obecnie stoi kościół Wniebowzięcia NMP, w miejscu położonym 213 m n.p.m., a zatem była ona – podobnie jak w wielu innych miejscowościach istniejących w średniowieczu – z daleka widoczna dla podróżnych. Za datę erygowania tutejszej parafii. S. Muznerowski przyjmuje lata 1364 – 1383, kiedy biskupem wrocławskim był Zbilut, który nadał Łódź w dożywocie kanonikowi Piotrowi Śliwce, a ten przebywając tutaj nie mógł – jako duchowny – obejść się bez kościoła. Argumentacja ta nie bardzo przekonuje, gdyż częste pobyty Śliwki w Łodzi nie są udowodnione, a z samego tytułu dożywocia nie były konieczne. Wspomniany już przywilej z 1387 r. nic nie mówi o opłatach i powinnościach na rzecz miejscowego kościoła.

W latach 1409 – 1413 natomiast stale przebywał w Łodzi inny jej dożywotni posiadacz lub zarządca, mianowicie kanonik wrocławski Pietrasz, czyli Piotr, piszący się de Lodza, mimo że miał dobra rodowe w Strykowie i innych okolicznych miejscowościach. Jest on nam znany z kilku transakcji zawartych ze swoimi bratanekami oraz z licznych sporów z właścicielami sąsiednich wsi. Prowadzenie tych spraw wymagało pobytu na miejscu, co znalazło odbicie w używaniu nazwy miejscowości jako określnika przy imieniu, a zatem powinien już wtedy istnieć tutaj kościół, potwierdzony zresztą w dokumencie z 1414 roku., wymieniającym opłaty i daniny na rzecz miejscowego plebana. Miał on m.in. dwa łany ziemi w Starej Łodzi, położone pomiędzy gruntami chłopskimi, zamienionymi następnie na folwark, a wójtowskimi (dawnymi sołtysimi) – wymierzono je zapewne łącznie, realizując postanowienia dokumentu z 1387 r., w każdym razie przed założeniem miasta.

**Parafia łódzka powstała zatem pomiędzy schyłkiem lat 80. XIV wieku a 1414 rokiem, najprawdopodobniej wkrótce po 1402 r., kiedy to dobra łódzkie przeszły pod zarząd kapituły wrocławskiej, która według dokumentu z 1428 roku miała uposażyć tutejszy kościół.**



Na terenie dzisiejszego pl. Kościelnego na pocz. XV wieku powstała pierwsza łódzka parafia

# Szlaki i miasta wokół Łodzi



Wykres na podstawie „Łódź – dzieje miasta” pod redakcją R. Rosina

## Miasta i drogi w okolicach Łodzi do połowy XVI w.

- — granice województw
- ..... granice powiatów
- miasta założone przed 1385 r.
- miasta założone w latach 1386 - 1576
- drogi publiczne poświadczone do końca XIV w.
- - - drogi publiczne poświadczone między XV a XVI w.

## TRAKT ŁĘCZYCKO-KRAKOWSKI

Do najważniejszych dróg – zwanych od XIII w. publicznymi – i jednocześnie najstarszych należą w okolicach Łodzi łęczycko-krakowska, występująca w źródłach również jako toruńsko-krakowska oraz rusko-zachodnio-pomorska. Początek pierwszej z nich wiąże się z zakończeniem pod koniec X wieku budowy terytorialnej państwa polskiego. Łęczyca, stolica jednej z podstawowych prowincji, uzyskała wtedy stałe połączenie z najważniejszymi ośrodkami w kraju, co czyniło z niej ważny węzeł komunikacyjny. Na podstawie rozmieszczenia grodów kasztelańskich i komór celnych można przyjąć, iż wiodła z niej droga w kierunku zachodnim przez Spicymierz do Poznania i Gniezna; na północ przez Kłodawę i Włocławek do Gdańska; na południe przez Tuszyn, Wolborz, Sulejów, Żarnów i Małogoszcz do Krakowa. W XIII wieku do Krakowa można było jeździć również przez Tuszyn, Piotrków i Radomsko. Z Łęczycy na wschód jeżdżono natomiast przez Piątek i Łowicz. Rozmieszczenie dóbr arcybiskupich pozwala przyjąć, że trasa ta powstała już w XI – XII w., ale przed XVI w. nie osiągnęła większego znaczenia w zakresie kontaktów państwowych i handlowych. W XII – XIII w. Łęczyca uzyskała ponadto ważne połączenie z Małopolską i Rusią przez Brzeziny i Inowódz.

Najstarszy wariant szlaku łęczycko-krakowskiego omijał Łódź; biegł on z Łęczycy przez Parzęczew, Kazimierz n. Nerem, Lutomiersk, Pabianice, Rzgów i Tuszyn do Wolborza. Może już w XII w., a w każdym razie nie później niż w drugiej połowie następnego stulecia,



Zamek w Łęczycy



Kazimierz nad Nerem



Klasztor w Lutomiersku



Kościół w Brzezinach





Kościół w Zgierzu



Zamek w Pabianicach



Kolegiata Wolborska

powstał nowy wariant, krótszy. Kierował się on na Zgierz i Łódź, a w Rzgowie łączył z poprzednim. Należy dodać, iż w XIV w. Zgierz awansował do roli znacznego węzła komunikacyjnego: przez Brzeziny miał połączenie z Inowłodzem i Rawą Mazowiecką, przez Stryków z Łowiczem, przez Kazimierz n. Nerem i Lutomiernik z Wartą oraz Sieradzem.

Na starą metrykę szlaku rusko-zachodniopomorskiego wskazują przede wszystkim źródła archeologiczne. W Lutomierniku znaleziono bowiem bogate i ciekawe zabytki, świadczące o dalekosiężnych kontaktach: cmentarzysko z XI w. oraz pozostałości po osiedlu z XII – XIII w. Do niedawna znano dokładnie jedynie odcinek tego szlaku, prowadzący z Lutomiernika na wschód. Początkowo pokrywał się on z najstarszą drogą łęczycko-krakowską, tzn. prowadził przez Pabianice, Rzgów, Tuszyn i Wolbórz do Sulejowa. Rozmieszczenie dóbr klasztoru sulejowskiego, który przy fundacji w 1176 r. otrzymał klucz bałdrzychowski oraz wzmianki źródeł XVI-wiecznych pozwalają na wytyczenie przebiegu północno-zachodniego odcinka omawianego szlaku. Wiódł on przez Małyń i Bałdrzychów do Spicymierza-Uniejowa, gdzie miał dogodne połączenia z siecią dróg wielkopolskich. Z Lutomiernika można było ponadto już w połowie XIII w. jeździć przez Szadek i Wartę do Kalisza lub Sieradza, a od końca tegoż stulecia bezpośrednio z Szadku do Sieradza.

Z podanego opisu wynika, iż w średniowieczu Łódź miała pod względem komunikacyjnym korzystne położenie. Przechodziła przez nią co praw-

da wyłącznie jedna droga publiczna, ale zagęszczająca się stopniowo w sąsiedztwie sieć połączeń pozwalała na dogodne korzystanie z systemu komunikacyjnego całego kraju. W XV – XVI w. ukształtowała się ponadto na interesującym nas obszarze gęsta sieć dróg lokalnych, łączących przede wszystkim wsie, przysiółki i inne osiedla z siedzibami ich parafii. Zapewne z tych połączeń powstały po XVI w. drogi o charakterze ponadlokalnym, prowadzące z Łodzi do Brzezin i do Pabianic.

### MIASTA W OKOLICACH ŁODZI

Do miejskich ośrodków ukształtowanych jeszcze przed wprowadzeniem prawa niemieckiego, należy w tych stronach zaliczyć przede wszystkim Łęczycę. Funkcję miasta pełniła ona przynajmniej od przełomu XI i XII w., prawa miejskie otrzymała natomiast w połowie XIII w., nie później jednak niż przed 1268 rokiem. Podobne etapy rozwoju przechodził także Wolbórz, ale ze względu na znaczną odległość oddziaływał na Łódź jedynie jako ośrodek zarządu dóbr biskupstwa włocławskiego, a nie jako miasto.

W drugiej połowie XIII w. powstały w sąsiedztwie Łodzi cztery miasta: w 1274 r. Lutomiersk, przed 1288 r. Kazimierz n. Nerem i Zgierz, a pod koniec tego stulecia Brzeziny, które jednak formalnie zostały nazwane miastem dopiero w dokumencie z 1332 r.



Kazimierz Wielki lokował m.in. Piątek i Pabianice

W przeciwieństwie do Małopolski i Wielkopolski nasilenie procesów urbanizacyjnych przypada w Łęczycy i Sieradzkim nie na lata panowania Kazimierza Wielkiego, lecz Władysława Jagiełły. Za pierwszego z tych władców lokowano jedynie Piątek (przed 1339) i Pabianice (ok. 1354); za drugiego – Stryków (1394), Tuszyn (1416), Parzęczew (1420), Łask (1422), Skoszewy (1426) oraz (Głowno 1427) i Dmosin (1430), znajdujące się jednak wtedy pod władzą książąt mazowieckich. Będków natomiast otrzymał przywilej lokacyjny dopiero w 1453 r., Bratoszewice przed 1458 roku, a Rzgów w 1467 r. Do końca tego stulecia prawa miejskie nadano jeszcze Giecznu, (przed 1543), które jednak utraciło je po kilkudziesięciu latach (przed 1576).

# Pierwsza wzmianka o Łodzi – 1332 r.

## **POCZĄTKI WSI: ŁODZI I WIDZEWA**

Początki Łodzi-wsi wyznaczają macierz naszego miasta, a ze względu na stosunki własnościowe – także Widzewa. Obie te miejscowości należały bowiem do dóbr biskupstwa włocławskiego, toteż dokumenty i inne źródła przeważnie traktują je łącznie.

## **DATOWANIE ŁODZI – WSI**

Łódź-wieś wymienia po raz pierwszy – jak już podano – przywilej z 1332 roku wydany 6 września w Łęczycy przez Władysława, księcia łęczyckiego i dobrzyńskiego. Jest to również tzw. pierwszy zapis, a zatem daty jej założenia nie znamy.

Dawniej przyjmowano, iż nastąpiło to po 1250 roku, gdyż wydany wtedy przywilej księcia Kazimierza Konradowica jej nie wspomina. Jest to zupełnie zawodny argument, bowiem przywilej dotyczy przede wszystkim posiadłości biskupstwa włocławskiego położonych na Kujawach, natomiast o kasztelani wolborskiej mówi jedynie ogólnie, bez wymieniania poszczególnych miejscowości znajdujących się na jej obszarze. Ponadto granice tej kasztelani nigdy nie sięgały tak daleko na północny zachód.

Duże znaczenie dla ustalenia chronologii Łodzi ma również fakt, iż tutaj znajdowała się komora celna. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą co prawda dopiero z 1564 i 1569 r., ale jest wtedy wymieniona pośród królewskich komór celnych wywodzących się z XII – XIII w., położonych w miejscowościach, które były wtedy lub poprzednio własnością monarszą.

Dziesięcinę z tych komór pobierało arcybiskupstwo gnieźnieńskie, a dziewięcinę scholasteria łęczycka; pierwsze z tych nadań jest potwierdzone ogólnie w 1136 r., drugie wiąże się z konsekracją kolegiaty łęczyckiej w 1161 roku.

**Reasumując, można wysunąć przypuszczenie, że Łódź-wieś istniała już w pierwszej połowie XII w. i początkowo była własnością monarszą, ale przed 1332 r. przeszła w posiadanie biskupstwa włocławskiego.**

DOKUMENT KSIĘCIA ŁĘCZYCKIEGO I DOBRZYŃSKIEGO WŁADYSŁAWA  
z 6 września 1332 roku, w którym po raz pierwszy pojawia się nazwa Łódź

Acta feria tertia in vigilia Beatorum Adalberti et Georgii Martirum, Anno Domini Millesimo Quadringentesimo quarto. In Nomine Domini. Amen.

Cunctorum perit memoria factorum, nisi scripturae praesidio et testium aminiculo firmiter roborentur. Nos igitur, Vladislaus, Dei gratia Dux Terrarum Lanciencis et Dobrinensis ad universorum tam praesentium quam futurorum notitiam praesentem paginam volumus devenire, attendentes, quod cum sic ingens officium Katholico et religioso cogitatione suscitatur, — ea quae sunt piis locis et divino cultui dedicata hujus intuitu ob amorem Omnipotentis Dei et Matris Ejus Virginis Mariae, ac in remissionem nostrorum peccatorum et specialiter merita servitiorum Reverendi in Christo Patris Domini Mathiae Divina et Apostolicae Sedis providentia Episcopi Vladislaviensis ac fratrum suorum de Capitulo Vladislaviensi nobis per ipsos multipliciter exhibitorum et impensorum et in posterum exhibendorum omnibus villis seu hereditatibus, quas ipse Dominus Episcopus una cum suo Capitulo Vladislaviensi praedicto in Terra Nostra Lanciencis obtinent videlicet: Komorzniki, Zywoczyno, Gadoschowicze pars in Chorzanczino Lasniewo, Tranchewo, Strupyno, Lodza Dąbrowa, Nesuscowo, Szedleze, Gniczewo, Przanowicze, Sobota, Szagnischewicze, omnibus villis et omnibus incolis earundem (villarum) damus, largimur et concedimus temporibus perpetuis dicto Domini Episcopo; plenam et omnino dam libertatem, ita quod ab omnibus solutionibus ducalibus exactionibus collectis, nec non servitiis quibuscunque seu augariis vel preaugariis quocunque nomine censeantur et specialiter a Sep, a Porzadlne, a Podworowe, a Powod, a Stróža, a vacca, a porco, a Opole, a narzasz,

Łaciński tekst tego dokumentu podaje Oskar Flatt

### Oto jego fragment w tłumaczeniu:

„My... Władysław, z łaski Boga Książę ziemi łęczyckiej i dobrzyńskiej... wszystkim wsiom albo dziedzictwom, które sam pan biskup wraz z kapitułą włocławską w ziemi naszej łęczyckiej posiadają... wszystkim wsiom i mieszkańcom tychże wsi (oraz) rzezonemu-panu biskupowi dajemy, przyzwalamy i udzielamy po wieczne czasy pełną i całkowitą wolność takim sposobem, żeby byli wolni i wyjęci od wszelkich opłat książęcych, jak również od służebności i jakichkolwiek powinności i ciężarów. I nie będą pozrywani przez nas i naszych sędziów, i, jeśli byliby pozwani, nie będą stawiali, lecz stawać będą wyłącznie na sądy i rozkazy panów swych sołtysów lub zastępców we wszystkich sprawach głównych i mniejszych. Zezwalamy ponadto panu biskupowi / włocławskiemu/ i Jego kapitule... wsie osadzać na prawie niemieckim lub polskim albo decydować o nich i urządzać, jak samemu panu. biskupowi i jego kapitule zdawać się będzie lepiej i użyteczniej. Tym niemniej mieszkańcy wsi w ten sposób osadzani winni korzystać z prawa wolności jak wyżej jest wyrażone. Dla świadectwa tej rzeczy poleciliśmy spisać ten list i umocnić go naszą pieczęcią. Dzieło się i dano w Łęczycy w wilię wili Narodzięcia Świętej Marii roku Pańskiego tysiąc trzysta trzydziestego drugiego”.



Władysław Łokietek w 1327 r. nadał w Lenno Ziemię Łęczycką swojemu bratankowi, księciu Władysławowi Dobrzyńskiemu

### OMÓWIENIE

Dokument z 1332 roku ma typowy charakter przywileju immunitetowego. Książę Władysław zwolnił wówczas 14 wsi w ziemi łęczyckiej i ich ludność, w tym także Łódź, należących do biskupstwa włocławskiego od wszelkich opłat, podatków, posług, powinności i innych ciężarów oraz od sądownictwa książęcego. Odtąd mają odpowiadać sądownie jedynie przed swoim panem, tj. biskupem, lub jego sołtysami i włodarzami, a ponadto biskup otrzymał pozwolenie przeniesienia tych wsi na prawo niemieckie lub polskie.

### PRYWILEJ BISKUPA WŁOCŁAWSKIEGO JANA KROPIDŁY z 1387 r.

Z pozwolenia otrzymanego w 1332 r. skorzystał dopiero w 1387 roku biskup Jan, zwany od bujnej czupryny, Kropidło. Wraz z kapitułą zawarł wtedy umowę z sołtysiem Janem (Januszem) Piotrowicem w sprawie przeniesienia Łodzi i założonego w tym

czasie Widzewa na prawo niemieckie, tj. średzkie. Sołtys i jego następcy otrzymali dwa łany (łan = ok. 17 ha) ziemi w Łodzi i dwa w Widzewie, wolne od opłat i powinności. Z karczem przysługiwać im miała 1/3 dochodów, podobnie ze spraw sądowych, pozostałe 2/3 powinni oddawać ówczesnemu dzierżawcy, kanonikowi Piotrowi Śliwce, a po jego śmierci biskupom. Opłaty natomiast od przysiąg składanych w sądzie należały w całości do sołtysa. Otrzymał on ponadto prawo wybudowania własnego młyna w Widzewie. Mieszkańcy Łodzi otrzymali 3 lata wolnizny, tzn. zwolnienie od wszystkich opłat i powinności, a Widzewa 14 lat. Po upływie tego czasu mieli płacić z łana po pół grzywny (24 grosze) groszy praskich, łodzianie dodatkowo po czwartej części garnca miodu, a wszyscy po 30 jajek, 1 serze i po 2 kury rocznie. Jeden dzień powinni orać pod oziminę, drugi pod jare, trzeci wozić nawóz, czwarty kosić siano, piąty grabić je.

### DATOWANIE WIDZEWA

W dokumencie z 1387 roku znajdują się informacje, pozwalające dość dokładnie określić datę założenia Widzewa. Miejscowość tę razem z Łodzią otrzymał w dożywotnie użytkowanie kanonik Piotr Śliwka od Zbiluta, który zasiadał na stolcu biskupów wrocławskich w latach 1364-1386. Okres wolnizny we wsiach nowo zakładanych na ogół nie przekraczał 20 lat, natomiast w istniejących już od dawna był znacznie krótszy. Ponieważ Widzew otrzymał 14 lat, więc prawdopodobnie upłynęło już 6 lat od jego założenia, które nastąpiło zatem ok. 1381 roku. Położenie Widzewa dość łatwo określić, bowiem jest on zaznaczony na mapach z przełomu XVIII i XIX w. oraz na starszych planach dóbr łódzkich. Gorzej przedstawia się sprawa Łodzi-wsi, po której do tego czasu pozostał jedynie folwark. Znajdował się on w okolicach dzisiejszej ul. Solnej, na południowo – wschodnim krańcu stawu młyńskiego; od tego też miejsca prowadziły dwie drogi: jedna do wójtostwa i Widzewa, druga do Księżego Młyna. Zapewne bezpośrednio z folwarkiem, podobnie jak w wielu innych miejscowościach, sąsiadowały zabudowania chłopskie, toteż kiedy uległy ruinie nie zachował się po nich żaden ślad w nazewnictwie, gdyż folwark i wieś stanowiły jeden punkt osadniczy. Na rzecz tego przypuszczenia przemawiają dwa fakty. Po pierwsze – areał folwarku był tworzony od końca XVI w. z gruntów chłopskich, wraz z plebańskimi i wójtowskimi, podzielonych na trzy pola, a zabudowania folwarku znajdowały się pośrodku nich; po drugie – na oryginalnej mapy D. Gilly’ego i na mapie opracowanej przez J. G. von Brodowsky’ego folwark jest nazwany Łódzką Starą Wsią.

**Po założeniu na początku XV w. miasta Łodzi, jej osadę macierzystą zaczęto nazywać Łodzią-wsią, a od XVI w. Starą Łodzią lub Starą Wsią.**



### Tłumaczenie dokumentu z 10 IV 1387 roku:

JAN, Książę opolski, zwany też Kropidło, z opatrzenia bożego i stolicy apostolskiej biskup kościoła wrocławskiego, wraz z naszą kapitułą wrocławską [...] czynimy wiadomem wszystkim, którzy akt niniejszy oglądać będą, że [...] wsie, zwane pospolicie Łodzą i Widzewnica daliśmy i wydaliśmy sołtysowi Januszowi i jego prawym dziedzicom celem osadzenia na prawie średzkim [...] wedle następującego urzędzenia [...] że sołtys ten i jego następcy otrzymują na wieki i będą mieli we wsiach lub dziedzictwach rzeczowych [...] w Łodzi dwie włoki i dwie włoki w Widzewie wolne w rolach, łąkach, lasach, pastwiskach, barciach i borach. Także mieszkańcy wsi rzeczonych od dnia daty niniejszego cieszyć się będą wszelką i pełną wolnością w Łodzi przez trzechlecie, a w Widzewie przez lat czternaście [...] Która wolność gdy upłynie, każdy z mieszkańców tych wsi z każdej włoki tytułem czynszu [...] powinien będzie zapłacić każdego roku w święto błogostawionego Marcina [...] w Łodzi po pół grzywny groszy praskich i miodu czwartą część garnka, zwaną pospolicie rączka, miary łeczyckiej i w Widzewie podobnie po pół grzywny groszy, wyjąwszy miod, i w święto Wielkiejnocy trzydzieści jaj i jeden ser, i w Wniebowstąpienie Świętej Marii Panny Chwalebnej [...] po dwie kury [...] Także sołtys sam i jego następcy z karczem rzeczonych wsi Łódź i Widzew, jak wiele ich tam założonych będzie [...] dwa denary będą nam dawać i opłacać, a dla siebie trzeci denar zatrzymają [...]. Także dajemy zezwolenie temuż sołtysowi Januszowi młyn w rzeczonej wsi Widzewie postawić i pobudować [...] który to młyn sam sołtys i jego następcy będą posiadali na wieki wolno, spokojnie i nienaruszenie. Także mieszkańcy tychże wsi wieczyście będą powinni orać pod oziminę jeden dzień i drugi pod jare, i nawóz wozić jeden dzień, także łąki kosić drugi dzień i inny dzień grabić. Sołtys zaś sam i jego spadkobiercy sądzić będą prawem wyż wskazanem w obecności [...] naszego i następców naszych pełnomocnika zdarzające się w granicach rzeczonych dziedzictw sprawy cywilne i karne, małe i wielkie, także jeśli wymagałyby odjęcia głowy lub członków. Z przesądów, czyli opłat sądu, dwie części, czyli dwa denary, będzie obowiązany oddać [...] nam lub naszym następcom, z przysięg zaś dla siebie i swoich potomków zatrzyma całość. Także wspomniany sołtys pierwszy i mieszkańcy wsi rzeczonych oraz ich następcy



Jan Kropidło, pochodzący z Piastów Opolskich, dwukrotnie piastował godność biskupa we Wrocławku, w latach 1384-1389 i 1402-1421



[...] nam lub naszym następcom służby według rzeczzonego prawa średzkiego ponosić będą [...] I jeśli wyż rzeczony sołtys lub jego następcy przyręczone swe sołectwo lub prawa, które w rzeczonych dobrach naszych posiadają, zechcą komukolwiek sprzedać, dać lub zamienić, nie uczynią tego inaczej, jak tylko po uprzednim zapytaniu nas o to i otrzymaniu naszej zgody i zezwolenia. Na świadectwo której to rzeczy przywieszono są do niniejszego pieczęcie: nasza i przyręczonej naszej kapituły wrocławskiej. Działo się i dano w starym Włocławku w poniedziałek w ciągu oktawy Bożego Ciała roku [...] tysiąc trzysta osiemdziesiątego siódmego [...].

*\* Dzisiejszą nazwę Łodzi pisano: Łodzia, Lozia, Lodza, a Widzewa: Wijdzewnyca, Wijdzewnyca, a nawet Wijdzewniicza.*

### OMÓWIENIE

Dzięki zapisowi, wydanemu w dniu 10 kwietnia 1387 roku, przez Jana, zwanego Kropidło, biskupa wrocławskiego, dowiadujemy się, że nadaje on sołectwo łódzkie Januszowi, synowi Piotra, określając tegoż prawa i obowiązki. Do tego czasu godność sołtysa wsi Łodzia piastował Piotr Śliwka, kanonik kościoła we Włocławku, obsadzony na tej godności przez Zbiluta, również biskupa wrocławskiego. W skład sołectwa obok wsi Łodzia weszła jeszcze wieś Widzewnica osadzona na prawie niemieckim. Mieszkańcy jej otrzymali w związku z tym następujące przywileje: wsi Łodzia zwolnienie od wszelkich ciężarów pańszczyźnianych na lat trzy, a wieś Widzewnica – na lat 14. Sam sołtys Janusz otrzymał (oraz jego wszyscy zstępni) prawo uprawy dwu łąnów, zwolnionych na zawsze od wszystkich trybutów i prawo korzystania z łąk, borów, barci i pastwisk. Kiedy terminy wolnizn upłyną, każdy mieszkaniec z łąnu winien był czynsz w wysokości poł grzywny groszy praskich.

W wieku XIV obowiązywała w Polsce tzw. grzywna kolońska – była to wartość pieniężna 0,2 kg skórek zwierząt futerkowych czyli, około 48 groszy) oraz 0,25 garnca miodu czyli tzw. „rączkę”. Specjalnie widzewiacy zobowiązani jeszcze byli do przekazywania na rzecz kanonika wrocławskiego po 30 jaj kurzych na Wielkanoc, a także jednego sera białego. Zaś przed świętem Wniebowzięcia NMP – jeszcze dwie kury nośne. Z każdej karczmy w Łodzi lub Widzewie, dzierżawca winien płacić dwa denary (srebrna moneta polska o ciężarze 1,5 grama). Pierwszy sołtys Łodzi – Janusz otrzymał też parcelę na postawienie młyna w Widzewnicy, którego własność przejdzie na jego potomnych wieczystym prawem.

Pańszczyzna wynosiła we wsi Łodzia 4 dni w tygodniu. Składały się na nią następujące powinności: orka pod zboża jare i ozime, koszenie łąk, grabienie siana, wywożenie obornika. Sołtys prawem niemieckim posiadał pełną władzę sadowniczą i cywilną wobec kmieci, łącznie z orzekaniem kary „na gardle”. Za wykonywanie czynności sadowniczych, sołtys pobierał opłatę trzech denarów, zatrzymując jednego sobie a dwa przekazując kanonikowi jako daninę. Za odebranie przysięgi przed sądem

pobierał całą opłatę dla siebie. Sołtys nie mógł sołectwa sprzedać ani wyzbyć się go w inny sposób, bez zgody kanonika kościoła we Włocławku. Dokument Jana Kropidły posiada przywieszoną pieczęć kanonika i Kapituły Włocławskiej. Wydano go w oktawę Bożego Ciała, 1387 r., „w przytomności” mężów znakomitych: prepozyta Kapituły – Teodoryka, dziekana kapituły – Mikołaja, archidiacona kapituły – Piotra, scholastyka ze scholi kapitulnej – Jana, kantora kościoła we Włocławku – Jana, kustosa parafii w Kruszwicy – Tomisława.



Unikatowy, ścisły rezerwat  
Polesie Konstantynowskie



Las Łagiewnicki, największy miejski obszar leśny  
w Europie (pow. 1200 ha)



Park na Zdrowiu

## OSADA W PUSZCZY

Warto podkreślić, że obszar obecnej Łodzi był w przeszłości bardzo silnie zalesiony. W pierwszej połowie XVII wieku wskaźnik lesistości tego terenu wynosił 70%. Lasy i parki leśne na pierwotnych siedliskach zajmują dziś powierzchnię 1460 ha, tj. 6,8% obszaru Łodzi. W dwóch przypadkach – rezerwatu Polesia Konstantynowskiego oraz Lasu Łagiewnickiego – zachowały one w znacznej mierze cechy zbliżone do naturalnych, dawniej tutaj występujących zbiorowisk leśnych. Z map pruskich z przełomu XVIII i XIX w. wynika, że las był dominującym elementem pokrycia terenu Łodzi. Największy stopień zalesienia, rzędu 85-90%, występował w północno-wschodniej części obszaru, najmniejszy zaś 60% w części południowo-zachodniej.

Dominującą formacją leśną na obszarze Łodzi był przypuszczalnie bór mieszany, podobny do tego, jaki zachował się w kompleksie łagiewnickim. Z bogatą szatą leśną wiązało się niewątpliwie bogactwo fauny. Stare nazwy miejscowe dawnych lasów i osiedli – Niedźwiedź, Turowiec, Żubardź – wskazują, że nie brakowało tu najgrubszej zwierzyny. Powszechne były z pewnością jelenie, sarny, dziki oraz lisy i zające. Były tu też zapewne zwierzęta drapieżne – wilki i rysie oraz drobne zwierzęta futerkowe: kuny, łasice, tchórze.

# Dokumenty lokacyjne Łodzi

## POWSTANIE MIASTA

Na lata panowania Władysława Jagiełły przypada również lokacja miasta Łodzi. Niemal do początku XX stulecia jednak o tym nie wiedziano i za najwcześniejsze potwierdzenie jej miejskiego charakteru autorzy różnego typu wydawnictw encyklopedyczno-słownikowych uznawali wzmiankę w dokumencie Kazimierza Jagiellończyka z 1458 roku.

Dopiero w 1931 roku ukazało się w języku polskim obszerne streszczenie właściwego przywileju lokacyjnego wydanego, w 1423 r. przez Władysława Jagiełłę, a w 1957 r. pełny tekst, po łacinie, innego przywileju lokacyjnego z 1414 r., którego wystawcą była kapituła wrocławska. Dokument ten odkrył w Bibliotece im. Ossolińskich we Wrocławiu prof. Ryszard Rosin z UŁ. Poza tym – jak podaje Oskar Flatt – kilka

ważnych dokumentów z dziejów Łodzi zaginęło:

Sześć przywilejów starożytnych, przetrwały koleje wieków i zmienne okoliczności, utrzymywane były do roku 1830 w archiwum miejscowym. Ówczesny zastępca Burmistrza Duszyński, przed wkroczeniem do Łodzi wojsk Cesarsko-Rosyjskich wyjechawszy do miasta Piotrkowa Trybunalskiego, zabrał z sobą dokumenta i pięć takowych zagubił. Czynione dotąd usilne starania o wynalezienie duplikatów nie przyniosły żądanego skutku, co tem jest ważniejsze, że dowody te rzuciłyby może jaśniejsze światło na pretensje, rozszczone przez mieszkańców miasta Łodzi do wyłącznego posiadania propinacji miejskiej, oraz na spór graniczny tychże ze wsią Łągiewnikami.

Zatraczone dokumenta były następujące:

1. Przywilej Jana Olbrachta, na którym wpływ czasu treść i datę zagładził. Przypuszczamy, że może był to przywilej oryginalny z roku 1496, ustanawiający jarmarki i targi w mieście Łodzi.
2. Przywilej Jakóba Uchańskiego, Biskupa Włocławskiego, wydany w drugą oktawę Śgo Jana roku 1474, pisany był charakterem gotyckim, i traktował o daninach i targach.
3. Przywilej takimiż charakterem pisany, z wielką woskową pieczęcią.
4. Przywilej Biskupa Kujawskiego z dnia 12 października 1561 r.
5. Rozgraniczenie między Szlacheckimi dobrami Radogosz, Bułaty i Czernie, dnia trzeciego po Niedzieli Invocavit 1526 wydane.

W sumie znane są zatem 4 dokumenty, dotyczące założenia Łodzi i nadania jej praw miejskich. Założenie miasta w dobrach kościelnych i szlacheckich opierało się zwykle na dwóch dokumentach. Pierwszy wydawał monarcha, który tą drogą pozwalał mieszkańcom przede wszystkim rządzić się prawem niemieckim i uwalniał ich od prawa polskiego, czyli ziemskiego. Drugi przywilej miał charakter kontraktu zawieranego pomiędzy właścicielem lokowanej miejscowości a mieszkańcami i zasadzłą, czyli przyszłym wójtem – określał ich uposażenie, uprawnienia, powinności i posługi.

**Łódź należy do nielicznych wyjątków, dla których zachowały się nie tylko obydwa rodzaje tych dokumentów, ale ponadto wydane w krótkim czasie ich odnowienia. Akty z 1423 i 1433 r. to przywileje monarsze, a z 1414 i 1424 r. – właściciela miasta.**





W rejonie ul. Podrzecznej i Zgierskiej znajdowała się od co najmniej XII wieku komora celna i jeden z pierwszych punktów osadniczych

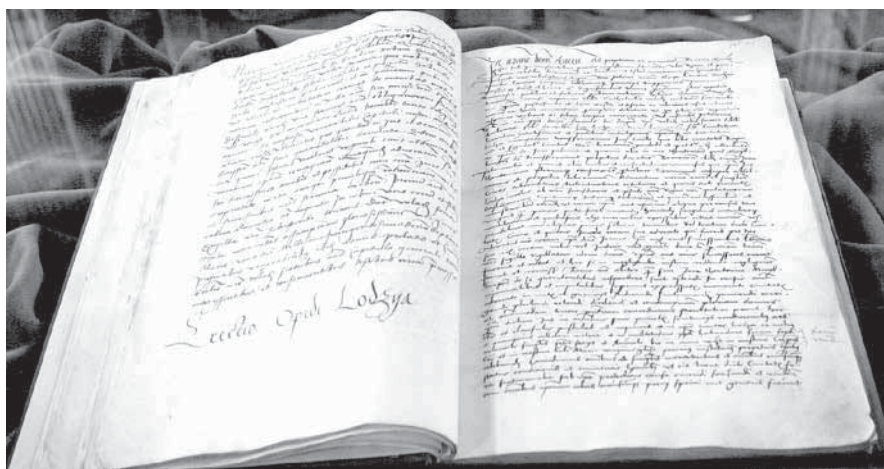
Dokument z 1414 r. wyraźnie podaje, że miasto ma zostać założone w obrębie wsi Łodzi, przy drodze z Łęczycy do Krakowa, nad rzeką Łódką – zwaną wtedy Ostrogą – i od niej przyjąć nazwę. Zarówno te dane, jak i najstarsze wzmianki o ulicach oraz źródła kartograficzne z przełomu XVIII i XIX wieku wykazują, iż zabudowa nowo założonego osiedla skupiała się wokół dzisiejszego Starego Rynku i pl. Kościelnego, ok. 1/2 km na północny zachód od wsi Łodzi. Obszar miasta był jednak zasiedlony już przed 1414 r. Należy bowiem przyjąć, że komora celna znajdowała się na skrzyżowaniu drogi łęczycko-krakowskiej z rzeczką Ostrogą, która przepływała przez staw zamknięty od zachodu groblą, przebiegającą wzdłuż dzisiejszej ul. Nowomiejskiej.

Pierwszy dokument dotyczy lokacji miasta Ostrogi, nad rzeką tejeż nazwy w granicach wsi Łodzi. Wspomniany wcześniej biskup włocławski Jan Kropidło, pragnąc – jak pisze – „doprowadzić do świetności” dobra kapitulne i troszcząc się o ogólny rozwój tych ziem, zakłada miasto Ostroga i lokuje je na prawie magdeburskim, przy drodze z Łęczycy do Krakowa w „borach silnych leżące”, razem z polami, krzakami, gajami i lasami. Dla nowo lokowanego miasta, ustanowiono 16 lat wolizny od jakichkolwiek ciężarów, a także korzystanie przez mieszczan ze wszystkich pożytków z wód i lasów łącznie z wycinaniem drzew na budulec. Po upływie przypisanej karencji, mieszczanie będą wpłacać czynsz w wysokości 20 groszy od posiadłości (domu, ogrodu i wyszynku). Opłaty winne być uiszczane raz w roku, na św. Marcina. Moneta ma być „dorodna”, „oprócz małych denarów”. Czynszobiorcą jest Kapituła Włocławska. Natomiast proboszczowi należało się rocznie: korzec żyta i korzec owsa, a także 12 groszy. Trybut ten nazywał się „skojec” (zamiast bydła i drobiu). Rzemieślnicy warzący piwo w domach wpłacali w Ostrodze 18 groszy, rzeźnicy – jeden kamień łoju rocznie.

Swobodny handel chlebem i solą wymagał podatku 12 groszy. Uwolniono też mieszczan od innych ciężarów i zobowiązań, również od podwód. Utrzymano tylko te powinności, które wynikały z prawa ziemskiego i magdeburgskiego. Od handlujących na rynku mieszczan nie pobierano „targowego”. Mieszczan upoważniono do sprzeciwu, w wypadku, gdyby ktokolwiek chciał żądać innych z ich strony świadczeń. W takim wypadku mają okazać przywilej. Jeśli zaś okazałoby się, że w przywileju czegoś nie przewidziano i nie będą mieć racji... to za niesłuszne okazanie przywileju zapłacą włodarzowi 4 grosze. Ten pierwszy przywilej lokacyjny wydano w dniu św. Zofii 1414 roku, tj. 15 maja, we Włocławku, w „przytomności” Bogufała oficjała z Włocławka i Mikołaja Wichowskiego – kanonika z Kruszwicy... „mężów przednich a znakomitych”.



Stara wieś Łódzia powstała w rejonie dzisiejszych ulic Źródłowej i Smugowej. Na terenach działkowych ustawiono tam pamiątkowy kamień. Stara Wieś nie była zatem kolebką naszego miasta, które ulokowano w rejonie dzisiejszego Starego Rynku



Kopiarz biskupa włocławskiego Macieja Drzewickiego z 1517 r. z odpisami wielu łódzkich dokumentów



Fragment obrazu „Bitwa pod Grunwaldem” Jana Matejki

Zespół czynników miastotwórczych w przypadku Łodzi rysuje się zupełnie wyraźnie. Były to przede wszystkim: droga o dużym znaczeniu handlowym i państwowym, powiązana z komorą celną i dogodną przeprawą przez rzeczkę, kościół, inicjatywa właściciela, pragnącego poprzez założenie miasta zwiększyć swoje dochody, a w pewnym stopniu także zaplecze rolnicze, składające się zarówno ze wsi biskupów włocławskich, jak i innych właścicieli. Dokument z 1414 r. nie został co prawda w zapowiedzianym terminie odnowiony, mimo to zachował moc obowiązującą do XVI w. Inaczej bowiem nie zostałby zamieszczony w kopiariuszu spisany w 1517 r. na polecenie biskupa włocławskiego Macieja Drzewickiego, zawierającym – jak wszystkie tego rodzaju źródła – odpisy dokumentów, dotyczących bieżących spraw majątkowych właściciela. Jego wiarygodności również nie podważa fakt wystawienia przez kapitułę włocławską, a nie przez biskupa, była ona bowiem na początku XV w. użytkownikiem dóbr wolborskich, do których należała wówczas Łódź, i bezpośrednio nimi zarządzała. Pozostanie przy starej nazwie, tj. Łodzi, zamiast nowo nadanej: Ostroga, także nie budzi zastrzeżeń, gdyż takie przypadki są znane, a niektóre przywileje zmianę lub wybór nazwy w ogóle pozostawiają do uznania właściciela. Nie bez znaczenia dla założenia w Łodzi miasta była również ogólna sytuacja polityczno-militarna kraju. Przechodząca tędy droga zaroila się w latach 1409, 1410, 1414, 1419 i 1422 zbrojnymi pocztami rycerstwa z Wielkopolski, Kujaw i północno-zachodniej części Łęczyckiego, które ciągnęły pod Wolbórz, wyznaczany przez Władysława Jagiełłę na punkt zborny wojsk polskich wyruszających przeciwko Krzyżakom.

## KRÓLEWSKI AKT EREKCYJNY MIASTA z 29 lipca 1423 roku

Dla uzyskania pełni uprawnień miejskich potrzebny był jeszcze przywilej monarszy. Na prośbę Jana Pelli wydał go Władysław Jagiełło w dniu św. Marty, „ipso die Sancte Marthe”, 29 lipca 1423 roku w Przedborzu.

Przywilej z 1423 r. zawiera postanowienia dotyczące przekształcenia Łodzi w miasto, spraw ustrojowo-sądowych oraz uprawnień targowych. Władysław Jagiełło oświadczył zatem, iż miasto Łódź (już nie Ostroga, która to nazwa nie utrzymała się) ma pod względem prawnym wzorować się na Łęczycy – która, jak wiadomo, była stolicą województwa – przeniósł je z prawa polskiego na niemieckie, tzn. magdeburskie, i uwolnił wójta oraz wszystkich mieszkańców od jurysdykcji urzędników ziemskich. Odąd łodzianie we wszystkich sprawach karnych mieli odpowiadać jedynie przed wójtem, wójt zaś przed biskupem, a gdyby ten zaniedbywał się w czynieniu sprawiedliwości, to przed samym królem lub jego sądem generalnym.



Tablica pamiątkowa o przyznaniu Łodzi praw miejskich, która wisi na ścianie ratusza w Przedborzu



Królewskie miasto Przedbórz, w którym król Władysław Jagiełło nadał Łodzi prawa miejskie



Średniowieczny kościół św. Aleksego w Przedborzu. Zamek przedborski nie zachował się do naszych czasów





## TŁUMACZENIE AKTU NADANIA PRAW MIEJSKICH ŁODZI

[...] **WŁADYSŁAW (Jagiełło)**, z łaski Boga król polski [...] czynimy wiadomem aktem niniejszym [...], że [...] skłaniając się do usilnych próśb wielbnego w Chrystusie ojca, pana Jana biskupa wrocławskiego nam szczerze miłego: jemu wieś jego, zwaną Łódź, przekształcamy, nadając jej prawo miejskie, którem inne miasta Królestwa naszego i w szczególności miasto nasze Łęczycza raduje się i cieszy, i przenosimy ją na wieczne trwanie z prawa polskiego i jakiegokolwiek innego na prawo, które zwie się magdeburskiem(...) Wyjmujemy ponadto, uwalniamy i na wieki zwalniamy wójta, jako też wszystkich i każdego z osobna mieszczan, karczmarzy, młynarzy, zagrodników i jakiegokolwiek nazwy mieszkańców miasta Łodzi od wszelkiej jurysdykcji i władzy wszystkich Królestwa naszego wojewodów, kasztelanów, starostów, sędziów, podsędków i którychkolwiek ich urzędników i woźnych, aby wobec nich lub któregoś z nich nie odpowiadali pozwani w sprawach tak wielkich jak małych (...). Lecz rzeczono miasto mieszczanie i którzykolwiek mieszkańcy tylko przed swoim wójtem, który natenczas będzie, wójt zaś przed samym biskupem lub jego legalnymi następcami, albo także przed nami lub naszym sędzią generalnym odpowiadać będą, wszakże tylko wówczas, gdy przez nasz list, pieczęcią naszą opieczętowany, tenże pan biskup lub jego następcy będą wezwani, a i to, jeśli będą niedbali w wykonywaniu sprawiedliwości. Wtedy nie inaczej, jak wedle swego wyż rzeczono prawa magdeburskiego, skarżącym się obowiązani będą odpowiadać. We wskazanych zaś wyżej sprawach kryminalnych i głównych wójtowi wspomnianego miasta w jego miedzach i granicach aktem niniejszym dajemy całkowitą i ustępujemy pełną moc sądenia, wyrokowania, karania, tępienia, ganienia, wywołania, ścigania i skazywania, jak tego samo rzeczono prawo we wszystkich swych punktach, orzeczeniach, warunkach, artykułach i klauzulach wymaga i żąda. I aby samo miasto Łódź tem lepiej i szybciej chciało się osadzać i w wielką liczbę ludności wzrastać, targ tygodniowy w każdą środę i roczny dwa razy do roku, mianowicie nazajutrz po Bożym Ciele i nazajutrz po Wniebowstąpieniu św. Marii Dziewicy Chwalebnej, kładziemy i ustanawiamy, aby był odbywany po wieczne czasy, zezwalając wszystkim i każdemu z osobna kupcom i wszystkim któregokolwiek stanu, kondycji i znaczenia ludziom, aby im wolno było targi tygodniowe rzeczono miasto pod naszą ochroną dla kupna, targowania i sprzedaży wraz ze wszystkimi swemi towarami, jakiegokolwiek byłyby ceny, rodzaju lub gatunku, swobodnie i bezpiecznie odwiedzać, targować, sprzedawać, kupować oraz wedle swego życzenia rzecz na rzecz zamieniać [...] Na świadectwo którego to listu przywieszona jest nasza pieczęć. Działo się w Przedborzu w sam dzień świętej Marty. Roku Pańskiego tysiąc czterysta dwudziestego trzeciego”.



Ten najważniejszy zapis z historii naszego miasta, pochodzi z dnia 29 lipca (dzień św. Marty) 1423 roku. W królewskim mieście Przedborzu, król Polski Władysław Jagiełło zwalnia Łódź jako należące do biskupstwa włocławskiego od wszelkich opłat, powinności oraz władzy sądowniczej urzędników ziemskich.

We wszystkich sprawach: kradzieży, podpalenia, mężobójstwa, rozlewu krwi, uszkodzenia ciała i „wszelakich występków” nie mogą urzędnicy wyznaczać żadnych kar. Mieszczanie odpowiadają tylko przed wójtem a ten przed biskupem lub sądem biskupim. Aby przydać ważności dokumentowi, opatrzony jest on oprócz przywieszzonej pieczęci królewskiej także pieczęcią biskupią. Wójt skupiał w swym ręku całe orzecznictwo o winie i karze. Arsenał kar przedstawiał się też w sposób urozmaicony. Mogł orzekać w błahych sprawach upomnienia, w poważniejszych udzielać nagany, zakuć w dyby, postawić pod pręgierz, a za zbrodnie karać przez łamanie kołem a nawet ścięcie (tzw. kara gardła) – wszystkie kary według prawa niemieckiego. Dla rozwoju miasta ustanowiono targ w każdą środę, jarmark dwa razy do roku: nazajutrz po święcie Bożego Ciała i nazajutrz po święcie Wniebowzięcia NMP.

Obowiązywało wolne wystawianie towarów na sprzedaż. Mogły tu kupczyć i osoby spoza Łodzi. Dopilnowanie tego przywileju porucza król starostom, burgrabiom, wójtom i rajcom miejskim oraz samym mieszczanom. Ten królewski dokument wydano przy świadkach: Jakuba z Koniecpola – wojewody sieradzkiego, Marcina z Kalinowej, Krystyna z Koziegłów – woj. sandomierskiego, Zbigniewa zwanego Bąkiem ze Starej Góry koło Rozpry i innych.



Obraz Tadeusza Kocietka „Król Władysław Jagiełło nadaje Łodzi prawa miejskie na zamku w Przedborzu”

Po śmierci Jana Kropidły w 1421 roku, dobra wolborskie wróciły pod bezpośredni zarząd biskupa włocławskiego. Był nim wtedy Jan Pella, cieszący się opinią dobrego administratora. Najpierw wyjednał on od Władysława Jagiełły przywilej lokacyjny dla Łodzi, następnie wydał w 1424 r. nowy dokument regulujący obowiązki, uprawnienia i uposażenie mieszczan. Wobec zmienionej sytuacji prawno-własnościowej było to w pełni uzasadnione. Zdecydowana większość postanowień z 1424 r. nawiązuje do ustaleń z 1414 r.

### DOKUMENT BP JANA PELLI Z 1424 ROKU

W dokumencie tym czytamy m.in.: „...Dajemy wolność nowo osiadłym mieszczanom łódzkim na sześć lat, po których upływie z każdej włoki płacić będą 18 skojców (wg grzywny krakowskiej), karczarze zaś, sukiennicy, rzeźnicy – 12, szewcy 8 i propinatorzy soli każdy z osobna po osiem groszy. Z innych natomiast domów, w których by rzemieślnicy nie siedzieli, z każdego domu po dwa grosze, tyle także z ogrodów. Przybywający do miasta nie będą dawali targowego. Żaden rolnik pod utratą nie sprzeda swojej roli bez zezwolenia biskupa. Plebanowi w Łodzi będą dawali z każdej włoki jeden korzec żyta i tyleż owsa i z każdego domu po pół grosza [...] Zgadniają się również lata wolnizny, co trzeba specjalnie podkreślić; za pierwszym razem otrzymali łodzianie zwolnienie od wszelkich opłat i posług na 16 lat, za drugim na 6, a zatem upływała ona w 1430 roku. Pewne odchylenia należy tłumaczyć niejasnościami wynikającymi z formy przekazu źródłowego. Akt biskupa Pelli bowiem nie zachował się w pełnym tekście do naszych czasów, znamy go jedynie z dwóch regestów, z których jeden w ogóle nie podaje dokładniejszych danych.



Herb biskupa  
Jana Pelli  
z Niewierza

### SOŁTYS, WÓJT I RADA MIEJSKA

Sołtysi łódzcy otrzymali w 1387 r. oprócz uposażenia pełne uprawnienia związane z sądownictwem, m. in. przyznano im 1/3 dochodów z kar sądowych oraz w całości tzw. przysiężne; brak natomiast punktu mówiącego o zbieraniu czynszów, danin itp.

Zgodnie z tym stanem tutejsi wójtowie nie zajmowali się zarządem gospodarczym, te czynności wykonywała administracja biskupia. Łódź wraz z przynależnymi do niej wsiami należała bowiem do dóbr stołowych biskupów włocławskich. Nie mogli oni jednak swobodnie nimi dysponować, na wszelkiego rodzaju znaczniejsze transakcje majątkowe, nadania nowych uprawnień itp. potrzebowali zgody swojej kapituły. Znalazło to wyraz w odpowiedniej formule kilku dokumentów łódzkich, a kiedy w 1464 r. kanonicy stwierdzili, że przy zastawie Łodzi, Niesułkowa i innych wsi przez biskupa J. Lutka z Brzezia wojewodzie łęczyckiemu Piotrowi z Oporowa poczyniono

pewne nieścistości, sprzeczne z ich wolą i interesami, odmówili podpisu i zażądali wykupienia tych dóbr w przeciągu pół roku.

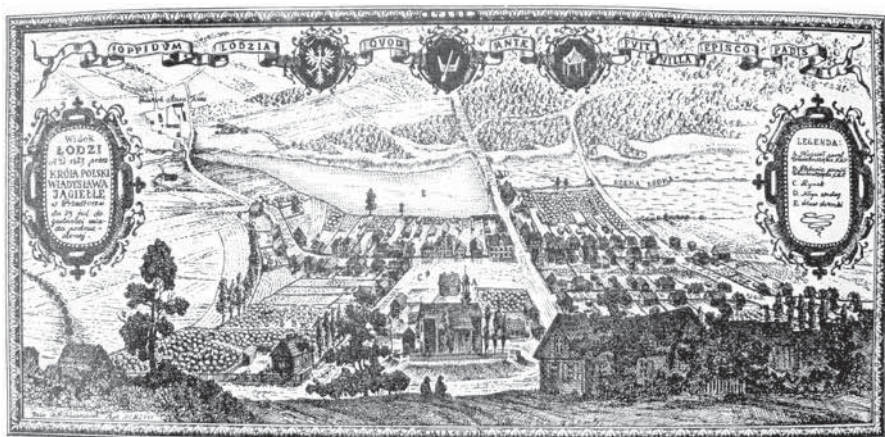
Dokument z 1387 r. oraz akty dotyczące przekazania Łodzi na początku XV w. pod zarząd kapituły włocławskiej podają, iż znajdowała się ona w dystrykcie wolborskim. Określenie to nie oznacza w tym przypadku jednostki administracyjno-państwowej, lecz odnosi się do całości dóbr biskupstwa włocławskiego, położonych w województwach łęczyckim i sieradzkiem. W podobnym znaczeniu używano w tym czasie również nazwy kasztelania. Oba te terminy utrzymały się do XV w., kiedy wprowadzono nowy, mianowicie: klucz wolborski. Był on bardzo rozległy, toteż podzielono go na mniejsze jednostki, przeważnie tak samo określane.

Najwcześniej wyodrębnił się klucz niesułkowski, do którego należały m.in. dobra łódzkie. Możliwe, że zależność ta istniała już w 1464 r., gdyż przedmiotem zastawu były wtedy łącznie Niesułków, Łódź i związane z nimi wsie.

Przykłady Piotra Śliwki i Piotra z Łodzi wskazują, że w pewnych okresach administracja gospodarcza dóbr łódzkich spoczywała w rękach kanoników włocławskich, trzymających je w dożywociu lub w dzierżawie. Dokument z 1414 r. wymienia natomiast jako uprawnionego do przestrzegania, aby łodzianie płacili czynsze, dawali daniny i czynili posługi wg ustalonych wtedy norm, urzędnika zwanego proku-



Kościół w Niesułkowie. Dobra łódzkie należały do dystryktu wolborskiego, a zarządzane były w ramach klucza niesułkowskiego



„Widok Łodzi A.D. 1423”, grafika M.P. Kaczmarka ze zbiorów Muzeum Miasta Łodzi

ratorem, co w tym przypadku należy rozumieć jako: zarządca, pełnomocnik, władarz. Takiego samego oficjalistę odnotowała pod 1473 r. najstarsza łódzka księga miejska. Inwentarze XVI-wieczne podają natomiast, że wszystkie opłaty, daniny, a także zbiory z folwarków były oddawane do Niesułkowa, a zatem tamtejszy starosta sprawował pieczę nad gospodarką Łodzi i należących do niej wsi. Do pomocy miał wspomnianego już faktora, a jeżeli sam pełnił tę funkcję zwał się wtedy panem łódzkim.

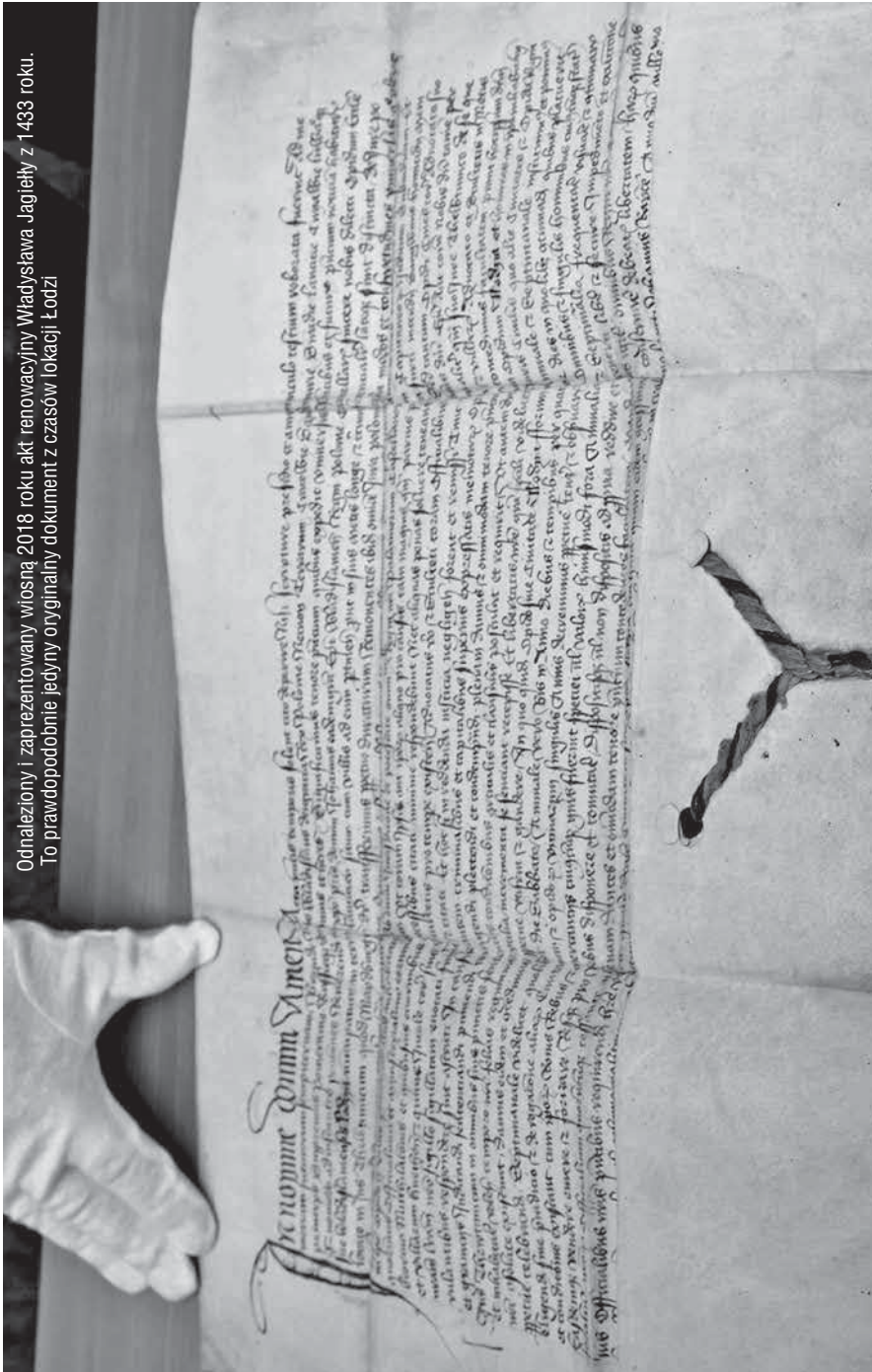
W 70. latach XV w. przeniesiono natomiast miejsce urzędowania z domu wójta do domu burmistrza i tak pozostało do XVII wieku, mimo wybudowania w 1585 r. ratusza, który zgodnie z umową zawartą z jego budowniczym miał służyć swoimi pomieszczeniami władzom miejskim. Do wójta należało przede wszystkim sądownictwo karne. Piastował on swój urząd dziedzicznie, ale na podstawie przywileju z 1387 r. mógł za zgodą biskupa sprzedać go, odstąpić lub zamienić. Do końca XVI w. wójtami byli przedstawiciele rodzin: Pełków, Rosickich oraz Karnisów, później zwanych Garnisami. Pomagali im ławnicy, zasadniczo wyznaczano ich siedmiu dożywotnie, ale przy sprawowaniu sądów wystarczała asysta czterech.

Dokumenty lokacyjne władców oraz właścicieli na ogół nie zawierają postanowień dotyczących samorządu miejskiego, tj. burmistrza i rajców. Przyjmowano chyba, że ich powołanie i urzędowanie wynika z ogólnych norm prawa niemieckiego nadanego miastu.

### PRZYWILEJ RENOWACYJNY

25 VI 1433 r. Jagiełło wydał na sejmie w Kole dla miasta Łodzi tzw. przywilej renowacyjny. Przeniósł powtórnie nie tylko miasto Łódź, lecz również wsie należące do niej z prawa polskiego na niemieckie zwane magdeburskim, a wójta, mieszczan, chłopów i inne osoby tam zamieszkujące uwolnił od jurysdykcji urzędników ziemskich. Odtąd we

Odnaleziony i zaprezentowany wiosną 2018 roku akt renowacyjny Władysława Jagiełły z 1433 roku. To prawdopodobnie jedyny oryginalny dokument z czasów lokacji Łodzi



wszystkich sprawach sądowych mieszczanie mieli odpowiadać przed swoim wójtem, chłopci przed sołtysami, a wójt i sołtysi przed biskupem i jego urzędnikami, albo przed królem. Końcowe postanowienia omawianego przywileju dotyczą uprawnień targowych.

### **PIERWSZA KSIĘGA MIEJSKA ŁODZI**

Zaczęto ją prowadzić w 1471 roku, potem wciągnięto do niej parę zapisków z lat wcześniejszych, tak że najstarsza z nich pochodzi z 1440 r. Można zatem przypuszczać, że już wtedy – a na pewno od 1470 r. – istniała tutaj rada miejska z burmistrzem na czele. Zasadniczo liczyła czterech rajców. Problem ustalenia czasu kadencji rady napotyka duże trudności. W większości miast polskich wybierano ją lub odnawiano częściowo co roku. Dla Łodzi nie zachowały się jednak żadne dokumenty regulujące sposób powoływania samorządu, a zapisy w księgach miejskich wykazują w pewnych okresach luki, ponieważ po prostu w niektórych latach nie dokonywano transakcji wymagających odnotowania.

Wykazy burmistrzów i rajców, starannie opracowane przez Zanda, dowodzą jednak, że składy rad utrzymywały się bez zmian przeciętnie po trzy, cztery lata. Do rady miejskiej należało przede wszystkim sądownictwo bezsporne, tj. sprzedaże, darowizny, podziały majątkowe, legalizacja testamentów itp. Sprawy cywilne i karne załatwiano na ogół w obecności przedstawicieli obydwu porządków: wójta z ławnikami i burmistrza z rajcami. Na obecność pospólstwa powoływano się przede wszystkim przy rozpatrywaniu spraw przed sądem, pragnąc w ten sposób podnieść rangę zawieranych transakcji.

Udział pospólstwa w zarządzaniu miastem przedstawiał się jednak dość skromnie. Do najważniejszych uprawnień należało zapewne – podobnie jak w innych miastach – wybieranie kandydatów do rady miejskiej. Ostatecznie zatwierdzał ich jednak biskup lub występujący w jego imieniu starosta. Transakcje majątkowe odnotowane w księgach miejskich wskazują, że zarówno urząd burmistrza i rajców, jak wójta i ławników pełnili przede wszystkim przedstawiciele możniejszych rodzin.

### **ŁÓDZCY ŻAKOWIE W AKADEMII KRAKOWSKIEJ W XVI WIEKU**

W XV w. szkoły parafialne istniały przy wszystkich ważniejszych parafiach, a zatem przede wszystkim w miastach i miasteczkach. Warunki utworzenia jej w Łodzi powstały zatem już w pierwszej połowie XV wieku, po erygowaniu parafii i zakończeniu budowy pierwszych zrębów miasta, jednak najwcześniejsza wzmianka o tutejszej szkole pochodzi dopiero z 1515 roku. Zapewniała ona nie tylko elementarne wykształcenie tutejszej młodzieży, lecz dawała jej również możliwości podejmowania dalszej nauki w innych ośrodkach, nawet na uczelniach wyższych.

Kilku łódzkich mieszczan wysłało swych synów na studia w Akademii Krakowskiej i to w czasie jej największego rozkwitu, bo na przełomie XV i XVI wieku. Z lat 1486 – 1564 znane są nazwiska pięciu łódzian studiujących w Krakowie





Dziedziniec Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Wiemy, że w roku pańskim 1486 studiuje tam pierwszy łodzianin, Bartłomiej, syn Jana. Rok 1521 przynosi zapis o studiach Marcina, syna Jakuba z Łodzi. W albumie wpisów Akademii Jagiellonici widnieje w roku 1525 nazwisko Mikołaja, syna Jana spokrewnionego z łódzką rodziną Smarżów, który był profesorem na wydziale artystycznym uczelni. Wsławił się on m.in. ufundowaniem tzw. refekcji dla profesorów, istniejącej jeszcze w XVIII wieku. Zmarł w 1581 r. I jeszcze dwóch: – 1534 Wojciech, syn Macieja, 1540 – Mikołaj, syn Stanisława.

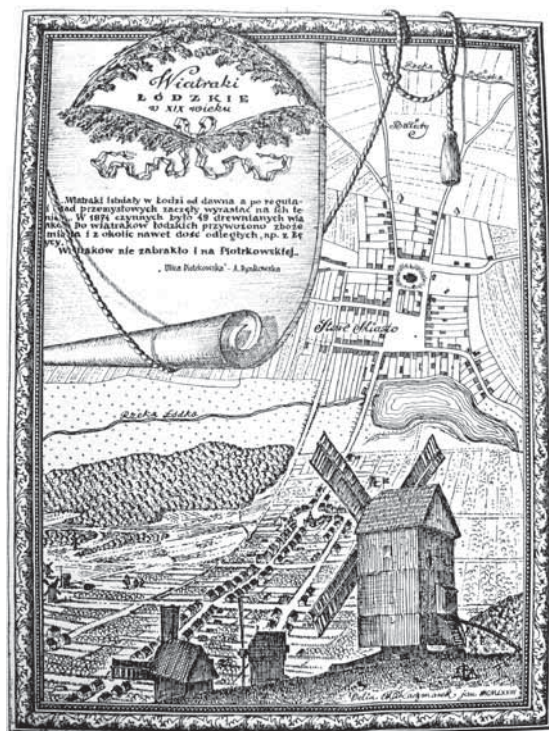
Nieco później, już pod koniec XVI wieku zasłynęli w Akademii Krakowskiej bracia Paweł i Piotr Rożkowice, synowie Mikołaja z Łodzi. Starszy Paweł obok godności profesora wszechnicy krakowskiej był także w roku kanonikiem w kolegiacie św. Floriana, we wsi Kleparz p. Krakowem. Paweł Łodzianin uczynił w 1586 r. zapis, tzn. trzem łodzianom pożyczył sumę 200 bitych florenów złotych pod zastaw ich dóbr. Procenty od tej kwoty mieli oni przeznaczać na stypendia dla niezamożnej młodzieży z Łodzi, kształcącej się w Akademii Krakowskiej, i na posag dla ubogich dziewcząt, pragnących wstąpić w związki małżeńskie. Młodszy Piotr Rożkowiec również zrobił w Krakowie karierę, bo otrzymał w 1578 roku katedrę na wydziale artium, a 7 lat potem został dziekanem tego wydziału i pełnił zaszczytną funkcję kanonika kolegiaty św. Anny, a później kanonika kościoła św. Floriana. W tym czasie administrował też dobrami Akademii Krakowskiej. Pozostałą po bracie bibliotekę przeznaczył Collegium Wyższemu uczelni i spisał inwentarz majątkowy, pozostawiony przez sprowadzoną z Łodzi siostrę Małgorzatę i jej męża Andrzeja Okiennika, mieszczanina z Kleparza.

# Życie rolniczego miasta

## UPRAWA ROLI, RZEMIOSŁO I HANDEL

O gospodarce rolno-hodowlanej mieszkańców Łodzi w XV – XVI w. źródła z tego okresu niewiele mówią. Dokumenty z 1414 i 1424 r. wspominają daninę w życie i owsie – a zatem te zboża były tutaj uprawiane – ponadto jęczmień, będący podstawowym surowcem do wyrobu piwa. Przy opisie uposażenia plebana zaznaczono, że jeden z jego ogrodów jest przeznaczony na warzywa. Mieszczanie uprawiali także pszenicę, proso, konopie, groch oraz hodowali konie, bydło, trzodę chlewną, owce i drób, ale o rozmiarach tych zajęć niewiele wiemy.

Rolnictwa miejskiego nie można jednak utożsamiać z wiejskim. Mieszczanie uprawiali bowiem ziemie na zupełnie innych podstawach społeczno-prawnych i gospodarczych niż chłopi. Początkowo podstawowe gospodarstwa rolne mieszczan miały po jednym łanie, a z biegiem lat następowało stopniowe rozdrobnienie.



Swoją rolniczą rodowód Łódź zachowała przez stulecia aż do początku XIX wieku.

„Wiatraki łódzkie w XIX wieku”, grafika M.P. Kaczmarka ze zbiorów Muzeum Miasta Łodzi



W czasach średniowiecza na terenie parku Staromiejskiego był duży staw, przy którym pracował młyn zwany Grobelnym

Największą ilość ziemi posiadali wójt i pleban, przeważająca jej część znajdowała się poza obszarem gruntów miejskich. Pierwszy z nich przejął dawne uposażenie sołtysa w Starej Wsi, tj. dwa łany tamże oraz dwa na Widzewie, a ponadto otrzymał jeden łan pośród pól mieszczan. Do plebana należały dwa łany w Starej Wsi i jeden na obszarze miasta, dwa ogrody, z tego jeden dwa razy tak szeroki jak mieszczan, oraz trzy łąki. Bliżej nieokreślone pole posiadał miejscowy młynarz.

Prace polowe wykonywali łodzianie sami wraz ze swoimi rodzinami i służbą domową. Najstarsza wzmianka o rzemiośle łódzkim znajduje się w dokumencie z 1414 r., który wymienia: sukienników, krawców, szewców, piekarzy, rzeźników, kowali i innych. Należy jednak zaznaczyć, iż jest to akt o charakterze normatywnym, mówi m.in. o opłatach, które będą pobierane od wymienionych rzemieślników, co nie świadczy, by wszyscy z nich byli później tutaj reprezentowani. Odmienny charakter ma dokument z 1424 r. Można przyjąć, że odnosił się do stanu faktycznego, a zatem wspomniani w nim sukiennicy, rzeźnicy i szewcy rzeczywiście tutaj przebywali.

W XVI wieku księgi miejskie i inwentarze dóbr biskupich wymieniają najczęściej szewców, następnie rzeźników, kowali i krawców. Do tego doszli przedstawiciele nowych specjalności, przede wszystkim kołodzieje, rzadziej cieśle, jednorazowo są wspomniani bednarz i kuśnierz. Brak wzmianek o piekarzach należy tłumaczyć jako następstwo wydanego wszystkim mieszczanom pozwolenia na wykonywanie tego zawodu. Według dokumentu z 1414 r. każdy z nich za odpowiednią opłatą mógł sprzedawać

chleb i sol. Zawiodły natomiast podejmowane w 1414 i 1424 r. próby zorganizowania w feudalnej Łodzi wytwórczości sukienniczej. Do początku XIX wieku nic nie wiemy o uprawianiu tego rzemiosła, jedynie inwentarz z 1623 r. wymienia tutaj 2 sukienników płacących po 12 gr rocznie. Transakcje majątkowe i testamenty wykazują, iż większość rzemieślników zajmowała się także gospodarką rolną.

W XVI wieku ich liczba we wszystkich specjalnościach wahała się w Łodzi od 6 do 13 osób. Było to za mało, aby tworzyć cechy, łodzianie mogli natomiast należeć do tych, które istniały w najbliższych, większych miastach. Zestawienia z 1564 i 1566 r. podają wyższe liczby rzemieślników, mianowicie odpowiednio 21 i 26, w tym przypadku jednak przyjęto inną podstawę obliczeń. Dane obejmują bowiem młynarzy oraz wyrabiających gonty, a tym mogli zajmować się każdy mieszczanin po uiszczeniu odpowiedniej opłaty.

### MŁYNY

Było ich w dobrach łódzkich pod koniec XV w. pięć, a 100 lat później 6 lub 7. Część z nich znajdowała się poza terytorium miejskim, nie przeszkadzało to jednak w pewnych przypadkach wykazami rzemieślników Łodzi objąć również młynarzy ze Starej Wsi i Widzewa.

Młyny, podobnie jak zabudowania dworskie, a zapewne i domy, szybko ulegały zniszczeniu. Wizytacje i lustracje dóbr często wspominają o potrzebie ich naprawy i nie zawsze jednak ją podejmowano, toteż część tych obiektów uległa całkowitej dewastacji, a nowe wznoszono już w innych miejscach. Na obszarze dawnego miasta istniały trzy młyny, z których tylko jeden pracował ciągle, mianowicie Grobelny. Był wyposażony w jedno koło, inwentarz z 1568 r. nazywa je korzecznym, tzn. zaopatrzonym w rodzaj skrzynek, korytek w formie szufli, na które spadała z góry woda, wprowadzając w ruch cały mechanizm – zatem typ nasiębierny.

Poniżej Grobelnego, tzn. nad Łódką w kierunku zachodnim od miasta, znajdował się młyn plebański, położony w miejscu zwanym wg wizytacji z 1754 r. Pielech. Mógł on powstać – podobnie jak inny młyn plebana, nad Jasieniem – dopiero po erygowaniu parafii łódzkiej. Długo się nie utrzymał, bowiem na przełomie XV i XVI w. zniósła go fala i już nie został odbudowany. W XVI w. istniał młyn Bączek położony na pograniczu dóbr łódzkich i pabianickich, tzn. w kierunku wsi Rokicie i Retkinia. W 1387 roku sołtys Starej Wsi otrzymał m.in. pozwolenie na wybudowanie młyna w Widzewie. Kiedy dokładnie z niego skorzystał nie wiadomo, ale było to na pewno przed 1484 rokiem, z którego pochodzi pierwsza wzmianka zachowana w księgach miejskich. Źródła z pocz. XVI wieku podają, że młyn plebana znajdował się pomiędzy wójtowskim, czyli dawnym sołtysim a młynem biskupim na Jasieniu. Młyn plebana mógł powstać dopiero po ufundowaniu kościoła, a wspomniany jest w przywileju z 1428 roku. A zatem w miejscu zwanym dzisiaj Księżym Młynem działał już w XV wieku młyn. Inny miał zboże w dobrach wiskickich jeszcze przed 1470 rokiem.

## TARGI I JARMARKI

W dobie feudalnej skromnie przedstawiał się handel łódzki. Do końca XVI w. pośród miejscowych mieszczan nie spotykamy kupców i kramarzy; jedyny wyjątek stanowią sprzedawcy soli, ale było to zajęcie uprawiane dodatkowo. Rzemieślnicy sami sprzedawali swoje wyroby. Większość transakcji odbywała się podczas targów i jarmarków, na które przybywali nie tylko okoliczni chłopci i szlachta pragnący poczynić zakupy, lecz również kupcy i rzemieślnicy z innych ośrodków wraz ze swymi towarami. Miasto znacznie się wtedy ożywiało. Już dokumenty z 1414 i 1424 r. postanawiały, że od rzeczy wystawianych na sprzedaż w rynku miejskim nie będą pobierane opłaty targowe. Oprócz wytworów rzemiosła, w obrotach handlowych ważną pozycję stanowiły produkty gospodarstw rolno-hodowlanych, zarówno mieszczan, jak i okolicznych chłopów.

Dla rozwoju handlu Łodzi doniosłe znaczenie miał przywilej Władysława Jagiełły z 1423 r. Król pozwolił wtedy na odbywanie targów co środę i dwóch jarmarków w roku: nazajutrz po Bożym Ciele i nazajutrz po Wniebowzięciu NMP (16 sierpnia), a kupcom i innym osobom zapewnił wolność przyjeżdżania na nie i odjeżdżania oraz sprzedawania, kupowania lub zamieniania towarów.

Terminy jarmarków i targów łódzkich były parokrotnie zmieniane, na ogół nie powoływano się przy tym na poprzednio wydane w tej sprawie postanowienia. Według przywileju z 1433 r. targi zostały wyznaczone na soboty, a jarmarki miały się odbywać dwa razy w roku po cztery dni, w terminach, jakie będą odpowiadały łodzianom, jeśli nie powodowały one szkody dla sąsiednich miast. Przywilej Jana Olbrachta i biskupa Krzesława z Kurówek z 1496 r. wyznaczał targi na wtorki, jarmarki na Narodzenie NMP (8 września) i św. Wojciecha (23 kwietnia).

Opisane zmiany świadczą, że życie handlowe Łodzi nie rozwijało się zbyt korzystnie. Próbowano je ożywić, przesuwać targi i jarmarki na inne dni, co

**Tak wyglądają dziś najstarsze rejonu lokowanego w XV w. miasta Łodzi:**

**Stary Rynek**



nie dawało jednak oczekiwanych rezultatów. Ostatecznie stare terminy jarmarków okazały się najbardziej korzystne. Nie bez znaczenia w tym przypadku był fakt, iż jeden z nich, przypadający na Wniebowzięcie NMP, pokrywał się z wezwaniem miejscowego kościoła, a zatem z odpustem.

Chociaż oddziaływanie gospodarcze Łodzi wykraczało poza dobra należące do biskupstwa wrocławskiego, to jednak zbyt duże zagęszczenie urbanizacyjne tych stron wpływało ujemnie na jej rozwój. Najbliższe miasta znajdowały się bowiem w następujących odległościach: Zgierz – 8,5 km, Stryków – 16 km, Brzeziny i Tuszyn po 20 km, Pabianice i Lutomiersk po 17 km, a zatem miejscowy rynek lokalny, obejmujący przeciętnie połowę odległości do tych ośrodków, wynosił zaledwie 8 kilometrów. W rzeczywistości miał mniejszy zasięg, gdyż oddziaływanie Brzezin, Pabianic i Zgierza, największych ośrodków w tych okolicach, sięgało dalej niż Łodzi, toteż jej wpływy nie przekraczały granic parafii łódzkiej. Na wyprawę w 1459 r. przeciwko Krzyżakom Łódź miała wysłać tylko jednego zbrojnego, co stawiało ją w rzędzie najmniejszych miast. Dla przykładu Brzeziny wystawiły 14 zbrojnych.

### **OBOWIĄZKI I PRAWA MIESZCZAN**

Powinności i uprawnienia gospodarcze łodzian są określone przede wszystkim przywilejami z 1414 i 1424 r. Po upływie lat wolnizny, tj. od 1430 r., łodzianie mieli płacić z każdego łanu po 8 groszy, z domu lub ogrodu po 2 grosze i tyleż z uzyskanych później folwarków i przymiarków. Z okresu lokacji pochodzi również, chociaż najstarsze dokumenty łódzkie o tym nie wspominają, danina w postaci dwóch kapłonów z łanu.

Piwowarzy i rzemieślnicy płacili rocznie po 12 gr. Przywilej z 1414 r. podaje, iż rzeźnicy płacili po 12 gr i dawali po kamieniu (ok. 14 kg) łoju surowego; wg późniejszych źródeł ta danina była jedynym ich świadczeniem. Piwowarzy natomiast przekazywali od każdego waru po pół korczyku stodu.



**Park Staromiejski**



**Poza linią ul. Franciszkańskiej rozciągały się tereny Starej Wsi**



U zbiegu ulic Solnej i Północnej, nad stawem położony był folwark Starej Wsi



Podczas lokowania miasta pozwolono np. wszystkim rzemieślnikom za opłatą 6 groszy warzyć piwo (1414), a wszystkim mieszczanom po zapłaceniu 8 gr sprzedawać sól (1414, 1424) i chleb (1414). W 1424 roku zmniejszono szewcom opłatę do 6 gr, tyleż płacili wraz z kołodziejami w 1534 r., ale już w 1582 r. stawka wzrosła do 12 gr. W tymże roku zaznaczano, że kołodzieje, cieśle oraz inni mieszkańcy zajmujący się wyrobem gontów, tzw. gontarze, mają dawać po 18 gr.

W 1459 r. biskup włocławski, Jan Gruszczyński, sprzedał Pawłowi z Łodzi młyn podmiejski za 20 grzywien i jednocześnie określił jego obowiązki i świadczenia. Miał on dawać tygodniowo po korcu żyta, rocznie utuczyć jednego wieprza i wykonywać we dworze prace wymagające używania siekiery. Miara pobierana od mielenia słodów mieszczan przypadała w całości biskupowi, od słodów chłopskich – młynarzowi.

Od początku założenia miasta łodzianie mogli wycinać drzewo w lesie biskupim na budowę domów. Przywilej z 1414 r. generalnie zwalniał ich od wszelkich danin, posług itp., także od podwód obowiązujących według prawa polskiego, mieli świadczyć jedynie te, które wynikają z prawa niemieckiego. Wraz z rozwojem gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej wolność ta uległa ograniczeniom.

Przy zakładaniu miasta ustalono również powinności na rzecz miejscowego kościoła. Mieszczanie posiadający łany mieli dawać rocznie po korcu owsa i żyta, pozostali po 1/2 gr z domu, piwowarzy po 2 grosze.

Otrzymanie prawa niemieckiego zasadniczo zwalniało mieszczan od wszelkich świadczeń na rzecz panującego, jednym z nielicznych wyjątków był szos. Początkowo obliczano go od majątku, później nakładano jako ryczałt, a samorząd miejski zajmował się rozkładaniem na poszczególnych mieszczan. Wzmianki o szosie płaconym przez Łódź znane są jednak dopiero od 1534 r.

## ZABUDOWA I LUDNOŚĆ MIASTA

Źródła pisane sprzed XVII w. niewiele mówią o zabudowie Łodzi i uposażeniu w ziemię jej mieszkańców. Księgi miejskie wymieniają jedynie przy różnego rodzaju transakcjach nazwy ulic, dróg i pól, w sposób jednak dość przypadkowy, przy czym samo nazewnictwo wykazuje dużą płynność. Inwentarze, lustracje i podobne źródła podają ponadto liczbę placów-działek, miejskich łąnów, ogrodów i innych ról.

Według inwentarza dóbr biskupstwa włocławskiego z 1598 r. Łódź miała 80 placów; lustracja z 1760 r. podaje tę samą ilość zaznaczając, iż pochodzi z okresu lokowania miasta. Prawie identyczne dane wymieniają również inne źródła, zwłaszcza z XVI w. W księgach miejskich odnotowano mianowicie pod 1572 r. spalenie się 41 domów, tj. połowy miasta. Według inwentarza z 1534 r. mieszczanie płacili czynsze z 71 domów oraz z 6 placów lub domów opustoszałych.

W momencie lokacji miasta było w Łodzi ok. 100 mieszkańców. Na podstawie nazwisk figurujących w księgach miejskich A. Zand obliczył, że w latach



1470 – 1589 liczba rodzin stale mieszkających w Łodzi zwiększyła się z 44 do 102, co przy mnożniku 5-6 daje wzrost z 220 – 264 do 510 – 612 osób. Ponadto w ostatnich dwóch 30-leciach tego okresu, tzn. od 1530 r., przebywało tutaj czasowo po 12 rodzin. Komornicy, służba domowa i kler wraz z posługującymi mu osobami stanowili przynajmniej 5% ogółu mieszkańców stałych.

### TOPOGRAFIA MIASTA

Najstarsza zabudowa skupiała się wokół placu, który obejmował, w przybliżeniu, nie tylko teren obecnego Starego Rynku, lecz także pl. Kościelny i położony pomiędzy nimi kwartał zabudowań. Jeszcze przed lokowaniem miasta i nadaniem mu foremnego kształtu mogły odbywać się na nim targi w dzień odpustów.

Z rynku, w kierunku zachodnim, prowadziła ulica zwana Nad Rzeką, Nadrzeczną, a później Podrzeczną, oraz ul. Drewna, od ok. 1770 r. Drewnowska. W kierunku południowo-wschodnim wiodzie obecnie ul. Wolborska, którą dawniej nazywano Wójtowską (1527), Dworską i Starowiejską (1609), ponieważ prowadziła



Ważnym miejscem Łodzi był w jej początkach pl. Kościelny zwany wcześniej Górkami Plebańskimi

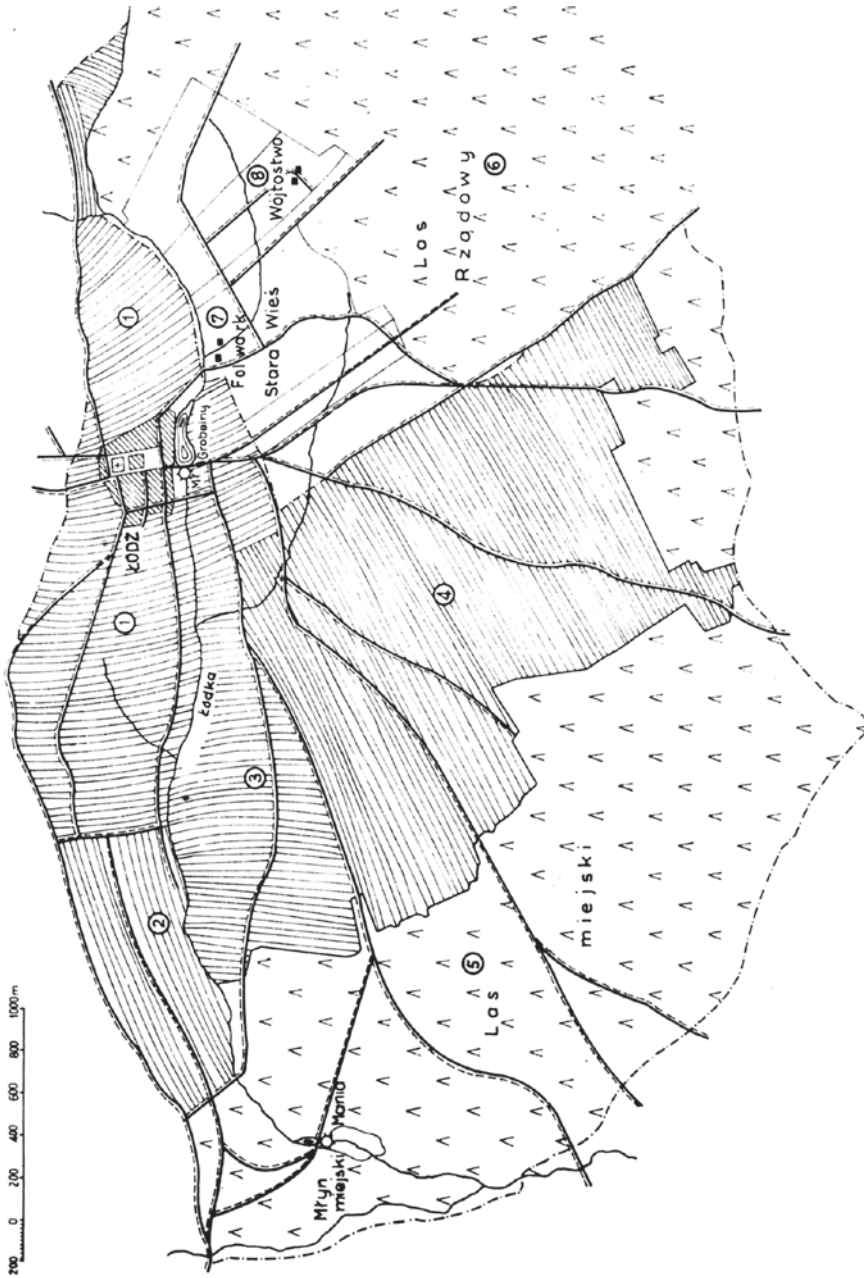


Pałac biskupi w Wolborzu

do Wójtostwa, dworu na folwarku Starej Wsi, i do Starej Wsi. Okrężała ona staw – stąd zwano ją w XVIII w. Nadstawną – który rozciągał się od Starej Wsi do grobli. Znajdował się przy niej młyn należący do biskupa, zapewne najstarszy w łódzkim kompleksie osadniczym. Początkowo określano jedynie jego położenie: „pod miastem”, „przy mieście” lub „łódzki”, od początku XVIII w. zwany jest Grobelnym. W połowie XV w. młyn ten uległ zniszczeniu i opustoszał, toteż biskup J. Gruszczyński sprzedał go w 1459 r. nowemu właścicielowi – był nim mieszczanin Paweł z Łodzi, piszący się de Lodza. Uposażenie młynarza składało się z łąki, ogrodu i roli położonej według planu Viebiga w okolicach ulic Wschodniej i Narutowicza.

Trakt piotrkowsko-łęczycki wchodził do miasta wzdłuż dzisiejszej ul. Nowomiejskiej, a opuszczał je ul. Łagiewnicką. Ulica Lutomiarska jest wykazywana przed XVII w. jedynie jako droga, prowadząca m.in. do stodół położonych na zachodnich peryferiach miasta. Najstarsza natomiast droga do Brzezin odgałęziała się od ul. Nadstawnej. Początek dzisiejszej ul. Zgierskiej, zwanej jeszcze na przełomie XVIII i XIX w. Cyganką, w pierwotnym rozplanowaniu Łodzi nie odgrywał większej roli.

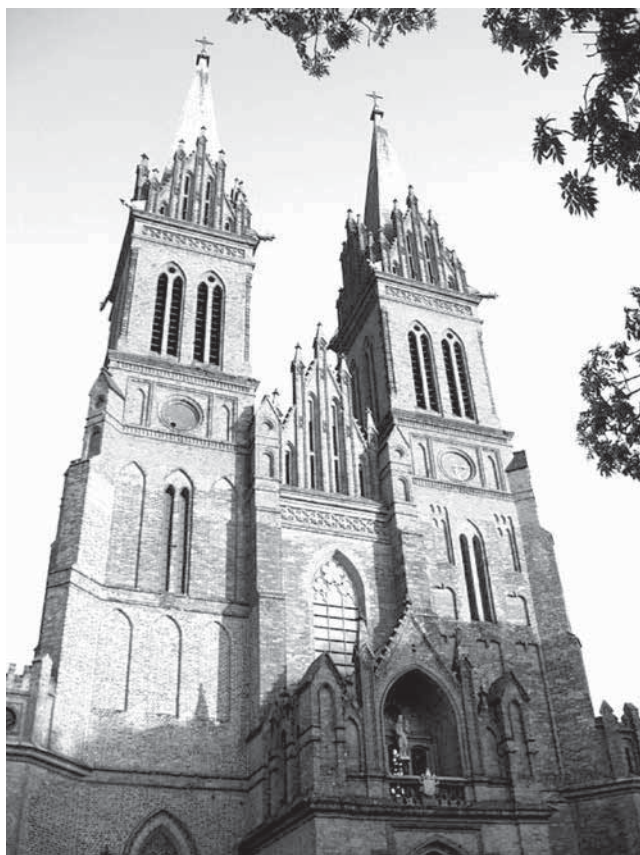
Od przełomu XV i XVI w. mieszczanie zaczęli karczować las położony na zachód od miasta, a uzyskane pola nazwano następnie Długimi oraz Nowymi Przymiarkami.



Wykres na podstawie „Łódź – dzieje miasta” pod redakcją R. Rosina

Schemat średniowiecznego układu agrarnego Łodzi rolniczej (rekonstrukcja M. Koter)

**A zatem na obszarze dzisiejszej Wielkiej Łodzi, w XV wieku, w końcu wieków średnich istniało już miasto ulokowane w rejonie Starego Rynku i placu Kościelnego. Istniał także folwark Starej Wsi, położony na południowym skraju stawu w rejonie dzisiejszej ulicy Solnej i Północnej, a także poza linią ulicy Franciszkańskiej pomiędzy Pomorską a Północną. Tereny pierwotnej Starej Wsi przy skrzyżowaniu ulicy Źródłowej i Smugowej zaczęły się wyludniać. Nazwanie dzisiejszej ulicy Wolborskiej na przełomie XV i XVI wieku ulicą Wójtowską wskazuje, że już wtedy traktowano je jako samodzielne osiedle, które położone było w rejonie obecnej ulicy Sztterlinga i Jaracza. Do dóbr biskupów włocławskich nadzorowanych przez kasztelanię wolborską należała także wieś Widzew. Ponadto w XV wieku na terenie dzisiejszej Łodzi było kilkanaście innych osad, w tym kilkanaście wsi położonych w dobrach pabianickich należących do kapituły krakowskiej oraz kilka wsi szlacheckich, a także 5 młynów i dwie osady przemysłowe.**



Niemal od samego zarania Łodzi-wsi, a potem miasta dobra te należały do kasztelani wolborskiej, która stanowiła własność biskupów włocławskich. Na zdjęciu: Katedra we Włocławku

Łódź od momentu nadania jej pierwszego przywileju w 1332 roku przez niemal 500 lat była we władaniu biskupów włocławskich. Lokowane w XV wieku miasto miało typowo rolniczy charakter i tkwiło przez stulecia w feudalnym porządku. Liczba ludności Łodzi wahała się w granicach kilkuset mieszkańców, ale do XIX wieku nie przekroczyła nigdy 1000 osób.

W momencie pewnego ożywienia i rozwoju w XVI i XVII wieku było tu maksymalnie 500-700 mieszkańców. Podobnie przez kilkaset lat areał miejski był stały, a granice miasta wyznaczał rejon rynku i placu kościelnego wraz z kilkoma ulicami. Było to ok. 20 ha powierzchni, choć mieszczenie łódzcy gospodarowali w sumie na ok. 800 hektarach pól, łąk i ogrodów. Trudno jednak mówić o dynamicznym rozwoju Łodzi w wiekach średnich i kilku późniejszych. Ważny dla przyszłości był jednak rozwój i osadnictwo na terenach wokół miasteczka. Dla rozwoju przyszłego miasta bardzo duże znaczenie miały okoliczne wsie i osady, które z czasem znalazły się na obszarze tzw. Wielkiej Łodzi, tworząc potem jej osiedla i dzielnice.

Oskar Flatt, krajoznawca i publicysta, który przybył do Łodzi w połowie XIX wieku, by zbadać jej status historyczny, statystyczny i przemysłowy, tak pisał w swojej pracy, która jest pierwszą książką o naszym mieście:

**P**rzed laty trzydziestu, w obrębie ziemi Łęczyckiej, wśród dziewiczych do koła lasów, drzemała snem zapomnienia nędzna wieścina. Niczem się znakomitszem wśród okolicznych nie odznaczała siedzib: mały, brudny rynek i z niego rozprysniętych kilka ulic, biednie i rzadko zabudowanych, były przytułkiem kilkuset mieszkańców, z rolnictwa był utrzymujących; handel żaden, bo miasteczko żyło w samym sobie. Wtedy nie każdemu i znaną może nawet była ta osada, jedynie tylko dawnością swego istnienia szczyć się mogła.

Dodaje także: „*O początku i założeniu Łodzi żadnych pewnych nie posiadamy wiadomości, wnosić przecież można, że już w XIII istniała wieku. Ale mimo całej swej starożytności, Łódź owych czasów nie przeżyła żadnej ważniejszej chwili, którą by pióro historyi zapomnieniu wydarło...*”

Dalej czytamy: „*Kiedy nareszcie Łódź do rzędu miast zaliczono, z pewnością także nie wiadomo, że jednak w połowie XV wieku wsią być przestała, przekonywa uchwała Wielkopolan z roku 1459, polecająca z miasta Łodzi dostawić jednego zbrojnego na wojnę pruską. Odtąd milczą kroniki o Łodzi, która niczem nie objawia swego życia w ciągu trzech przeszło następných stuleci...*”

To chyba nie do końca prawda, bo przecież wiele pokoleń łódzkich mieszczań przeżyło tu różne wydarzenia, choć w istocie w otoczeniu małego, rolniczego miasteczka, które za to w XIX wieku z nawiązką odrabia straty kilku stuleci uśpienia...

Drugie  
narodziny miasta  
– Łódź  
przemysłowa



# Początki szybszego rozwoju

*W okresie przedrozbiorowym Łódź należała do najmniejszych miast w Polsce. Przez 350 lat, od lokacji w XV wieku do końca Rzeczypospolitej w XVIII w. zwykle mieszkało tu od 200 do maksimum 600 – 700 osób.*

Powszechnie uważa się, że datą zamykającą dzieje Łodzi rolniczej, a rozpoczynającą dzieje Łodzi przemysłowej są lata 20. XIX wieku, gdy pojawili się tu pierwsi sukiennicy ze Śląska i Niemiec. Jednak już w ostatnich latach istnienia dawnej Rzeczypospolitej najbliższe okolice Łodzi przeżywały okres pewnego rozkwitu gospodarczego. Wiązało się to z dość dobrą koniunkturą na drewno, które w znacznej ilości dostarczały okoliczne lasy oraz założeniem na tym obszarze hut szkła i nowym osadnictwem. Oznaką ożywienia okolic podłódzkich może być znaczny wzrost zaludnienia niektórych pobliskich wsi, jaki nastąpił jeszcze w czasach przedrozbiorowych.

W Wólce np. w 1760 r. blisko 1/3 gospodarstw chłopskich była opuszczona, a w 1792 r. – więc jeszcze przed zajęciem tych okolic przez Prusaków – prawie wszystkie zostały już obsadzone, w znacznej części przez nowych kolonistów. Pewnego rodzaju przykładem intensyfikacji gospodarczej tego terenu w owych czasach może być powstanie w najbliższych okolicach Łodzi kilku osad tzw. olęderskich, m.in. Antoniewa, Olechowa, Karkoszki i Dąbrowy. W końcu XVIII wieku większe zatem zachodziły zmiany gospo-



Obrazy kongresu wiedeńskiego w 1815 r.



darcze w okolicach Łodzi niż na terenie samego miasta. Wiązały się one w znacznym stopniu z powstaniem przemysłu szklarskiego oraz rozwojem na tym obszarze nowego osadnictwa.

U schyłku epoki napoleońskiej rozpoczyna się w dziejach Łodzi rozwój ekonomiczny, inspirowany przez program przemysłowy rządu Królestwa Polskiego na ziemiach zaboru rosyjskiego.

W pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego, utworzonego na mocy kongresu wiedeńskiego w 1815 roku, sieć osadnicza na obszarze obecnej Łodzi była dosyć gęsta, a podzielić ją można następująco:

- Stare wsie: **Bałuty, Brus, Chocianowice, Chojny, Kały, Łagiewniki, Modrzew, Moskule, Radogoszcz, Retkinia, Rogi, Rokicie, Sikawa, Stoki, Widzew, Wólka, Zarzew, Złotno.**
- Stare folwarki: **Jagodnica, Ruda, Stara Wieś, Wójtostwo Łódzkie.**
- Stare osady – młyny: **Chachuła, Charzew, Kalski, Księży, Lamus, Miejski-Mania, Pabianka, Rokicki, Urban, Wiskicki, Wójtowski**; osada pomysłńska **Kulam-Piła.**
- Oczyszczane kolonie olęderskie z lat 1782 – 1795: **Antoniew, Dąbrowa, Grabieniec, Henryków, Janów i Żabieniec.**
- Regularne kolonie z okresu pruskiego: **Augustów i Olechów** oraz późniejsze oczyszczane: **Łagiewniki Małe, Moskule Małe.**
- Osady leśne i późniejsze osady rolnicze: **Karkoszka, Zarzewek**; osady służby leśnej – **Koziny**, osady tzw. budników (smolarzy, diegieciarzy itp.) – **Budy Sikawskie**; osady hutników szkła – **Huta Chojeńska, Huta Rogowska**, osady o charakterze rolniczo-rzemieślniczym – **np. Kowalszczyzna.**

Łącznie na początku lat 20. XIX w. na obszarze dzisiejszej Łodzi znajdowało się, oprócz miasteczka, 56 różnego typu osiedli, w których mieszkało wówczas łącznie 6,7 tys. osób w 783 budynkach.

W Łodzi w tym samym czasie było 939 mieszkańców i 97 domów. Po utworzeniu Królestwa Polskiego przemianowano departamenty na województwa, a powiat zgierski wszedł w skład obwodu łęczyckiego woj. mazowieckiego.

Wszystkie osiedla w obrębie woj. kaliskiego należały do Ekonomii Rządowej Pabianice. W pozostałej części obszaru obecnej Łodzi własność państwową stanowiły jedynie osiedla położone w granicach klucza łódzkiego, należącego do dóbr Ekonomii Rządowej Łąznów. Oprócz miasta Łodzi były to: **Wólka, Widzew i Zarzew, Augustów, Stara Wieś i Wójtostwo, Mania, Lamus, Kulam-Piła, Księży Młyn i Wójtowski Młyn, Koziny, Podłódź i Łódka, Karkoszka i Zarzewek.**



Ostatni odcisk pieczęci z 1577 r., widniejący na dokumencie burmistrza Szymona Szczawińskiego z 1817 r.

Potem wprowadzono pieczęć z orłem rosyjskim, a łódka zniknęła z herbu aż do XX wieku



Obszar klucza łódzkiego stanowił bezpośrednie zaplecze Łodzi i stał się terenem działalności urbanizacyjno-industrializacyjnej. Osady z terenów dzisiejszej Łodzi należały do kilku różnych parafii, które stanowiły ważne ogniwo organizacji terytorialnej – najwięcej do parafii Łódź, wschodnia część do parafii Mieszki, północne osady do Zgierza i Dobrej, Żłotno i Jagodnica podlegały parafii w Kazimierzu, a południowo-zachodnie rejony parafii w Pabianicach.

### START NOWEJ ŁODZI – ROK 1820

Pierwsze projekty przekształcenia Łodzi w ośrodek przemysłowy wyszły z kręgów miejscowego społeczeństwa, o czym już w 1815 r. pisał do władz zwierzchnich łódzki burmistrz Szymon Szczawiński. Jednak wiążące postanowienia wydał namiestnik Królestwa dopiero 18 IX 1820 roku (wyjątki z tej ustawy dalej), po zapoznaniu się z wynikami wizytacji Rajmunda Rembielińskiego, który objechał konno te rejony w lipcu 1820 roku. Na podstawie tego dokumentu osady sukiennicze miały powstać nie tylko w Łodzi, lecz również na terenie województwa mazowieckiego: w Dąbiu, Gostyninie, Przedczu i Zgierzu.

W czasie wspomnianej wizytacji R. Rembieliński sporządził raport, w którym wymieniał najważniejsze w owym czasie czynniki lokalizacji przemysłu, jakie zdecydować miały o utworzeniu w Łodzi osady włókienniczej:

- Istnienie na zapleczu miasta dość rozległych terenów rządowych klucza łódzkiego.

Oprócz Łodzi status miast przemysłowych w woj. mazowieckim uzyskały także:



Zgierz



Gostynin



Przedecz



Dąbie nad Nerem

W Królestwie Polskim, poza staropolskim okręgiem przemysłowym dominowało rolnictwo. Szczególnie wyraźny stał się brak wyrobów włókienniczych, sukna i płótna. Stąd preferencje dla tej gałęzi przemysłu.

**W Imieniu Najjaśniejszego**

**A L E X A N D R A I-go**

*Cesarza Wszech Rosyji i Króla Polskiego.*

**Książę Namiestnik w Radzie Stanu.**

Chcąc ułatwić fabrykantom sukna i innym rzemieślnikom z zagranicy przybywającym osiadanie w Królestwie, na przełożenie Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, postanowiliśmy i stanowimy:

#### A r t y k u ł 1.

Miasta rządowe w Królestwie, jakieby się za uznaniem Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji zdawnymi i dogodnymi na osady dla rozmaitych fabrykantów, mianowicie sukiennych, znalazły, mają być w tym celu urządzone, i używać niżej wyrażonych korzyści. Miasta prywatne, czyli obywatelskie, w którychby dziedzice w tymże widoku urządzenia i zakłady przedsiębiorali, mogą być równie, za dozwoleciem Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, do niektórych z następujących korzyści przypuszczone.

#### A r t y k u ł 2.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji ustanowi plany ograniczenia i zabudowania tych miast, w ten sposób, aby w miarę zgłaszających się fabrykantów sukna, lub innych rzemieślników, takowym place w miastach tych na umiarkowany czynsz wieczysty, z wolnością lat sześciu były nadawane.



Generał Józef Zajczek po klęsce Napoleona został mianowany przez cara Aleksandra Inamiestnikiem Królestwa Polskiego, księciem i generałem piechoty. Urzędował w latach 1815-1826.



Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki książę, polski polityk, minister skarbu Królestwa Polskiego w latach 1821-1830.



Tadeusz Mostowski, hrabia (1766 -1842), publicysta, polityk, minister spraw wewnętrznych Król. Polskiego

- Korzystne warunki hydrograficzne w postaci zasobnych w wodę wartkich rzeczek i strumieni, z istniejącymi już urządzeniami spiętrzającymi wodę i z młynami, które łatwo można było przerobić na folusze, magle, farbiarnie itp.
- Dobre zaopatrzenie w tanie surowce budowlane, przede wszystkim drewno i cegłę.
- Położenie przy nowym trakcie.
- Obecność w okolicach wcześniej sprowadzonych kolonistów, w tym także rzemieślników – hutników szkła, sukienników i innych.
- Dążenie do „ożywienia tamtejszej okolicy”, zapóźnionej dotychczas w rozwoju.

### **W raporcie z 1820 r. R. Rembieliński zanotował:**

*(...) Udałem się do miasta Łodzi, równie jak Zgierz na tymże samym trakcie piotrkowskim, lecz nad inną rzeką, także wśród borów położonego: przez to zarobkowiec stać się może miejscem. Przed trzema jeszcze laty wezbrawszy woda w rzece tamtejszej zniosła zupełnie młyn rządowy z upustem, który pod samym stał miastem, można by w tem miejscu dobry wybudować folusz, cegielnię wystawić i budującym się rękodzielnikom z bliskiego boru rządowego, który tam żadnej nie ma ceny, drzewa bezpłatnie udzielić. (...)*

Trzy lata później Rajmund Rembieliński raportował już o budowie osady sukienniczej w Nowym Mieście oraz o rozpoczęciu budowy folusza na miejscu młyna Grobelnego. Przyczyną braku wyrobów tekstylnych było oddzielenie od Królestwa Polskiego dawnego wielkopolskiego okręgu włókienniczego, dla którego centralne ziemie polskie stanowiły naturalny rynek zbytu. Niewielka produkcja włókiennicza, przeważnie skupiona na wsi Królestwa, nie mogła zaspokoić rosnącego popytu na sukno i inne wyroby włókiennicze. Obok potrzeb wewnętrznych (zapotrzebowanie ze strony armii i ludności), ważnymi czynnikami stwarzającymi dogodne warunki rozwoju włókiennictwa były narastające możliwości eksportowe na obszary cesarstwa rosyjskiego, szczególnie po wprowadzeniu w 1821 r. ochronnej taryfy celnej i zawarciu umowy z Rosją, a także zniesienie przywileju dla Prus przewozu sukna do Chin.

### **DZIAŁALNOŚĆ REMBIELIŃSKIEGO**

Ówczesny prezes Komisji Woj. Mazowieckiego Rajmund Rembieliński (odpowiednik dzisiejszego wojewody), po zapoznaniu się z warunkami w miastach obwodu łęczyckiego wystąpił do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji (KRSWiP) z prośbą o zezwolenie na urządzenie osady fabrycznej w Łodzi. Wkrótce, bo 30 stycznia 1821 roku, władze Królestwa Polskiego udzieliły mu odpowiedniego pełnomocnictwa. W rezultacie opracowanej przez Rembielińskiego koncepcji przestrzennego rozwoju Łodzi dokonano w dwóch etapach procesu regulacji miasta.

W latach 1821 – 1823 dokonano regulacji Starego Miasta oraz powstała osada sukiennicza tzw. Nowe Miasto, zaś w okresie 1824-1828 osada bawełniano-liniana Łódka i 4 kolonie.

## BUDOWNICZY ŁODZI PRZEMYSŁOWEJ

Rajmund RembIELIŃSKI, założyciel Łodzi przemysłowej, którego pamięć uczcili Łodzianie już w roku 1860, nazywając jedną z powstających ulic „aleją św. Rajmunda”, nie mogąc z powodu carskiego ukazu nazwać ulicy oficjalnie pełnym jego imieniem i nazwiskiem (dzisiejsza ul. RembIELIŃSKIEGO w rejonie al. Politechniki).

Urodzony w roku 1775 wykształcił się w Korpusie Kadetów i ukończył naukę ze złotym medalem w roku 1790. Był już wtedy sierotą od 8 lat, bowiem jego ojczym Marcin LedóCHOWSKI już nie żył. Jako chłopiec został głową rodziny i administratorem rodzinnych dóbr. Wypadki 1794 r. oderwały młodego Rajmunda od spraw wsi. Stał się on bowiem organizatorem insurekcji na ziemi podlaskiej, prowadził ochotników ku Warszawie, bił się pod Radoszycami. Potem, powróciwszy na wieś, zaczął pisać dramaty. W roku 1804 wystawiono w Teatrze Saskim jego sztukę pod tytułem „Hrabina Salisbury”. Poznawał też zasady ekonomii, prawa i zarządzania. We wrześniu 1807 roku Stanisław MałACHOWSKI powołał go do służby administracyjnej na odpowiedzialne stanowisko prezesa Rady Administracyjnej Okręgu Białostockiego i Łomżyńskiego.



Rajmund RembIELIŃSKI (1775-1841)

Niebawem zostaje prefektem departamentu płockiego i w krótkim czasie wybija się na czołową postać młodej polskiej biurokracji. W maju 1809 roku, na wniosek ks. Józefa PONIATOWSKIEGO, Rada Stanu Księstwa Warszawskiego mianowała go szefem administracji ziem zaboru pruskiego, zajętych przez wojska polskie. Po pokoju w Pressburgu (Bratysława) wrócił do Płocka, kierując nadal sprawami departamentu. Dał się poznać jako wybitny legalista. W tym czasie wydał kilka rozpraw fachowych o zarządzaniu i prawie. Rok 1812 stał się bodźcem do ujścia niepospolitej energii. Rajmund podołał bowiem trudnym przedsięwzięciom zakwaterowania i aprowizacji korpusów armii Napoleona i to tak, że nie pozwolił na nękanie kontrybucjami zamieszkałej tu ludności. Stał się też przyjacielem włoskiego wicekróla Eugeniusza, który mu zaproponował wysokie stanowisko w służbie i karierę w dyplomacji Włoch. Po klęsce Napoleona prefekt płocki dokonał organizacji 3-tysięcznego korpusu pospolitego ruszenia i u boku księcia warszawskiego przebywał aż do ewakuacji. Złożony chorobą pozostał w Dreźnie i, cierpiąc niedostatek, zawiadomił swego monarchę, że wraca do Księstwa, do opuszczonych swoich wsi. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego powołała RembIELIŃSKIEGO do służby państwowej. Zostaje mianowany prezesem Komisji Województwa Mazowieckiego,

wielkiego obszaru z siedzibą w Warszawie. Ceniony na tym stanowisku przez Zajączka i Mostowskiego, w ciągu 15 lat rządzi terenem i buduje, szczęśliwy u siebie w domu (posiadłości w Jedwabnem i Krośniewicach). W roku 1820 przypada apogeum jego działalności. Wtedy to przeprowadził w swym województwie potężny plan uprzemysłowienia. Doglądał rozwoju przemysłu bawełnianego i lnianego w Zgierzu i Ozorkowie, a także w Łodzi.

Wypadki powstania 1830 r. nie odebrały mu odwagi i samodzielności. Przesyła gen. Chłopickiemu wojenne raporty. Jest najpoważniejszym kandydatem na ministra spraw wewnętrznych, utracony jednak przez wrogów osobistych. Uciekł załamany duchowo i fizycznie, schroniwszy się znów w Saksonii. Na obczyźnie napisał drugą rozprawę o chłopach. W roku 1832 powraca do Warszawy i obejmuje urządowanie. W sierpniu tegoż roku zostaje „oddalony od służby” specjalnym ukazem carskim. Ostatnie lata spędził na wsi, zmarł 12 lutego 1841 roku w Łomży. Pochowano go na cmentarzu w Jedwabnem.

### WIZJA NOWEGO MIASTA

Powołana do życia w latach 20. XIX w. nowa przemysłowa Łódź nie stanowiła prostej kontynuacji feudalnego miasteczka o tej samej nazwie. Z pełną świadomością – z rozmachem, szybko i skutecznie – utworzono ją na terenach zewnętrznych – na gruntach okolicznych folwarków, wsi oraz lasów, inkorporowanych następnie do miasta jako jednostki z założenia autonomiczne względem macierzystego osiedla.

Mimo że dawna Łódź rolnicza i nowa Łódź przemysłowa dosłownie sąsiadowały ze sobą o miedzę, w sensie zaś prawnym tworzyły jeden organizm miejski, to jednak przez wiele jeszcze dziesiątków lat żyły odrębnym życiem, co znalazło wyraz m.in. w układzie przestrzennym miasta. Centralne ogniwo sieci osadniczej obszaru obecnej Łodzi stanowiło ok. 1820 r. rolnicze miasteczko o tej samej nazwie. Obszar jego miejskiej zabudowy, późniejszego Starego Miasta, był w drugiej dekadzie XIX w. niewielki i wynosił ok. 20 ha. Układ urbanistyczny miasteczka zachował do tego czasu typowe cechy układu średniowiecznego; charakteryzowała go sieć wąskich uliczek, wychodzących nieco skośnie z rynku i ujmujących zabudowę w małe, nieregularne bloki. Centralną część układu wyznaczał plac targowy, czyli rynek, oddzielony blokiem międzyrynkowym od placu, na którym stał kościół. Zabudowa miasteczka ograniczała się do obudowy wspomnianych placów oraz początkowych odcinków ośmiu ulic, z których część przechodziła w drogi do pobliskich miast i od nich wzięła swoje nazwy.

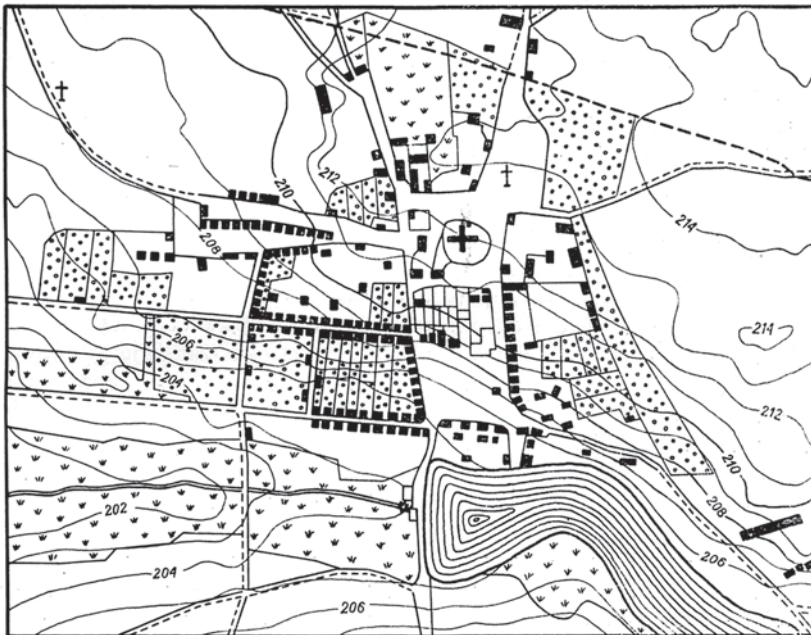
Zwarte ciągi zabudowy występowały przy tym jedynie w rynku oraz wzdłuż ulic przy rynku: Drewnowskiej, Podrzecznej, Nadstawnej i Kościelnej. Plac kościelny oraz wybiegające z niego ulice: Lutomińska, Brzezińska, Łagiewnicka i Cygańska (obecnie nie istnieje) miały jedynie pojedyncze zabudowania. Z niewielkim terenem zabudowy miasteczka silnie kontrastował rozległy obszar jego rozłogów. Zajmowały one łącznie 1244 ha, z czego 828 przypadało na użytki rolne, zaś 416 ha na lasy.

## PIERWSZE OZNAKI ROZWOJU

Łódź dźwigała się stopniowo z upadku, osiągając w roku 1820 – 767 mieszkańców, a w 1823 miała już 799 obywateli i tym samym osiągnęła swój rekordowy stan z czasów rozwoju na przełomie XVI/XVII wieku. Również zmiany struktury socjalnej łodzian wskazują na rozpoczynającą się prosperity.

Wraz ze wzrostem liczby ludności rozwijały się handel i rzemiosło. Liczba jarmarków wzrosła w tym czasie do 12 w roku. Na 210 łodzian czynnych produkcyjnie, w roku 1821 były 74 osoby trudniące się rolnictwem. Ubogich rzemieślników i wyrobników było 58. Handel zatrudniał 26 osób (11 sprzedawców obnośnych, kramarzy, 11 szynkujących gorzałkę i piwo, dwóch handlarzy solą oraz dwóch kupców). Przemysł drobny i rzemiosło dawały zatrudnienie 57 osobom – zaś służbą publiczną trudniły się cztery osoby: dwaj duchowni, jeden nauczyciel i jego zastępca.

Podział zawodów był następujący: 20 osób byli to krawcy, szewcy i garbarze, 14 – młynarze, piekarze i rzeźnicy. Przemysł drzewny – 9 osób: stolarze, stelmachowie, sitarze, cieśle, tokarze i bednarze. Był także jeden szklarz, strycharz, kowal i ślusarz. Ciekawe, że do lat 20. XIX wieku nikt w Łodzi nie zajmował się taktwem. Jako najważniejsze gałęzie handlu uznane zostają: handel lokciowy płócien, perkalików i sukna. Handlowano też w Łodzi bydłem oraz końmi.



W zasadzie Łódź pojawia się na mapach i planach dopiero za czasów pruskich, dlatego tak ważne były w latach rozwoju miasta pierwsze, solidne prace kartograficzne.  
Mapa zabudowy miejskiej Łodzi rolniczej wg planu F. Johnneya z 1812 roku

# Regulacja Starego Miasta

*Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim, wspomagany przez władze rządowe, oraz wzrost obrotów handlowych wymagały regulacji dróg i nowych rozwiązań urbanistycznych w osadach fabrycznych*

## TRAKT ŁĘCZYCKO-PIOTRKOWSKI

Zaczęto budować nowe drogi, przeważnie o twardej nawierzchni, łączące sąsiadujące miasta w możliwie najprostszej linii. Jedną z pierwszych inwestycji w tym zakresie był trakt z Łęczycy do Piotrkowa. Na obszarze dóbr łódzkich rozpoczęto jego budowę w 1818 r., a zakończono około roku 1821. Na obszarze Łodzi trakt poprowadzono w ten sposób, że połączył on w prostej linii jedyne dwa urządzenia inżynierskie na trasie dawnego, krętego gościńca piotrkowskiego: groblę i most na Łódce w miejscu dawnego młyna Grobelnego oraz most na rzece Jasień w sąsiedztwie karczmy na krańcach siedliska wsi Wólka. Te dwa punkty wyznaczyły ciąg obecnej ul. Piotrkowskiej, o powstaniu której będzie dalej mowa.

Budowa nowego traktu łęczyccko-piotrkowskiego nie pozostała bez wpływu na decyzję w sprawie lokalizacji w Łodzi osady sukienniczej. Zapadła ona już w lipcu 1820 r., podczas wizytacji przeprowadzonej przez prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego R. Rembieleńskiego w miastach rządowych tej części Polski, w tym także i w Łodzi. Od razu wydał on na miejscu kilka zarządzeń, zmierzających do uporządkowania gospodarki rolniczego miasteczka, a także określających wstępne zasady jego zabudowy.



Wyprofilowano dwie ulice przyrynkowe od strony zachodniej: Podrzeczną i Drewnowską.





Wytyczono przy rynku ul. Zgierską,  
zwaną przez krótki czas Nową



Nowy kierunek uzyskała ulica Brzezińska  
(obecnie Wojska Polskiego)



Ulica Wolborska, dawniej Wójtowska i Nadstawna



Wyprostowano ul. Kościelną



Fragment ulicy Zgierskiej w kierunku  
Bałuckiego Rynku nosił nazwę ulicy Cygańskiej



Ulica Lutomiarska prowadziła do stodół  
i stąd jej pierwotna nazwa – Stodolna

## FORMOWANIE STAREJ ŁODZI

Zgodnie z przepisami budowlanymi Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji dążono również do podniesienia stanu estetycznego miasteczka. W związku z tym nakazano m.in., by wszystkie nowe domy mieszkalne wznoszono tylko według kilku zatwierdzonych projektów budynków typowych. Jednocześnie natychmiast przystąpiono do regulacji obszaru zabudowy staromiejskiej.

W myśl wytycznych Rajmunda Rembieleńskiego uregulowano przede wszystkim rynek i plac kościelny, nadając im bardziej foremny kształt. W 1823 r. uporządkowano sąsiednie ulice, m.in. na nowo wytyczono ul. Brzezińską (dziś Wojska Polskiego), wyprostowano linię ul. Kościelnej, rozszerzono i wyrównano ul. Wolborską, a także ukształtowano i przedłużono ul. Drewnowską. W roku 1820 Łódź liczyła 106 domów zbudowanych z drewna, ubezpieczonych na 92 100 zł.

Północny odcinek traktu pomiędzy placem kościelnym a granicą miasta, w 1823 r. nazwany ul. Nową, a później ul. Zgierską, zastąpił dawną ul. Cygańską, która pozostała nieco na zachód i z czasem uległa likwidacji.

Regulacja nie naruszyła w większym stopniu średniowiecznego układu urbanistycznego dawnej Łodzi rolniczej. Wprowadzone przez nią zmiany były jednakże w skali ówczesnego miasteczka istotne i przyczyniły się do nadania centralnej części foremniejszego kształtu oraz porządniejszego wyglądu. W takiej postaci przetrwał on do naszych czasów. Chociaż Łódź nie posiada zabytków z dawnych wieków, to układ uliczek dzisiejszego Starego Rynku zachował w części swój średniowieczny charakter.



Regulacja Starego Miasta trwała przez wiele lat. Ostateczne jej rezultaty są najlepiej widoczne na planie Brochockiego z 1859 r.

# Wielka karta rozwoju Łodzi przemysłowej

*Takim mianem określa się tzw.  
porozumienie zgierskie z 30 marca  
1821 roku, nadające przywileje  
przybywającym do miasta  
zagranicznym fabrykantom.*

## U PROGU DYNAMICZNEGO ROZWOJU

W pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego liczba ludności Łodzi nadal rosła. Według danych z 1820 r. wynosiła 767, a w 1822 r. – 939 osób. Choć Łódź rozwijała się dość szybko, to jednak dopiero po 1824 r. zaczęła wyprzedzać inne okoliczne miasta. W latach 20. XIX wieku rząd Królestwa Polskiego rozwinął na szeroką skalę politykę protekcyjną wobec przemysłu, stosowaną już od 1815 roku.

2 marca 1816 r. namiestnik wydał postanowienie w sprawie warunków osiedlania w Królestwie „użytecznych cudzoziemców”, które będąc częściowo potwierdzeniem ulg przyznanych osadnikom dekretemi jeszcze z czasów Księstwa Warszawskiego



Zgierz, podobnie jak Łódź znalazł się na liście miast przemysłowych, a pierwsza duża manufaktura tkacka J.F. Zacherta powstała już w 1822 r.



Fragment tekstu porozumienia zgierskiego  
opublikowany w książce Oskara Flatta  
z 1853 roku.

Głównym jednak, najważniejszym, bo zasadniczym przywilejem dla dzielnic fabrycznych, jest układ pomiędzy Rządem a przybywającymi do kraju fabrykantami, pod dniem 30 marca 1821 roku w Zgierzu zawarty. Cenniejsze z tego układu wyjątki

§ 2.

Każdy nowo osiadający sukiennik zagraniczny mieć będzie wyznaczoną i nadaną dla siebie osadę, która w placu i na budowlę i w ogrodzie zawiera półtory morgi miary chełmińskiej.

§ 3.

Osady te pierwszym nabywcom nadawane będą bez opłaty wkupnego, z obowiązkiem jednakże zabudowania ich w przeciągu najdalej lat dwóch.

§ 4.

Ponieważ osady te na wieczny czynsz nadane będą, wolno przeto będzie każdemu nabywcy i sukcesorom zarządzić nimi podług woli własnej, bez innych zastrzeżeń, jak tylko które niżej są uczynione.

§ 5.

Czynsz roczny ustanowionym jest ostatecznie na złotych polskich dziesięć od morgi chełmińskiej, co czyni od jednej osady, 1½ morgi zawierającej, złotych polskich piętnaście.

§ 6.

Czynsz ten, po upływie sześciu lat wolnych, ma być regularnie w miesiącu listopadzie każdego roku do kasy miejskiej opłacanym.

§ 7.

Przy sprzedaży lub ustąpieniu osady, żaden dziesięty grosz wymaganym nie będzie, kupujący lub nowo-nabywca obowiązany tylko zostaje opłacić do kasy miejskiej za przepisanie prawa na jego osobę, tytułem laudemii, jednoroczny czynsz, czyli od osady jednej po zł. polskich piętnaście; successorowie w prostej linii od tej opłaty są wolni.

pobyć 28 czerwca tegoż roku mistrz bułek stanął na – jak się okazało – niezbyt gościnnej łódzkiej ziemi. Wynajawszy gospodę już 21 lipca uzyskał od burmistrza Czarkowskiego... zgodę na powrót do Prus. Powodem był brak środków na budowę domu i nieuzyskanie na ten cel pożyczki rządowej. Po kilku dniach ten Robinson łódzkich imigrantów znika z Łodzi na zawsze. Drugim osiedleńcem rękodzielniczym był w kwietniu przybyły z Gniezna stolarz Jan Pluciński. Następnymi osadnikami w 1822 r. dwaj postrzygacze wełny, o losach których brak informacji. Do 1822 r. nie mieszkał w Łodzi ani jeden cudzoziemiec, w grudniu 1823 r. spotykamy 9 majstrów sukienniczych ze Śląska. W 1824 r. zaczyna się napływ na większą skalę.



Taką pieczęcią posługiwał się w roku 1826 burmistrz Antoni Czarkowski w okresie powstawania przemysłu w Łodzi

# Budowa Nowego Miasta

*Po gruntownej lustracji Łodzi w lipcu 1820 roku, Rajmund Rembieleński postanowił wytyczyć obszar nowego, mającego powstać terytorium osady sukienniczej dla tkaczy ręcznych, zwanego Nowym Miastem.*

## **PIERWSZE OSADY PRZEMYSŁOWE ŁODZI**

Prezes Komisji Województwa Mazowieckiego Rajmund Rembieleński w miejscu dzisiejszego pl. Wolności wytyczył ośmiokąt i nazwał Nowym Rynkiem w powstającej osadzie sukienniczej, zwanej też Nowym Miastem. Z jego inicjatywy określono również, gdzie i jakie mają bieć stąd ulice. Pokryły się one z traktami: zgierskim, piotrkowskim, lutomiernym i drogą do Mileszek.

Osadę sukienniczą z rozkazu burmistrza Czarkowskiego oznaczono dokoła drewnianymi słupami, we wszystkich „załamkach i kątach”, wytyczającymi



Klasyczny, układ osady sukienniczej Nowe Miasto z ośmiobocznym rynkiem. Plan tej zabudowy ma dziś wartość zabytkową. Widok z góry na idealnie i geometrycznie rozłożoną zabudowę



Z rynku na północ prowadzi dziś ulica Nowomiejska



Na południe – ulica Piotrkowska



Na wschód – ulica Pomorska, dawniej Średnia



Na zachód – ulica Legionów (Konstantynowska)

### Nowe Miasto okalały:



ul. Północna



ul. Wschodnia



ul. Południowa



ul. Zachodnia

granice projektowanego obszaru. Po upływie roku, na potrzeby osiedlających się tu sukienników, Rembieleński polecił oddać 180 placów i zezwolił na zbudowanie cegielni miejskiej do wypalania cegieł na budowę domów, zwłaszcza że grunt dookoła był gliniasty. Bogatą wówczas w wodę rzekę Łódkę postanowiono spiętrzyć służą do wykorzystania jej przez zaprojektowany także do budowy folusz. Do tego celu postanowiono przerobić istniejący już młyn rządowy, zwany kiedyś Grobelnym, który znajdował się nad Łódką na południowy wschód od Starego Rynku.

Już w czerwcu 1823 roku komisarz rządowy sekcji fabrycznej Benedykt Tykel odkupił od właścicieli Anny i Jana (syn) Załęskich folwark Stara Wieś i Wójtostwo Łódzkie, które to dobra rząd nabył za 10 000 zł. Zostały one włączone do terenów osady Nowe Miasto. W wyniku przyłączenia do Łodzi Starej Wsi, Wójtostwa i terenów przygranicznych lasu Kusy Kąt (rejon ul. Żródlowej) i Karkoszka, obszar gminy miejskiej powiększył się o ok. 300 ha i osiągnął pow. ok. 1540 ha.

Kiedy zakończono sprawy wstępne, geometra Filip de Viebig dokonał szczegółowej regulacji terenów nowo przyłączonych do Łodzi. Sam akt dotyczący nowego etapu rozwoju miasta spisano 12 czerwca 1823 roku. Do każdego placu miejskiego miano dołożyć ogrody, w tym celu przedłużono dzisiejsze ulice Pomorską i Rewolucji 1905 roku aż ku lasowi od strony wschodniej.

### **STARE I NOWE MIASTO**

Mieszczan, od których nabyto grunty przez wywłaszczenie w wymiarze 4423 pręty kwadratowe, usatysfakcjonowano przydziałem innych ziem, poza osadą. Wszystkim wymienionym czynnościom, związanym z parcelacją, zobowiązany był asystować burmistrz en gremio wraz z ławnikami. Na granicy nowej osady, od strony wsi Widzewa, Wólki, Rokicia i Brusa, usypano kopce ziemne graniczne co 50 prętów odległości.

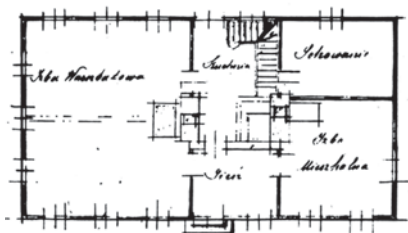
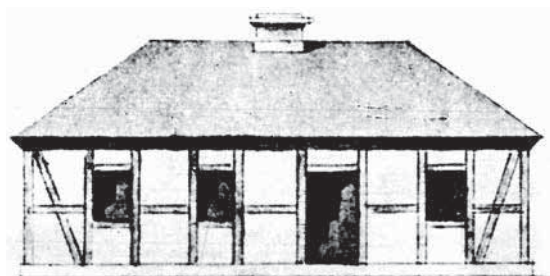
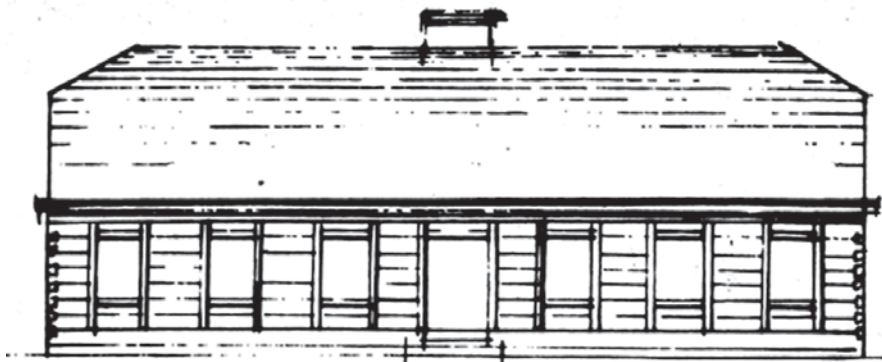
Osada Sukiennicza była odległa od Starego Miasta o kilkaset metrów na południe. Dzisiejsza Piotrkowska (wtedy trakt piotrkowski) dzieliła osadę na dwie równe części. Nowy Rynek zaprojektowano w geometrycznym środku czworokąta, którego boki wyznaczały ulice: Południowa, Północna, Wschodnia i Zachodnia. Granicą południową nowej dzielnicy była ul. Dzielna (dziś ul. Narutowicza).

Równoległe z powstaniem Nowego Miasta trwała regulacja ulic Starówki. Budynki stojące dotychczas na placach wykupionych pod budowę nowej osady rozebrano i komisarz Benedykt Tykel pozwolił przenosić je na nowe place wyznaczone w osadzie. Uwolnione w ten sposób tereny projektowano w przyszłości zabudować zakładami przemysłowymi: mydlarnią, browarem i szlachtuzem, czyli rzeźnią miejską.

### **KLASYCZNA FORMA I UKŁAD**

W odróżnieniu od innych miast o zbliżonym układzie urbanistycznym rozplanowanie Nowego Miasta, dzięki specjalnemu ułożeniu działek budowlanych, odznaczało się wykorzystaniem wszystkich ścian bloków do zabudowy frontowej.





Podobnie jak w Nowym Mieście, tak i w Łódce zabudowę sprowadzono do kilku załedwie rodzajów budynków wznoszonych na podstawie projektów typowych, opracowanych w tym przypadku przez budowniczego obwodu łęczyckiego, K. W. Dürringa. Były to przeważnie budynki parterowe, murowane, drewniane lub z muru pruskiego, z charakterystycznymi naczółkowymi dachami krytymi gontem albo dachówką

Działki sprowadzono do czterech typów o różnych kształtach i wymiarach: przyrynkowe miały kształt większych i mniejszych półtrapezów, pozostałe – prostokątów. Wyznaczono je na podstawie modułu 5 prętów miary nowopolskiej (21,6 m), określającego ich szerokość. Szerokość traktu piotrkowskiego wynosiła 4 pręty (17,3 m), zaś ulic bocznych 3,5 pręta (15,2 m). Interesujący jest pod względem kompozycyjnym, zaliczany do zabytkowych, plan Nowego Miasta, który był odbiciem obowiązujących w tej epoce kanonów estetycznych. Większość projektów tworzonych w tzw. okresie konstytucyjnym Królestwa Polskiego cechował regularny, geometryczny układ. Wpływy te widać wyraźnie w rozplanowaniu wszystkich miast przemysłowych obwodu łęczyckiego: Aleksandrowa, Konstantynowa, Zgierza, a także łódzkiego Nowego Miasta. Cechują je prostota, symetria i przejrzystość kompozycji. W Łodzi sąsiadowały zatem ze sobą Stare Miasto w układzie urbanistycznym średniowiecza i urządzone klasycystycznie Nowe Miasto.

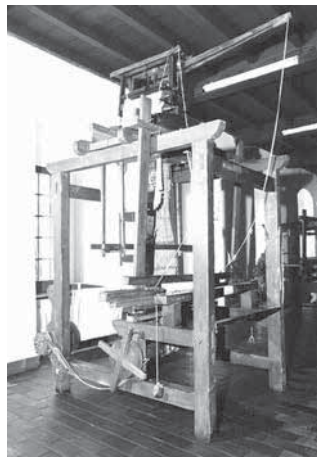
# Pierwsza faza przemysłowa 1823–1824

*Rozwój łódzkiego przemysłu przebiegał stopniowo w kilku branżach. Zaczęło się od przerobu wełny i produkcji sukna.*

## NAPŁYW OSADNIKÓW

Szeroka akcja propagandowa władz Królestwa Polskiego na rzecz osadnictwa przemysłowego, prowadzona na terenie Wielkopolski, Prus, Saksonii, Moraw, Czech i Śląska, spotkała się z pozytywnym odzewem. W pierwszej kolejności emigrowali do Królestwa sukiennicy wielkopolscy, głównie Polacy zagrożeni konkurencją przemysłu śląskiego, potem rękodzielnicy z wymienionych krajów.

Człowiekiem odpowiedzialnym za sprowadzenie kolonistów z Czech, Prus i Saksonii był komisarz fabryk i naczelnik sekcji fabrycznej Komisji Przemysłu Województwa Mazowieckiego Królestwa Polskiego Benedykt Tykel. Pierwsi osadnicy z branży włókienniczej przybyli do Łodzi już w 1822 r. Byli to dwaj postrzygacze wełny. W latach następnych, do końca dekady w osadzie sukienniczej Nowe Miasto osiedliło się ogółem 141 rodzin majstrów i czeladników sukienniczych, przy czym największy napływ zaznaczył się w 1824 i 1825 roku, kiedy przybyło 88 sukienników. Przybywający do Łodzi rękodzielnicy korzystali z daleko idących udogodnień w zakresie osiedlania się, a także podejmowania produkcji włókienniczej. Obok przedstawionych wyżej przywilejów, ułatwiono osadnikom nabywanie budulca, który pochodził z lasów rządowych leśnictwa Łaznów, a w celu przyspieszenia budowy murowanych domów i zakładów pracy władze w latach 1821 – 1822 założyły w Łodzi cegielnię rządową.



Stare, ręczne krosno tkackie z XIX w. ze zbiorów Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi

## ŁAD ARCHITEKTONICZNY

Cechy urbanistyki klasycystycznej przejawiały się nie tylko w geometrycznej formie planu Nowego Miasta, lecz również w dążeniu do ładu architektonicznego. Łódzka osada sukiennicza składała się z bliźniaczych domków, wybudowanych według kilku projektów typowych, przywiezionych przez Rembieleńskiego. Była to zabudowa na ogół bardzo skromna, jedynie w rynku przepisy budowlane nakładały obowiązek wznoszenia domów wyłącznie murowanych, 2-kondygnacyjnych, krytych dachówką. Przy ulicach bocznych przeważały budynki drewniane, o stromych dachach z facją, kryte gontem. Domy były 3 – lub 4-osiove i zawierały oprócz sieni 2 – 4 pomieszczenia z przeznaczeniem na mieszkanie, komorę i skład. Tkacze musieli mieć specjalną izbę warsztatową, która często służyła jednocześnie za mieszkanie. Przybywający do Łodzi osadnicy byli przeważnie biedni.

## PIERWSZY ŁÓDZKI PRZEMYSŁOWIEC

Natomiast pierwszym kolonistą, przybyłym do Łodzi z Chodzieży nad Notecią w celach wielkoprzemysłowych był Karl Gottlieb Sängner. Najpierw zamierzał osiedlić się w Zgierzu i, działając wspólnie z Teskiem i Viertlem, wznieść obiekt przemysłowy. Szybko dostrzegł perspektywę olbrzymiego rozwoju Łodzi i ostatecznie tu osiadł na stałe. 4 czerwca 1823 r. zawarł kontrakt zezwalający mu na wzniesienie gmachu farbiarni wełny. Umowa przewidywała zakończenie budowy do końca 1823 r. oraz wzniesienie domu. Zakład miał być wyposażony w dwie kadzie, jeden kocioł cynowy oraz dwa miedziane. Adiunkt Komisji Przemysłowej Województwa Mazowieckiego Zawadzki, reprezentujący władzę państwową wobec cudzoziemców, zapewnił Sängnerowi wyłączność sprowadzania do Łodzi barwników włókienniczych przez 9 lat.

Do realizacji zawartej umowy przydzielono Sängnerowi place budowlane o numerach 173 i 174 w osadzie zwanej sukienniczą, ciągnące się od dzisiejszych ulic Nowomiejskiej i Północnej aż do stawu, gdzie wcześniej stał młyn Grobelny. Pierwszy fabrykant uzyskał nadto pożyczkę budowlaną w wysokości 6000 zł w celu wzniesienia gmachu farbiarni, oraz drugą, mającą sfinansować budowany przez niego browar, opiewającą na 5500 zł. Farbiarnia rozwijała się i w latach 1824–1830,



Fragmety starej zabudowy w rejonie ul. Nowomiejskiej. Widok z początku XX w.

farbowała 5000 sztuk sukna rocznie na zlecenie tkaczy łódzkich i z okolicznych miast przemysłowych. Opłaty wynosiły 3 zł od wybarwienia jednego postawu sukna. Okres prosperity sprzyjał rozbudowie zakładu, bo już w roku 1829 farbiarnia eksploatowała 5 kotłów i 3 kadzie. Niestety, po powstaniu listopadowym i śmierci właściciela w 1831 roku fabryka upadła. Był zatem Sängner pierwszym cudzoziemcem – fachowcem od przemysłu.

# Osada przemysłowa Łódka

*To jednak nie osada sukiennicza w Nowym Mieście zdecydowała o przemysłowej karierze Łodzi, ale decyzja o urządzeniu w jej sąsiedztwie dużej osady lniarsko-bawełnianej nazwanej Łódka.*

## KONCEPCJA NOWEJ OSADY

Koncepcja ta zrodziła się przypuszczalnie w końcu 1823 r., a jej inicjatorem był ponownie Rajmund Rembeliński. Konkretny plan tego przedsięwzięcia opracowano 14 sierpnia 1824 roku i niemal natychmiast projekt wszedł w stadium realizacji. W tym też roku osiedlili się w Łodzi pierwsi tkacze bawełniani: Josef i Christofer Krauze z miejscowości Weissbach koło Frydlandu w północnych Czechach.

Oprócz sukienników i tkaczy bawełny przybywali i inni, np. Sperling – pierwszy dzierżawca miejskiej cegielni, przetacznik i sitarz Hesse, przesiedlony



Widok na linię posiadeli fabrycznych na rzece Jasień w kierunku wschodnim

z Brzezina siodlarz Bittdorf, który potem został nawet ławnikiem Urzędu Muncypalnego w Łodzi.

Osada Iniarsko-bawełniana, której wytyczenie rozpoczęto w 1824 r., zbudowana została na podstawie zupełnie innego niż osada sukiennicza założenia przestrzennego. Wynikało to z odmiennej specyfiki tych dwu gałęzi włókiennictwa. W przemyśle wełnianym całość produkcji odbywała się w zasadzie w domach tkaczy, przy niewielkiej powierzchni osady sukienniczej. W przeciwieństwie do niej osada bawełniano-łniarska miała być wyposażona w cały system zakładów mechanicznych, poruszanych energią spadku wód: bielników, magli, przędzalni, farbiarni, foluszy itp. W związku z tym elementem wyznaczającym kierunek rozplanowania osady bawełniano-łnianej były przede wszystkim miejscowe wody, punktem wyjścia pierwszych prac regulacyjnych stało się wytyczenie tzw. posiadł wodno-fabrycznych. Nazwą tą określano wówczas położone na osi rzeki rozległe, kilkudziesięciohektarowe parcele, przewidziane pod przyszłe zakłady.

### STANISŁAW STASZIC W ŁODZI

Nie bez znaczenia dla dalszej kariery Łódki była rekomendacja Stanisława Staszica, który na rok przed śmiercią dokonał jeszcze lustracji miast Królestwa Polskiego. W „Uwagach przy objeździe dróg, rzek i fabryk w 1825 roku” radca stanu i dyrektor generalny Wydziału Przemysłu i Kunsztów Królestwa Kongresowego zawarł bodaj najślawniejszy cytat na temat Łodzi, którego i w tym opracowaniu nie może zabraknąć:

*„Położenie miasta tego jest szczególniejsze z wielu względów: znajduje się z całą swoją rozległą okolicą pod obszernem i wyniosłym wzgórzem, z którego niezliczone trzyszczą źródła. Tych bieg wód łatwo tak kierowany być może, iż prawie przy każdym fabrykanta mieszkanu przebiegać mogą dla jego użytku strumienie.*

*(...) Poszedłem do początkowych źródeł obydwu rzeczek, te znalazłem liczne i obfite.” (...) Jest to z natury przysposobione miejsce nie tylko dla fabryk sukiennych, ale szczególniejszej dla wszelkiego gatunku rękodzielni bawełnianych i łnianych”.*

Można jedynie dodać, że określenie „fabrykanci” odnosiło się w tamtym czasie do tkaczy i prądków, którzy zakładali małe warsztaty w swoich domach.



Sporo zasług dla Łodzi przypisuje się St. Staszicowi, choć przyjechał tutaj na wizytację w 1825 r. czyli 5 lat po Rajmundzie Rembielińskim

### POSIADŁA WODNO-FABRYCZNE

Na obszarze klucza łódzkiego można było urządzić posiadła głównie nad Łódką i Jasieniem. Druga z tych rzeka lepiej odpowiadała wymogom ówczesnej techniki – miała większy niż Łódka spadek, wyższe wodostany oraz lepszą wodę, ponadto od wieków istniał na niej i jej dopływach cały system spiętrzeń i młynów, które można było zaadaptować do celów przemysłowych.

Te wymagania narzuciły konieczność zlokalizowania głównych zakładów mechanicznych, tworzących przemysłowy trzon osady Łódki, wzdłuż rzeki Jasień odległej ponad 3 km od sprężonego układu urbanistycznego Starego i Nowego Miasta.

W 1824 roku jeszcze przed podjęciem właściwej regulacji osady, przystąpiono do budowy najważniejszego obiektu przemysłowego Łódki, czyli zakładu płócienniczego. Był on niezbędny do funkcjonowania całej osady, w nim bowiem miano wykańczać materiały lniane i bawełniane, dostarczane przez samodzielnych tkaczy.

Zakład składał się z bielnika, krochmalni, folusza i magła. Urządzono go na gruntach osady rządowej Kulam-Piła (w rejonie dzisiejszej ul. Kilińskiego przy Tymienieckiego, gdzie dawniej działał tam młyn biskupi) wykorzystując m.in. budynki i resztki urządzeń spiętrzających wodę, pozostałe po dawniej już zniszczonym młynie biskupim i tartaku. Po uregulowaniu osady posiadło bielnikowe zamykało się w czworoboku ulic: Piotrkowskiej, Emilii (dziś Tymienieckiego), Widzewskiej (Kilińskiego) oraz linii, wzdłuż której wykształciła się później ul. Milionowa.



Osada Łódka rozrastała się równoleżnikowo wzdłuż naturalnej linii posiadł wodno-fabrycznych

## BIELNIK KOPISCHA

Budowę zakładu płócienniczego zakończono w 1826 r., po czym rząd oddał go w administrację K. Maya. W 1828 r. został przejęty przez T. Kopischa, który włączył do posiadła dodatkowo kilkanaście placów rękodzielniczych wytyczonych pomiędzy ulicami: Boczną, Tylną i Emilii oraz po wschodniej stronie Widzewskiej, powiększając je do ok. 49 ha.

Na wieść o powstającym pierwszym bielniku już we wrześniu 1824 roku zgłosili się tkacze przybyli z Saksonii, którzy zamieszkali najpierw w Zgierzu i Zduńskiej Woli. W ślad za nimi przybyło kolejnych około 50 tkaczy bawełny i lnu. Byli to w większości biedni rękodzielnicy, którym wręczano zapomogi (650 złotych dla trzynastu biednych tkaczy). Pozwolono im też sprowadzić drewno z lasów rządowych, „suche, na budowę warsztatów przydatne”. Dostawę drzewa zmonopolizował „entreprenier” Samuel Matz, który „zarobił na transporcie złotych polskich 1006”. Bezpłatny budulec otrzymał między innymi i wytwórca krosien tkackich Gottfried Eckert, fabrykant Potempa („pięć pni dzikiej gruszy dla wyrobu form drukarskich do perkalu”). Domy dla przybyszów w osadzie Łódka budował Ernest Kessler. Otwarty został pierwszy w historii Łodzi skład wełny surowej, włókien lnu i przędzy. Przedsięwzięcie to miało na celu ułatwienie zaopatrzenia w surowiec tkaczom i prządkom. Len sprowadzano z okolic Torunia i Lubawy. Właścicielem został dzierżawca kolonii Przedecz niejaki Coelichen.

Ponieważ liczba ludności Łodzi stale wzrastała, stworzono w łódzkich władzach municypalnych funkcję pomocnika burmistrza ds. administracyjnych.



Przykład klasycystycznej architektury przemysłowej – bielnik Kopischa z lat 1824–1826. Widok współczesny oraz na litografii Walkiewicza z połowy XIX w.

Został nim – jako pierwszy – Karol Tangermann, późniejszy burmistrz i pierwszy prezydent Łodzi. Jemu podlegali trzej prządkowie wybrani „dla zapewnienia porządku, spokojności i czystości” nowo powstałych ulic. Zawieszono także tablice z nazwami ulic na domach tych dozorców. Postanowiono, że ulica „od cegielni miejskiej się ciągnąca, ku posiadłu młynowemu Kulam, Widzewską (dziś ul. Kilińskiego) nazywać się ma”. Ulicę biegnącą nad granicą z Chojnami nazwano Zarzewską (Przybyszewskiego). Ulicę biegnącą od granicy z Rokiciem, przez dawną wieś Wólkę, nazwano Wólczańską.

Jeszcze rozleglejsze były posiadła Krystiana F. Wendischa, który już w 1824 r. wystąpił z ofertą zbudowania w Łodzi przędzalni lnu i bawełny. Na urządzenie tych zakładów otrzymał on prawem wieczystej dzierżawy cztery rozległe posiadła wodno-fabryczne – Lamus, Księży Młyn, Wójtowski Młyn i Arasz – położone w przedłużeniu zakładu płócienniczego. Posiadłości te zajmowały powierzchnię stu kilkudziesięciu hektarów i ciągnęły się pasem 700 – 900-metrowej szerokości na długość ponad dwóch kilometrów od ul. Widzewskiej do nowych granic Widzewa. W przyszłości stać się miały trzonem jeszcze rozleglejszego „królestwa Scheiblera”.



Dom K. F. Wendischa przy ul. Przędzalnianej



### WIZYTA CARA ALEKSANDRA I W ŁODZI

Car Aleksander I, bawiąc w Łodzi w roku 1825, wyraził wolę, aby powstała w Łodzi nowa osada prządków i tkaczy została powiększona. Jeszcze w tymże roku przyłączono do miasta tereny wsi Wólka. Pozwoliło to budowniczym kontynuować regulację osady, gdyż na skutek wzrastającej imigracji tkaczy zachodziła potrzeba zwiększenia liczby placów. Inkorporacja, a właściwie wyrugowanie chłopów – nie bez rozpaczliwego oporu – z tej wsi do Widzewa i Zarzewa, stworzyła możliwość swobodnego operowania przestrzenią. Przyczyniła się do poważnego rozbudowania Łódki i nadania jej rozmiarów niespotykanych dotychczas w budownictwie przemysłowym Królestwa Polskiego.

Aleksander I, cesarz Rosji (1801-1825),  
od 1815 władca Królestwa Polskiego



## TRZY KOLONIE W ŁÓDCE

Przed wszystkim znacznie powiększono istniejącą już kolonię tkaczy bawełniano-Iniarskich przy ul. Piotrkowskiej. W kierunku południowym przedłużono ją aż po granice klucza, w kierunku zaś północnym do ul. Dzielnej, czyli do granicy Nowego Miasta. Obie osady przemysłowe połączyły się ze sobą jednak tylko po wschodniej stronie traktu piotrkowskiego, po zachodniej natomiast rozdzielała je kilkusetmetrowa zielona przestrzeń niw staromiejskich, które oparły się regulacji przemysłowej! Na odcinku pomiędzy ulicami Dzielną i Południową aż do drugiej połowy XIX w. pola dochodziły bezpośrednio do pryncypalnej ulicy dużego już wtedy miasta przemysłowego. Nowa osada obejmowała tereny po obu stronach traktu wiodącego do Piotrkowa, od ul. Dzielnej aż do granicy ze wsią Rokicie, tj. mniej więcej do dzisiejszego placu Niepodległości. Pod budowę nowej osady zajęto też tereny należące do wsi Wólka, zarówno prywatne, jak i miejskie, a także część lasu okalającego, stanowiącego własność rządową.

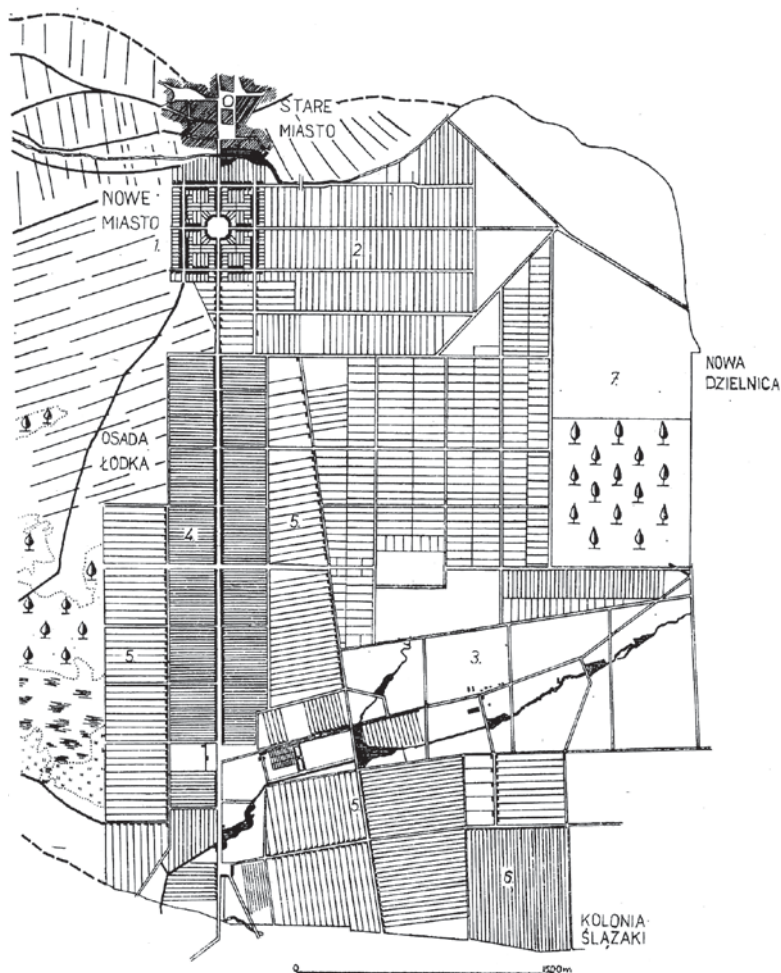
Obszar nowo powstającej osady Łódki podzielono na 307 placów, z których 283 znajdowały się wzdłuż ul. Piotrkowskiej, 16 przy ul. św. Emilii (Tymienieckiego), 8 przy Zarzewskiej (St. Przybyszewskiego). Były i działki większe, które stały się później placem Katedralnym i naprzeciw niego leżącym rynkiem, zwanym Bielnikowym. Południową granicę Łódki stanowił Górny Rynek.

Łódka rozciągała się na długości 3,3 km i szerokości 600 metrów. Osiedlili się tu tkacze Iniani i bawełniani. Obszary na rubieżach wschodnich i zachodnich dzielnicy przeznaczono na intensywną uprawę lnu, który przerabiano na przędzę dla tkaczy płócien. Całość osady, zwanej też Osadą Prządków, podzielono na trzy części. Pierwsza to teren znajdujący się między dzisiejszą Wólczańską i Żeromskiego, od północy zamknięty ul. Nawrót i Rozwadowską (Zamenhofa) liczącą 52 place, zwany przez osiadłych tu niemieckich weberów „Spinnlinie”. Drugą część, między ul. Dziką (Sienkiewicza) i Widzewską (Kilińskiego), liczącą 42 place, z uwagi na znajdujące się tu wtedy błotniste, pełne olszynowych chaszczki pola, osadnicy nazwali „Buschlinie”. Najpóźniej powstała część trzecia, zwana Nową Łódką po obu stronach ulicy Zarzewskiej (Przybyszewskiego). Liczyła 73 place i przez zamieszkałych tu Niemców, pochodzących z Czech (Czechy – po niemiecku: Böhmen) została nazwana Böhmsche Linie. Ogółem w trzech częściach osady Łódka wydzielono 167 działek budowlanych. Wszyscy przybyli z zagranicy osadnicy otrzymali od rządu po 1200 zł pożyczki, nieobarczonej żadnymi procentami na budowę domów murowanych, albo po 600 zł jeśli budowali drewniak. Kapitał należało zwrócić po upływie czterech lat. Ci osadnicy, którzy nie budowali własnych siedzib, osiedlali się w budynkach municypalnych, a płacąc gotówką, stawali się ich właścicielami w ciągu pięciu lat.

## PIERWSZE MANUFAKTURY

W latach następnych powstało w Łódce także kilka mniejszych zakładów mechanicznych; założono je również nad Jasieniem, poniżej bielnika, na terenach likwidowanej od 1825 r.

wsi Wólka. Były to: drukarnia tkanin bawełnianych A. W. Potempy, farbiarnia czerwień tureckiej J. T. Langego i zakład bawełniany L. Geyera. Pierwsza z nich stanęła po północnej stronie nowo spiętrzonego stawu przy ul. Piotrkowskiej, drugą urządzono na miejscu dawnego siedliska Wólki w rejonie ul. Czerwonej. Geyer zajmował początkowo tylko plac po południowej stronie stawu, później zaś objął również leżący po drugiej stronie plac Potempy, na którym wystawił kilka lat później słynną klasycystyczną Białą Fabrykę. Wszystkie posiadła wodno-fabryczne wyznaczały podstawową strefę przemysłową nowo utworzonej osady. W 1828 r. powstała osada Ślązaki, a w 1840 Nowa Dzielnica.



#### Układ przestrzenny Łodzi przemysłowej ok. połowy XIX w.

- |                                  |   |
|----------------------------------|---|
| 1. osada sukiennicza Nowe Miasto | 4. kolonia tkaczy wyrobów lnianych i bawełnianych |
| 2. ogrody nowomiejskie           | 5. kolonia prądaków lnu                           |
| 3. posiadła wodno-fabryczne      | 6. kolonia płócienników                           |

# Trzeci łódzki ratusz

*Pierwszy ratusz w Łodzi wybudowano w 1585 r., drugi, też drewniany, stanął na Starym Rynku w 1820 r. Kolejny wzniesiono w 1827 r. na Nowym Rynku, czyli obecnym placu Wolności.*

## **PRZETARG NA BUDOWĘ**

W maju 1826 roku miasto ogłosiło przetarg na budowę murowanego budynku ratusza nr 3. Zwyciężył przedsiębiorca budowlany ze Zgierza, Karol Lebel, który za 35 tys. złp. zobowiązał się wybudować nowy gmach, korzystając z nadzoru technicznego sprawowanego nad budową przez budowniczego obwodowego Dürringa.

Dzieje właściwego ratusza, do dziś stojącego przy pl. Wolności znakomitego zabytku, opracował we wspólnym szkicu prof. Józef Raciborski (Rocznik Łódzki, tom I, 1928).

Kiedy rozwijała się Łódź przemysłowa, założono nowe osady przemysłowe aż po Górny Rynek, centrum życia municypalnego miasta przeniosło się ze Starówki na Nowy Rynek (pl. Wolności). Choć budynek stanął już gotowy na dzień św. Jana Chrzciciela w 1827 roku, to pośpiech przy jego wznoszeniu zaciążył fatalnie na jakości robót. Naprawą fuszerek przez długie lata zajmowali się stolarz Trautman i ślusarz Sellin. Lebelta nętkano z tego powodu nawet na drodze sądowej. Mimo likwidacji usterek, już w roku 1830 konieczny był w nowo wzniesionym ratuszu kapitalny remont.

## **NIEZNANY PROJEKTANT**

Bryła ratusza do dziś zachowała zamierzony empirowy charakter z pewnym wpływem renesansu. Nie można tego powiedzieć o jego vis a vis, dawnym kościele ewangelickim, dziś katolickim, św. Trójcy, który po przebudowie w latach 1891–93 stracił wiele swej wartości zabytkowej.

Ciekawe, że nie da się już z całą pewnością ustalić twórcy projektu architektonicznego ratusza. Istnieje jednak hipoteza, że był nim ktoś z pracowni stołecznego architekta-klasycysty, florentyńczyka Antonio Corazziego, twórcy monumentalnych gmachów w Warszawie: Banku Polskiego, Teatru Wielkiego, Towarzystwa

Przyjaciół Nauk. Istnieje też pogląd, że być może ratusz w Łodzi projektował prof. Hilary Szpilowski (1753–1827), twórca pałacu w Walewicach i pałacu Sanguszków w Warszawie oraz dużej liczby ratuszów w innych miastach. Wysokie walory artystyczne tego gmachu mogą wskazywać również, że projektował go wybitniejszy architekt – być może Chrystian Piotr Aigner (1756–1841), autor wzornika budowlanych publicznych. Ratusz stanowi najcenniejszy w Łodzi zabytek w stylu klasycyzmu-empiru.

Miasto nie dysponując odpowiednią rezydencją dla bogatych gości, jednego z nich, przybyłego do Łodzi w lutym 1828 roku Tytusa Kopischa, kapitalisty śląskiego i ojca przemysłu Inianego... umieściło w ratuszu biuro firmy i oddało mu piętro na mieszkanie prywatne. Dopiero po generalnym remoncie Urząd Muncypalny miasta Łodzi objął gmach ratusza.

Na parterze gmachu urządzono lokum kasy miasta, przeniesiono z domu burmistrza archiwum miejskie i pomieszczono areшт policyjny. Na pierwszym piętrze znalazły się: biuro burmistrza i jego mieszkanie prywatne. Osiem piwnic ratusza zamieniono na pierwsze łódzkie więzienie.



Łódzki ratusz w Ryнку Nowego Miasta, Widok z poł. XIX w.



Tak wyglądał ratusz na początku XX w.



Obecny widok pl. Wolności

# Narodziny ulicy Piotrkowskiej

*Od czasów średniowiecznych biegł tędy trakt łączyczo-piotrkowski prowadzący przez gęsty bór... Na tym szlaku powstała nasza sławna ulica.*

## **PÓŁNOC – POŁUDNIE – GŁÓWNA OŚ MIASTA ŁODZI**

Już w pierwszych latach Królestwa Polskiego podjęto prace przy regulacji i modernizacji traktu. Jednak dopiero rok 1821 jest czasem narodzin ulicy Piotrkowskiej. Wtedy zaczęły się przygotowania do regulacji osady fabrycznej, której osią stał się trakt piotrkowski. Wzorowy plan urbanistyczny, wytyczony przez Rembielińskiego, wyznaczył bieg Piotrkowskiej i przecinających ją ulic bocznych, a tereny wokół podzielił na parcele. Najpierw, na południe od starego rolniczego miasteczka, powstało w latach 1821–1823 Nowe Miasto jako osada przeznaczona dla sukienników. Jej plan z ośmiobocznym rynkiem wykonał geometra Filip de Viebig. Środkiem, z północy na południe, biegł trakt piotrkowski.

Grunty rządowe po wschodniej stronie traktu zajęto na osadę. Grunty po zachodniej stronie stanowiły prywatną własność mieszczan Starego Miasta. Tylko niewielki pas ziemi, między traktem a ulicą Zachodnią, zdołała nabyć kasa miejska od prywatnych właścicieli.

Łódź w swym rozwoju posuwała się w kierunku południowym, trzymając się naturalnej arterii komunikacyjnej – dawnego traktu piotrkowskiego.

W latach 1824–1828 utworzono na południe od Nowego Miasta drugą osadę przemysłową, zwaną Łódką, przeznaczoną dla tkaczy bawełny i lnu. Ciągnęła się ona po obu stronach traktu piotrkowskiego, wzdłuż stawów na rzece Jasień i przecinała Piotrkowską między ulicą Czerwoną i Górnym Rynkiem (dziś plac Reymonta). Osada tkacko-przędnicza Łódka nie łączyła się na początku z osadą sukienniczą Nowe Miasto. Między ulicami Dzielną a Cegielnianą, na linii Piotrkowskiej, ciągnął się pas ziemi nieobjętej regulacją i niepodzielonej na place budowlane, najdłużej niezamieszkały.

Regulacja miasta w latach 1821–1828 wytyczyła jednak główne zarysy terytorialne dzisiejszej Łodzi, z charakterystycznym rozciągnięciem terenu miasta, rozlokowanego wzdłuż głównej arterii i osi rozwojowej, ciągnącej się ponad 4 km. Początkowo nie była to jednak reprezentacyjna ulica handlowa, ale przede wszystkim ulica tkaczy.

### NAZWA ULICY – ROK 1823

Ulica Piotrkowska zaczynała się wówczas na północ od mostu na rzece Łódce, poniżej ulicy Podrzecznej, a kończyła się za Górnym Rynkiem, przy granicach prywatnych wsi Chojny i Rokicie (przy późniejszej ul. Pabianickiej). W odróżnieniu od nowej Łodzi, dawne rolnicze miasteczko otrzymało nazwę Starego Miasta. Było zamieszkane przez ludność polską i coraz liczniejszą żydowską. Natomiast osady przemysłowe na południe od Łódki zaludniały się niemieckimi kolonistami. Nazwa „ulica Piotrkowska” pojawiła się po raz pierwszy w 1823 roku, gdy burmistrz Antoni Czarkowski wraz z budowniczym obwodowym Dürringiem sprawdzali ulice Starego Miasta i oznaczali je słupami, na których umieszczano tablice z nazwami ulic. Tam gdzie dziś ulica Nowomiejska, umieszczono pierwszy słup z napisem „ulica Piotrkowska”.

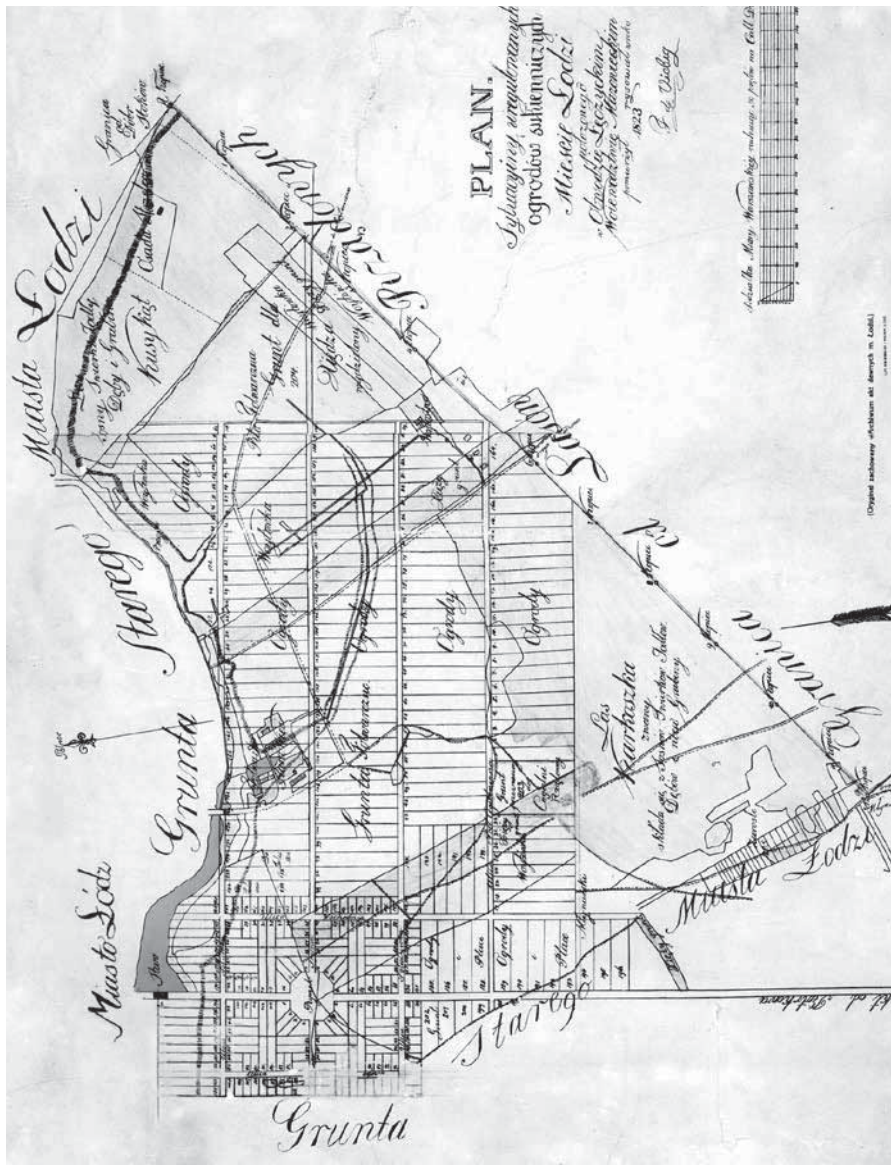
W 1828 r. pismo rządowe stwierdzało: „Ulica główna Piotrkowska przez osadę sukienniczą Łódź i osadę Iniano-bawełnianą Łódka przechodzi”. Odcinek Piotrkowskiej od Rynku Nowego Miasta do Zgierskiej otrzymał nazwę ulicy Nowomiejskiej dopiero we wrześniu 1863 r. Zaludnianie ul. Piotrkowskiej zaczęło się w 1824 r. Od Rynku Nowego Miasta do ulicy Cegielnianej osiedlano sukienników – przybyszów z Dolnego Śląska i z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Południową część Piotrkowskiej, od ulicy Dzielnej do Górnego Rynku, zajmowali tkacze bawełny i lnu ze Śląska, Saksonii, Czech i Prus.



Stare domki tkaczy łódzkich obecne były w pejzażu miasta niemal przez cały XX wiek. Na zdjęciu: nieistniejące już parterowe domy z lat 1825-1826, przy ul. Piotrkowskiej 186-188. Widok z roku 1937



Od pierwszych domków tkaczy, poprzez zabudowę fabryczną, Piotrkowska szybko stała się główną arterią wielkiej przemysłowej metropolii. Domki tkaczy przy ul. Piotrkowskiej lata 30. XX w.



Plan regulacji nowego miasta z 1823 roku,  
 wykonany pod nadzorem Rajmunda Rembalińskiego przez geometrę Filipa de Viebiga

# Zakończenie

Lata 20. i 30. XIX wieku pokazały w Łodzi, jak szybko można zmienić miasto, które zaczęło nabierać rozpędu. Na starcie uprzemysłowienia w 1820 roku mamy w mieście ok. 800 mieszkańców i 112 domów. Dziesięć lat później budynków jest prawie 400, a łodzian ponad 5 tysięcy. Kolejne dwie dekady podwajają te liczby i w 1851 roku – jak podaje Oskar Flatt – w Łodzi jest już ponad 1000 domów, w których zamieszkiwało 20 tysięcy osób.

To, co działo się przez kolejne lata trudno nawet określić mianem rozwoju, a raczej trzeba nazwać eksplozją pod każdym względem – przez kolejne dekady Łódź nadal podwajała liczbę mieszkańców i jeszcze szybciej budowała, przekraczając na progu XX stulecia 500 tysięcy ludności! Te liczby do dziś robią wrażenie, bo był to niespotykany progres na gruncie europejskim, a może jedynie Chicago rozwijało się dynamiczniej.

Co więcej, po pierwszej fazie uprzemysłowienia i generacji pionierów – poza Geyerem może mniej lub prawie nieznanymi – w II połowie XIX wieku do głosu doszedł wielki kapitał, reprezentowany w Łodzi przez Karola Scheiblera, Ludwika Grohmana, Izraela Poznańskiego i wielu innych łódzkich milionerów, którzy pozostawili po sobie trwałe ślady w życiu i architekturze naszego miasta. W tzw. strefie wielkomiejskiej Łodzi do dziś można podziwiać setki okazałych eklektycznych kamienic, dziesiątki willi i pałaców oraz dawnych fabryk i wielu obiektów użyteczności publicznej. To część dziedzictwa wielokulturowej, wielonarodowej, przemysłowej i robotniczej Łodzi, której centrum zostało zachowane niemal w oryginalnym kształcie.

Czego można się nauczyć śledząc historię Łodzi? Przede wszystkim tego, że nie należy się poddawać, bo lista wzlotów i upadków, czasów prosperity i kryzysów w naszym mieście pozostaje w równowadze. Drugi wniosek jest taki, że w dziejach Łodzi o jej sukcesie decydowała śmiała wizja i determinacja w jej realizacji.

Za 5 lat będziemy świętować 600-lecie nadania Łodzi praw miejskich. Przy tak godnej rocznicy warto być na ścieżce rozwoju, który już się chyba zaczął, a po trudnej transformacji gospodarczej ostatniego 30-lecia – jak pokazuje historia naszego miasta – trzeba przyspieszyć i odsłonić nowy obraz Łodzi.



# Źródła bibliograficzne

Najstarszą pozycją jest wydany w 1853 roku „Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym” Oskara Flatta. To pierwsza książka o naszym mieście, która stanowi do dziś nieocenione źródło informacji zebranych przez autora w połowie XIX wieku.

Jeśli chodzi o początki Łodzi, to ważne są pozycje: Jana Karola Kochanowskiego rozprawa z roku 1907, pt. „Szkice i drobiazgi”, opublikowana w „Bibliotece Warszawskiej” oraz ks. Stanisława Muznerowskiego: „Przyczynki do monografii Łodzi” z roku 1922, a także Andrzeja Zanda „Narodziny Łodzi nowoczesnej” i inne prace tegoż autora.

Z nowszych pozycji należy wymienić: „Ulicę Piotrkowską” Anny Rynkowskiej (Wydawnictwo Łódzkie, 1972) i przede wszystkim kompleksowe opracowanie „Łódź – dzieje miasta”, tom I, pod red. Ryszarda Rosina (PWN, 1980), która pozostaje bogatym zasobem wiedzy o naszym mieście do 1918 roku, podobnie jak praca zbiorowa pod red. prof. Stanisława Liszewskiego „Łódź – monografia miasta” (ŁTN, 2009) oraz Atlas Miasta Łodzi.

Korzystaliśmy również z licznych artykułów i publikacji, dotyczących początków Łodzi autorstwa: Witolda Kowalskiego, Franciszka Lewandowskiego, Wacława Pawlaka oraz wielu innych nieustrudzonych popularyzatorów i badaczy łódzkich dziejów.

# Fotografie i ilustracje

Archiwum UMŁ, Archiwum Państwowe w Łodzi, Muzeum Miasta Łodzi, Centralne Muzeum Włókiennictwa, litografie W. Walkiewiczza z reprintu książki – Oskar Flatt, Opis miasta Łodzi (1853), portrety władców Polski z „Pocztu królów” wg Jana Matejki, reprodukcje obrazów, starodruków, map i planów oraz dostępne zasoby internetowe.

# KRÓTKA PERIODYZACJA DZIEJÓW ŁODZI

- **wieś monarsza** – założona ok. XII-XIII wieku n.e.
- **wieś biskupia** – ok. XIV wieku (pierwszy zapis – 1332 r.)
- **miasto feudalne** – pocz. XV wieku (lokacja – 1414 i 1423 r.)
- **1423 – 1793** – we władaniu biskupów włocławskich
- **1793 – 1806** – pod zaborem pruskim  
(po sekularyzacji dóbr kościelnych miasto rządowe)
- **1807 – 1815** – w granicach Księstwa Warszawskiego
- **od 1815 roku** – wchodzi w skład Królestwa Polskiego
- **1830 – 1863** – pod administracją polsko-rosyjską
- **1863 – 1914** – w administracji rosyjskiej
- **1914 – 1918** – I wojna światowa (głównie pod okupacją niemiecką)
- **1918 – 1939** – drugie co do wielkości miasto II RP  
i centrum przemysłu włókienniczego
- **1940 – 1945** – miasto Litzmannstadt pod okupacją niemiecką
- **po 1945 roku** – Łódź odzyskuje status drugiego co wielkości miasta  
w Polsce i głównego centrum przemysłu tekstylnego
- **po 1989 roku** – trudna transformacja gospodarcza  
po upadku branży włókienniczej i poszukiwanie  
nowych kierunków rozwoju Łodzi

